

Kwartalnik Prawno Kryminalistyczny



KPK 3 (24) 2015

ISSN 2080-5810





Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile

Adres redakcji:

64-920 Pila, pl. Staszica 7
tel. 67 352 2555; fax 67 352 2599
www.pila.szkolapolicji.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

sekretariat@sppila.policja.gov.pl

Redaktor naczelny:

insp. Jerzy Powiecki

Zastępcy redaktora naczelnego

insp. Piotr Gaca
mł. insp. Roman Gryczka

Sekretarz redakcji:

mł. insp. Krzysztof Opaliński

Zespół redakcyjny:

insp. w st. spocz. Roman Wojtuszek
mł. insp. Marzena Brzozowska
podinsp. Wojciech Thiel
podinsp. Leszek Koźmiński
podinsp. Jacek Czechowski
asp. Hanna Bigielmajer
dr Piotr Józwiak

Redakcja językowa i skład:

Waldemar Hałuja

Projekt okładki:

Waldemar Hałuja

Nakład:

200 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów, przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów.

Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej Szkoły Policji w Pile.

Kwartalnik wydawany jest przez:

Szkołę Policji w Pile

W numerze

Waldemar Hałuja Ania Fons...	4
Piotr Niemczyk „Follow the money”. Na marginesie konferencji „Walka z kradzieżą sygnału telewizyjnego. Przestępczość skierowana przeciwko własności intelektualnej”.	6
Paweł Sawicki Problematyka prawna odsprzedaży używanych licencji na programy komputerowe a piractwo komputerowe	12
Krzysztof Janiszewski Dystrybucja nielegalnego oprogramowania	18
Łukasz Sternowski Streaming i hosting – nielegalna dystrybucja utworów w Internecie	21
Jolanta Curyło, Aneta Wróblewska Postępowanie dowodowe	25
Krzysztof Sawicki, Jolanta Kamińska Typ podstawowy zabójstwa. Aspekt prawno-kryminalistyczny	35
Maciej Pająk Świadek koronny w aspekcie moralnym i normatywnym	47
Damian Wąsik Braki w dokumentacji medycznej i ich wpływ na przebieg postępowania dowodowego w sprawach karnych	52
Wioletta Matuszczak-Osowska Rola doskonalenia strzeleckiego policjantów na kursach specjalistycznych realizowanych w Szkole Policji w Pile	62
Barbara Kielan, Krzysztof Foryciarz O Transcrime	65
Z życia Biura Służby Kryminalnej KGP	72
Zbigniew Wlazło Piórem i ołówkiem	75
Z biblioteczki policjanta służby kryminalnej	77



Od redaktora naczelnego

Szanowni Państwo!

Tematem przewodnim niniejszego numeru Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego są zagadnienia z zakresu zwalczania przestępczości intelektualnej. Tym właśnie kwestiom poświęcona była trzecia już konferencja pod nazwą „Walka z kradzieżą sygnału telewizyjnego. Przestępczość skierowana przeciwko własności intelektualnej”, która odbyła się pod koniec kwietnia w Szkole Policji w Pile. Została ona zorganizowana przy współudziale Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji oraz Stowarzyszenia SYGNAŁ. Patronat nad konferencją objęło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W konferencji wzięło udział ponad 70 osób - przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Prokuratury Generalnej, Stowarzyszenia SYGNAŁ i Koalicji Antypirackiej oraz jednostek organizacyjnych Policji (Komendy Głównej Policji, szkół Policji i garnizonów wojewódzkich oraz powiatowych) - ekspertów, teoretyków i praktyków. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Krzysztof Guzowski z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Anna Wiśniewska z Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej, Teresa Wierzbowska – prezes Zarządu Stowarzyszenia SYGNAŁ, Marcin Szymczak i Tomasz Gontarz z Katedry Informatyki Przemysłowej Politechniki Śląskiej w Katowicach oraz Piotr Niemczyk.

Poza artykułami o wspomnianej tematyce, w numerze zamieszczone zostały innego rodzaju materiały, które, mam nadzieję, będą ciekawą lekturą dla wszystkich policjantów służby kryminalnej i śledczej, ale nie tylko. Ich autorzy, w przejrzysty sposób przybliżyli tym razem kwestie związane z postępowaniem dowodowym, w tym m.in. z czynnościami dowodowymi w postępowaniu przygotowawczym dokonywanymi na potrzeby rozprawy przed sądem I instancji oraz zakresem czynności dowodowych w postępowaniu przygotowawczym i uproszczeniami w sposobie ich utrwalania w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r.

Innym, ciekawym artykułem jest materiał poświęcony typowi podstawowemu zabójstwa, w tym aspektem prawno-kryminalistycznym oraz motywom, przyczynom i kryteriom typowania zabójstw.

W Bibliotece policjanta służby kryminalnej opublikowana została kolejna recenzja pozycji wydawniczej, po którą warto sięgnąć, natomiast w rubryce poświęconej zwalczaniu przestępczości gospodarczej, można tym razem przeczytać o działalności Centrum Transcrime.

W dniu 14 sierpnia, z głębokim żalem pożegnaliśmy naszą Koleżankę, Annę Fons, która ze Szkołą Policji w Pile związana była od ponad dziewięciu lat. Jako historyk z wykształcenia, ale również z zamiłowania, dokumentowała historię Szkoły oraz regionu. Zachęcam Państwa do zapoznania się z informacją poświęconą Jej osobie oraz działalności, którą prowadziła.

Jerzy Powiecki

Ania Fons...

„Życie, by być wyjątkowe, nie musi obfitować w wielkie wydarzenia. Codzienny obowiązek, prosty i niepozorny, wystarczy, by dokonywać rzeczy wielkich, czyniąc je niepowtarzalnymi”. Tak też postrzegała życie Ania Fons, która zmarła 8 sierpnia.

Dwa lata temu, przy okazji debiutu literackiego Ani, na stronie internetowej, opublikowany został artykuł poświęcony Jej osobie. Jego autor, w pierwszych słowach, napisał: „Bez niej Szkoła Policji w Pile nie byłaby taka, jaką ją znamy.”

Odkąd dziewięć lat temu Ania rozpoczęła w niej pracę, życie kulturalne nabrało rozmachu i barw. Została współtwórczynią spotkań słuchaczy z ekspertami z różnych dziedzin nauki. Była pomysłodawczynią i kuratorką kilkudziesięciu wystaw zaprezentowanych w szkolnej galerii sztuki, cichym kierownikiem szkolnego zespołu muzycznego.

Zna Ją wiele osób – tysiące słuchaczy oraz dzieci i osoby starsze, którzy mieli okazję odwiedzić szkołę. To Ona, z wykształcenia historyk i dziennikarz, przybliżała im dzieje budynku i opowiadała o szkole. Ci, którzy Ją poznali, wiedzą, że jeśli coś rozpoczęła, to wszelkimi drogami dążyła do tego, by przedsięwzięcie miało swój szczęśliwy finał. W słowniku Ani nie było zdania „Tego nie da się zrobić”.

„Nie wszystkim umrzesz!”, tak mówią o ludziach nieprzeciętnych. I Ania Fons była takim Człowiekiem. Przede wszystkim nie była obojętna na los innych. Jako wolontariuszka realizowała się w wielu przedsięwzięciach. Jednym z tych, w które zaangażowała się bardzo mocno była współpraca z Towarzystwem Pomocy Chorym im.

Sługi Bożej Stanisławy Leszczyńskiej, którego głównym celem jest budowa pilskiego hospicjum. Ania była tak oddana tej sprawie, że niejednokrotnie korzystając z urlopu wypoczynkowego, brała udział w zbiórkach funduszy na ten szczytny cel. Władze naszego miasta oraz powiatu również dostrzegały zaangażowanie Ani w bezinteresowną pomoc innym, przyznając Jej w 2012 roku odznakę wolontariusza „Srebrną Łapkę”.



Bez wątpienia nie można pominąć w życiu Ani Fons tego, dzięki czemu zostanie zapamiętana na zawsze. Ania była i pozostanie w naszej pamięci skrupulatnym kronikarzem dziejów swojej małej Ojczyzny. Za sprawą wystaw fotograficznych,

które odbiły się szerokim echem na arenie pilskiego życia kulturalnego, pokazywała innym miejsca, które widzimy codziennie, mijając je np. w drodze do pracy. Jak stwierdziła podczas jednego z wernisarzy: „Widzimy je, nie uświadamiając sobie ich historii, treści, które ze sobą niosą, filozofii dziejowej i niepowtarzalnego piękna zapisanego w starych murach, korze drzew czy domach, w których mieszkamy”. Ona to wszystko dostrzegała i próbowała pokazać to innym.

Domeną utrwalania przemijającego czasu i chęci zatrzymania go dla przyszłych pokoleń, było dla Ani słowo pisane. Jest autorką opowiadań poświęconych mieszkańcom Grodu Staszica, w których wydo była z otchłani pamięci to, co najważniejsze i najciekawsze w życiu powojennych pilan.

Ania Fons pozostanie przede wszystkim strażniczką pamięci o pilskiej Szkole Policji. To dzięki jej dociekliwości, zaangażowaniu i pomysłowości powstały setki artykułów dokumentujących najważniejsze

wydarzenia z kart historii tej ponad 60-letniej placówki kształcącej kadry polskiej policji.

Dla Niej doba trwała za krótko, a noc, była tylko niepotrzebnym elementem tej doby. W planach miała realizację kilku przedsięwzięć. Jednym z tych, w które była zaangażowana już od dawna była chęć udokumentowania historii najstarszej grupy wokalne w regionie, czyli chóru „Halka”. Twierdziła, że to bezcenne wspomnienia, które trzeba utrwalić dla przyszłych pokoleń. Zebrała już wiele materiałów na ten temat, jednak wydarzenia ostatnich dni niestety przerwały ten projekt.

Jaką jeszcze zapamiętamy Anię Fons? Z pewnością jako osobę, której towarzyszył życiowy optymizm oraz pogoda ducha, które to cechy były dla wielu dobrym przykładem zachowań w sytuacjach trudnych. Potrafiła zjednywać sobie ludzi we wszystkich sytuacjach. Może wynikało to stąd, że potrafiła słuchać, a przede wszystkim sły-
szyć to, co do Niej mówili Jej rozmówcy.

Podobno nie ma ludzi niezastąpionych, jednak gdy osoba, którą określamy takim mianem odejdzie, wtedy nic nie jest w stanie wypełnić nam pustki, którą po sobie zostawiła. Każdy z nas jest wyjątkowy, niepowtarzalny. I taką właśnie wyjątkową i niepowtarzalną była Ania Fons.

Uśmiech i optymizm, którymi obdarowywała nas każdego dnia to tylko to, co dostrzegaliśmy w pobieżnych kontaktach z Nią. Kto miał okazję zapoznać się z Jej debiutem literackim, ten mógł dowiedzieć się nieco więcej. Jak sama Autorka stwierdziła: „W «Inside stories» piszę wiele o sobie, swoich przeżyciach, troskach, ale też o wspaniałych rzeczach i ludziach, których spotkałam na swojej drodze.”

Śmierć Ani nie oznacza, że nadszedł już kres naszej przygody z Nią. Śmierć to tylko kolejna ścieżka, którą wszyscy musimy podążać. Spuścizna, jaką pozostawiła po sobie, rozmowy o Niej, kontynuacja rozpoczętych przez Nią przedsięwzięć, pozwolą zachować pamięć o Niej przez długi czas. Człowiek bowiem żyje tak długo, jak długo pamięć o nim pozostaje w umysłach innych ludzi.

Niekiedy spotykamy kogoś wspaniałego, ale to trwa tylko chwilę. Ociera się o nasze życie na krótki moment, lecz w bardzo specjalny sposób. I zamiast zalewać się łzami, że nie możemy z nim zostać dłużej, że nie możemy się lepiej poznać, czyż nie lepiej cieszyć się, że w ogóle się zjawiał?

Aniu, cześć Twojej pamięci!

Waldemar Hajuja



Piotr Niemczyk
Niemczyk i Wspólnicy

„FOLLOW THE MONEY”

Na marginesie konferencji „Walka z kradzieżą sygnału telewizyjnego. Przystępczość skierowana przeciwko własności intelektualnej”.

Zwalczanie przystępczości polegającej na kradzieży własności intelektualnej w Internecie to sprawa bardzo trudna i złożona. Jest to rodzaj przystępczości bardzo wyspecjalizowanej, mobilnej i transgranicznej, której nie można lekceważyć. Straty, ponoszone przez legalnych nadawców i producentów programów telewizyjnych, szacowane w raporcie PwC na przełomie 2013 i 2014 roku¹, sięgają nawet 700 mln zł, a uszczuplenia podatkowe 250 mln zł.² Gdyby do tego doliczyć wartość czarnego rynku archiwizowania w „chmurze” książek i czasopism, muzyki, gier i programów komputerowych, to straty rynku i budżetu wzrastają nawet do kilku miliardów złotych.

Dzięki zaangażowaniu Szkoły Policji w Pile i Stowarzyszenia „Sygnał”, które zorganizowały cykl wspólnych konferencji, udało się stworzyć forum wymiany myśli pomiędzy teoretykami i praktykami, na co dzień zajmującymi się ochroną własności intelektualnej. Na trzeciej już konferencji, o tym jak skutecznie działać, usprawnić koordynację i wymianę informacji pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w likwidację czarnego rynku w Internecie, dyskutowali przedstawiciele policji, prokuratury, sądownictwa, resortu kultury, przedstawiciele producentów i nadawców oraz niezależni eksperci³.

¹ *Analiza wpływu zjawiska piractwa treści wideo na gospodarkę w Polsce*, PwC, kwiecień 2014, <http://www.pwc.pl/pl/publikacje/piractwo/pobierz-raport.jhtml> (dostęp 22.06.2015 r.);

² Autorzy raportu szacują, że w zależności od rodzaju sygnału: 29 do 49% użytkowników kupuje treści nielegalnego pochodzenia;

³ III Konferencja pt. „Walka z kradzieżą sygnału telewizyjnego. Przystępczość skierowana przeciwko

Łukasz Sternowski (reprezentujący stowarzyszenie „Sygnał”⁴), w referacie wprowadzającym do dyskusji, zwrócił uwagę, że o ile wielkość szarej strefy w Polsce jest przez ekspertów Unii Europejskiej szacowana na 23%, to w przypadku Internetu od 51 do 93% jego użytkowników – w zależności od rodzaju „ściąganego” własności intelektualnej i intensywności korzystania – przyznaje się do sięgania do nielegalnych źródeł. Jeśli chodzi o dostawców kradzionych treści, to są to osoby wyspecjalizowane w tej formie działania, ale nie – jak można by podejrzewać – studenci informatyki czy elektroniki⁵. Kradzież sygnału i dalsza jego odsprzedaż wymaga dość skomplikowanych (przynajmniej dla laika) działań. Takich jak rejestracja domeny, hosting⁶ i wykupienie dostępu do serwera, przy czym najczęściej domena jest wykupiona w jednym państwie, serwery w innym, a dystrybucja treści w jeszcze innym. Dotychczasowe doświadczenia ze ściganiem tej przystępczości w Polsce wskazują na to, że np. domeny wykupywane są

własności intelektualnej” miała miejsce 28-29 kwietnia 2015 r. w Szkole Policji w Pile;

⁴ Więcej o stowarzyszeniu na stronie: <http://www.sygnał.org.pl/> (dostęp 22.06.2015 r.);

⁵ W opinii ekspertów osoby, które sięgają do nielegalnych źródeł na użytek własny i do dystrybucji wśród znajomych najczęściej szybko i odpowiedzialnie reagują na powiadomienia od pełnomocników producentów. Problemy stwarzają osoby „zawodowo” zajmujące się kradzieżą sygnału czy treści.

⁶ Hosting to udostępnianie na serwerze lub w serwerowni objętości na twardym dysku (lub dyskach), a także obsługiwanie transmisji danych na rzecz zleceniodawcy. Więcej na ten temat: <http://webhosting.pl/Kurs.ABC.hostingu> (dostęp 22.06.2015 r.);

w Rosji, Holandii albo na Tuvalu⁷ (gdzie nadawane jest wygodne dla sprzedających sygnał telewizyjny rozszerzenie .tv). Natomiast serwery i sposoby rozliczania płatności za dostęp do streamingu⁸ migrują w zależności od potrzeb, a zwłaszcza wtedy gdy spotkają się z zainteresowaniem organów ścigania danego państwa.

Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że tym nielegalnym działaniom towarzyszyć musi szereg czynności wykonywanych przez podmioty świadczące często całkowicie neutralne z punktu widzenia większości użytkowników usługi. Do rozliczeń z kupującym zaangażowane są banki (często w ramach podatkowych), spółki telekomunikacyjne, reklamodawcy (na przykład gier hazardowych – nielegalnych w Polsce⁹, ale

⁷ Tuvalu to jedno z najmniejszych państw na świecie (do 1978 roku kolonia brytyjska), położone na wyspach na południowym Pacyfiku w rejonie Polinezji. Liczy kilkanaście tysięcy mieszkańców;

⁸ Streaming to przesyłanie treści multimedialnych i odtwarzanie ich na ekranie komputera lub innego urządzenia mobilnego w czasie rzeczywistym. Więcej na ten temat: <http://it-pomoc.pl/komputer/streaming> (dostęp: 22.06.2015 r.);

⁹ Zgodnie z ustawą z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. z 2009 r. nr 201 poz. 1540):

Art. 15d. 1. W przypadku urządzania zakładów wzajemnych przez sieć Internet, urzędzenia przetwarzające i przechowujące informacje oraz dane dotyczące tych zakładów wzajemnych, a także ich uczestników, powinny być zainstalowane i przechowywane na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym.

2. Podmiot urządzający zakłady wzajemne przez sieć Internet może wykorzystywać do ich urządzania wyłącznie stronę internetową, której krajowa domena najwyższego poziomu jest przypisana do polskich stron internetowych.

Art. 29a. 1. Zakazane jest urządzanie gier hazardowych przez sieć Internet.

2. Zakazane jest uczestniczenie w grach hazardowych urządzanych przez sieć Internet.

3. Zakazy określone w ust. 1 i 2 nie dotyczą urządzania zakładów wzajemnych przez sieć Internet na podstawie udzielonego zezwolenia.

Niedozwolona jest także reklama gier hazardowych w Internecie. Niemniej jednak polskie przepisy dotyczące gier hazardowych są jednymi z najbardziej restrykcyjnych w świecie. W innych państwach

całkowicie legalnych w innych państwach UE i poza nią). Warto tu zauważyć, że problem dostępności gier hazardowych w Polsce przez sieci telekomunikacyjne jest od strony organizacyjnej podobny do dystrybucji treści nielegalnego pochodzenia w Internecie. Należy więc wziąć też pod uwagę wymianę doświadczeń pomiędzy instytucjami zajmującymi się zwalczaniem nieprawidłowości na obu tych polach.

Obserwując dotychczasowe doświadczenia związane ze zwalczaniem tego rodzaju przestępczości trzeba przyjąć, że kompletne ustalenia mające na celu opisanie całego procesu dostarczania sygnału, jego sprzedaży, rekrutacji i przywiązania odbiorcy do konkretnego dostawcy, sprzedaży reklam, przepływów finansowych, unikania odpowiedzialności i inwestowania środków pozyskanych z nielegalnej sprzedaży wymaga zastosowania wielu procedur działania. Dla skutecznego postępowania niezbędne są:

- korzystanie z pomocy prawnej innych państw (które nb. często nie uważają tego rodzaju działalności za przestępstwo),
- zaawansowana wiedza o rozwiązaniach teleinformatycznych, oraz
- koordynacja działań oraz wymiana informacji pomiędzy kilkoma instytucjami państwa, które zgodnie z zadaniami są zainteresowane zwalczaniem tego procederu oraz mogą dysponować wiedzą przydatną do ustalenia i pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców.

Metody dystrybucji kradzionych programów omawiało dwóch kolejnych ekspertów stowarzyszenia „Sygnał”: Zbigniew Taraś i Marcin Czechowicz. Zwrócili oni uwagę na dwa modele dystrybucji: po-

Unii Europejskiej (oczywiście nie wszystkich) gry hazardowe w sieci i ich reklama są dozwolone. Więcej na ten temat: http://145.237.239.199/web/bip/sluzba-celna/wiadomosci/komunikaty/-/asset_publisher/2UWL/content/id/11409666;jsessionid=E20161652B350AA8EEE1C58E40A4518A (dostęp: 22.06.2015 r.) oraz <http://www.interbookie.pl/tutoriale/ciekawostki-bukmacherskie/hazard-internetowy-na-swiecie> (dostęp: 22.06.2015 r.);

przez sieci sharingowe¹⁰ i publiczne odtwarzanie w lokalach. W sytuacji gdy urządzenia wprowadzające sygnał do sieci znajdują się poza granicami Polski, rozpoznanie kanałów dystrybucji pozwala na:

- zidentyfikowanie problemu,
- określenie jego skali,
- ustalenie metod płatności za dostęp do sharingu i wskazanie pośredniczących firm telekomunikacyjnych oraz kont bankowych beneficjenta,
- zrozumienie metod budowy lojalności klienta i powrotu do usługi w momencie likwidacji jednego z kanałów dystrybucji,
- odnalezienie korelacji z innymi dostawcami usług w szarej strefie (np. dostępu do gier hazardowych lub przynajmniej ich reklamy).

Zastanawiając się nad skutecznymi regulacjami prawnymi i procedurami dotyczącymi zwalczania nielegalnego sharingu nie można zapominać, że w tej sprawie toczy się w Polsce i na świecie bardzo poważna dyskusja, w której wiele środowisk tzw. otwartystów¹¹ nie podziela stanowiska większości rządów, a także producentów i legalnych dystrybutorów treści. Protesty wokół umowy międzynarodowej ACTA¹²

¹⁰ Sharing (w rozumieniu usługi telekomunikacyjnej lub teleinformatycznej) to udostępnianie multimedialnych treści za pośrednictwem sieci lokalnych bądź przez Internet do odbiorców nieponoszących opłat za dostęp do tych treści bądź ponoszących te opłaty na rzecz osób nieuprawnionych.

¹¹ Jeden z ciekawszych opisów sporu pomiędzy autorami a „otwartystami” można znaleźć w Krytyce Politycznej: Hanna Gill-Piątek, *Kreatywni kontra otwartości*,

<http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20130403/gill-piatek-kreatywni-kontra-otwartosci> (dostęp: 27.06.2015 r.). Inny pogląd na zjawisko sharingu: Philippe Aigrain i Suzanne Aigrain, *Dzielenie się. Kultura i gospodarka epoki Internetu*, przekład Wojciech Pędzich, Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa 2012, <https://prawokultury.pl/media/entry/attach/aigrain-dzielenie-sie.pdf> (dostęp: 22.06.2015 r.);

¹² Anti-Counterfeiting Trade Agreement - umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrabianymi. Ponieważ dyskusja w Polsce dotycząca umowy uwolniła tak silne emocje, że trudno

pokazały jak trudno jest znaleźć w tej sprawie kompromis, a zarazem wstrzymały wprowadzenie międzynarodowych regulacji, pozwalających skuteczniej zwalczać proceder kradzieży i nielegalnej dystrybucji treści przez sieci teleinformatyczne.

Jakkolwiek sharing i funkcjonowanie zamkniętych sieci odbiorców jest zjawiskiem o znacznie mniejszej skali od streamingu i hostingu, to niewątpliwie z powodu tworzenia pewnych zamkniętych społeczności zasługuje na uwagę. Publiczne odtwarzanie utworów audiowizualnych np. w pubach, klubach i innych ogólnodostępnych miejscach jest zjawiskiem o jeszcze mniejszej wadze, którego jednak nie należy bagatelizować, ze względu na łączące się z tym ostentacyjne lekceważenie przepisów prawa i poszanowania własności producentów i nadawców.

O międzynarodowej pomocy prawnej¹³, związanej ze ściganiem kradzieży własności intelektualnej mówiła prokurator Anna Wiśniewska z departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej. Zwróciła uwagę na to, jak trudno jest uzyskać skuteczną pomoc w śledztwie, gdy zarówno domeny, jak i serwery są zarejestrowane na obszarze państw o małej skuteczności zwalczania przestępczości gospodarczej. Szybkość i łatwość przeniesienia centrum dystrybucji sygnału z jednego kraju do drugiego powoduje, że rozpatrywane przez wiele miesięcy wnioski o pomoc prawną nie przynoszą praktycznie żadnych rezultatów.

Rekomendacje międzyresortowego zespołu zajmującego się problemem ochro-

znaleźć w polskich mediach obiektywną relację na jej temat, lepszym opisem istoty sporu może być relacja z dyskusji w Republice Federalnej Niemiec: <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/niemcy-umowa-acta-potrzebna-i-sluszna/klrpt> (dostęp: 27.06.2015 r.);

¹³ Więcej na ten temat: *Metodyka pracy w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych*, pod redakcją Józefa Gemry, Wydawnictwo C.H. Beck i Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Warszawa 2013, <https://www.kSSIP.gov.pl/kSSIP/sites/default/files/068fb43699bf48acc340057c76333f16.pdf> (dostęp: 23.06.2015 r.);

ny praw autorskich i praw pokrewnych¹⁴ omawiał Krzysztof Guzowski z Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Szczególnie zwrócił uwagę na rekomendację pod adresem członków zespołu i organów ścigania: „follow the money”.¹⁵ Podkreślał, że przy tak powszechnym przenoszeniu hostingu sygnału na serwery zagraniczne i szybkim ich migrowaniu z miejsca na miejsce, dużo skuteczniejszą metodą dotarcia do organizatorów procederu niż poszukiwanie kolejnych miejsc rejestracji domen i ich właścicieli, czy też wynajmujących pojemności na serwerach jest śledzenie przepływu pieniędzy.

Nie sposób nie zgodzić się z taką diagnozą. Wydaje się niezwykle istotne, żeby rozszerzyć poszukiwanie pieniędzy i ich beneficjentów o środki dostępne na podstawie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy.¹⁶

Przykładem skuteczności takich dobrze skoordynowanych działań może być sfinalizowanie przez funkcjonariuszy Ko-

mendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie długotrwałego postępowania, mającego na celu likwidację i pociągnięcie do odpowiedzialności grupy nielegalnych dystrybutorów sygnału. Warto zacytować fragment komunikatu z 8 maja 2015: „*Policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą z KWP w Olsztynie wspólnie z Prokuraturą Okręgową w Olsztynie sfinalizowali sprawę dotyczącą nielegalnej dystrybucji filmów w Internecie i prania pieniędzy. Sprawcy prowadzili portale filmowe, za pomocą których naruszali prawa autorskie. Następnie poprzez obrót pieniędzmi między kontami bankowymi, także poza granicami kraju, inwestowanie w papiery wartościowe, legalizowali środki pochodzące z nielegalnego biznesu. Jak wynika z materiału zebranego w śledztwie, podejrzani z Warmii i Mazur oraz Podkarpacia zgromadzili majątek wart wiele milionów złotych. Wszyscy współnicy zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty. Policjanci, prokurator oraz Główny Inspektor Informacji Finansowych, oprócz gotówki, zablokowali 8 mln złotych zainwestowanych w akcje*”¹⁷.

Stąd zdziwienie budzi, że w dotychczas działających zespołach wymiany informacji nie zostały zaangażowane: Generalny Inspektor Informacji Finansowej (GIIF)¹⁸, wywiad skarbowy¹⁹, urzędy kon-

¹⁴ Krzysztof Guzowski jest Sekretarzem Zespołu do Spraw Przeciwdziałania Naruszeniom Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych, powołanego Zarządzeniem nr 83 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2000 r. (M.P. z 2013 r. poz. 540), <http://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy-pomocnicze/inne-organy-doradcze-po/263,Zespol-do-Spraw-Przeciwdzialania-Naruszeniom-Prawa-Autorskiego-i-Praw-Pokrewnych.html> (dostęp 23.06.2015 r.);

¹⁵ Określenie „follow the money” było wykorzystywane w literaturze amerykańskiej (a także filmografii, ponieważ sformułowanie stało się popularne dzięki wysokiej oglądalności filmu „Wszyscy ludzie prezydenta”, pokazującego kulisy afery Watergate, więcej na ten temat: <http://www.filmweb.pl/film/Wszyscy+ludzie+prezydenta-1976-11794> – dostęp 24.06.2015 r.) do określania działań organów ścigania, dziennikarzy i organizacji pozarządowych do śledzenia transferów pieniędzy i mechanizmów korupcyjnych. Obecnie oznacza procedurę obserwowania transferów środków finansowych nielegalnego pochodzenia. Więcej: https://en.wikipedia.org/wiki/Follow_the_money (dostęp 23.06.2015 r.);

¹⁶ Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz. U. z 2000 r. nr 116 poz. 1216);

¹⁷ <http://www.warminsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/aktualnosci/9804,PG-KWP-Policyjno-prokuratorski-final-sledztwa-zamkniecie-kolejnych-nieuczciwych-.html> (dostęp 24.06.2015) i <http://biznes.interia.pl/media/news/kinomaniacytv-obawiajcie-sie,2002240,5058> (dostęp: 24.06.2015 r.);

¹⁸ Uprawnienia Generalnego Inspektora Informacji Finansowej określa ustawa o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł:

Art. 4. 1. Do zadań Generalnego Inspektora należy uzyskiwanie, gromadzenie, przetwarzanie i analizowanie informacji w trybie określonym w ustawie oraz podejmowanie działań w celu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, a w szczególności: 1) badanie przebiegu transakcji, co do których Generalny Inspektor powziął uzasadnione podejrzenia; 2) przeprowadzanie procedury wstrzymania transakcji lub blokady rachunku; 3) rozstrzygnięcie w przedmiocie zwolnienia zamrożenia

troli skarbowej i komórki służby celnej mające doświadczenie w rozpoznawaniu nielegalnego hazardu w Internecie.

Przyjmując, że czarny rynek, wart nawet 700 mln zł, opanowany jest – jak wynika z monitoringu legalnych nadawców - przez kilkanaście grup dystrybucyjnych, z których każda transferuje do rajów podatkowych po kilkadziesiąt milionów złotych rocznie, to całkowicie uzasadnione jest zastosowanie procedur przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy, z blokowaniem przez GIIF środków na kontach włącznie.

Z ogromnym prawdopodobieństwem można też przyjąć, że znaczna część z tych wielomilionowych sum wraca do Polski z rajów podatkowych i tu zostaje zainwestowana w rozwój biznesu (w tym w instrumenty finansowe). W tym kontekście absolutnie celowe wydaje się uwzględnienie Komisji Nadzoru Finansowego w zespołach koordynacyjnych i wymiany informacji. Zgodnie z ustawą, KNF ma uprawnienia do weryfikowania pochodzenia inwestowanych pieniędzy, ostrzegania przed pośrednikami finansowymi stosującymi nieuczciwe metody oraz uniemożliwiania działalności instytucjom płatniczym w przypadku stwierdzenia naruszenia prawa²⁰.

wartości majątkowych; 4) udostępnianie i żądanie przekazania informacji o transakcjach; 5) przekazywanie uprawnionym organom dokumentów uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa; 6) inicjowanie i podejmowanie innych działań w celu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, w tym szkolenie pracowników instytucji obowiązanych w zakresie zadań nałożonych na te instytucje; 7) sprawowanie kontroli przestrzegania przepisów dotyczących przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu; 8) współpraca z zagranicznymi instytucjami i międzynarodowymi organizacjami zajmującymi się przeciwdziałaniem praniu pieniędzy lub finansowaniu terroryzmu; 9) nakładanie kar pieniężnych, o których mowa w ustawie. 2

¹⁹ Więcej na temat wywiadu skarbowego: <http://www.mf.gov.pl/kontrola-skarbowa/wywiad-skarbowy/informacje-ogolne> (dostęp 23.06.2015 r.);

²⁰ Zgodnie z art. 4. ust. 1. ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym do zadań Komisji należy:

1) sprawowanie nadzoru nad rynkiem finansowym określonego w art. 1 ust. 2;

Bardzo niepokojące jest to, że aby skutecznie przeprowadzić transakcję sprzedaży nielegalnie pozyskanych treści, trzeba korzystać z legalnie działających banków i spółek telekomunikacyjnych. Tymczasem – jak wynika z dotychczasowej wymiany doświadczeń - nie ma wypracowanych procedur współpracy z tymi podmiotami w zakresie ograniczenia wykorzystywania mikropłatności²¹ do zakupu kradzionych

2) podejmowanie działań służących prawidłowemu funkcjonowaniu rynku finansowego;

3) podejmowanie działań mających na celu rozwój rynku finansowego i jego konkurencyjności;

4) podejmowanie działań edukacyjnych i informacyjnych w zakresie funkcjonowania rynku finansowego, jego zagrożeń oraz podmiotów na nim funkcjonujących w celu ochrony uzasadnionych interesów uczestników rynku finansowego, w szczególności poprzez nieodpłatne publikowanie (...);

Także zgodnie z art. 12. ust. 1. I 2. pkt 5) Komisja ma prawo do wydawania postanowień i decyzji administracyjnych w zakresie: nadzoru nad instytucjami płatniczymi, instytucjami pieniądza elektronicznego i oddziałami zagranicznych instytucji pieniądza elektronicznego w sprawach: a) wydawania zezwolenia na prowadzenie działalności w charakterze krajowej instytucji płatniczej, krajowej instytucji pieniądza elektronicznego lub oddziału zagranicznej instytucji pieniądza elektronicznego, b) wydawania nakazów, o których mowa w art. 68, art. 102 ust. 1 pkt 4, art. 132g oraz art. 132z ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych, c) cofania zezwoleń na prowadzenie działalności w charakterze krajowej instytucji płatniczej, krajowej instytucji pieniądza elektronicznego lub oddziału zagranicznej instytucji pieniądza elektronicznego, d) ograniczania zakresu działalności krajowej instytucji płatniczej, krajowej instytucji pieniądza elektronicznego, oddziału zagranicznej instytucji pieniądza elektronicznego lub jednostek organizacyjnych tych podmiotów, e) nakładania kar pieniężnych, o których mowa w art. 73b ust. 2, art. 105 ust. 1 pkt 4 i 5, art. 106 ust. 2 i art. 132za ust. 2 pkt 1; i 2 oraz ust. 4 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych, f) wydawania decyzji, o których mowa w art. 132e ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych, g) zakazu, o którym mowa w art. 132e ust. 3 i 4 oraz art. 132f ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych, h) wydawania nakazu, o którym mowa w art. 132e ust. 6 oraz art. 132f ust. 4 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych;

²¹ Mikropłatność to sposób zapłaty za usługę lub dostęp do treści, której cena jest niewielka, ponoszona za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnych i wyspecjalizowanych systemów płatności, np.: SMS,

przedmiotów własności intelektualnej. Z całą pewnością problem ten wymaga poważnego przeanalizowania, także z udziałem regulatorów rynku²², a szczegółowa analiza powinna być zorientowana na utworzenie mechanizmów ograniczających możliwości zarabiania na prowizjach od nielegalnie świadczonych usług i konsekwencjach za ich omijanie.

Rosnąca lawinowo skala kradzieży własności intelektualnej za pośrednictwem Internetu i sieci kablowych, a także wpływ tego procederu na spowolnienie wymiany informacji w obszarze nauki i kultury (poprzez celowe ograniczenie przez autorów dostępu do efektów pracy w ogólnie dostępnym środowisku cyfrowym z obawy przed kradzieżą) i nieuczciwą konkurencję w obszarze mediów zasługuje na to, aby problem ten był jednym z ważniejszych w rządowej strategii zwalczania przestępczości gospodarczej. A jednym z najpilniejszych zadań dla międzyresortowych zespołów zajmujących się tą kwestią jest usprawnienie koordynacji i wymiany informacji pomiędzy służbami umieszczonymi w strukturach różnych ministerstw, ale odpowiedzialnych za ten sam obszar nielegalnej działalności.

internetowego portfela, karty bankowej. Więcej na ten temat: <http://www.platnosci24.com/pages/przewodnik-po-platnosciach/mikroplatnosci.php> (dostęp: 27.06.2015 r.);

²² W przypadku podmiotów telekomunikacyjnych - Urząd Komunikacji Elektronicznej, w przypadku banków - Komisja Nadzoru Finansowego;

PROBLEMATYKA PRAWNA ODSPRZEDAŻY UŻYWANYCH LICENCJI NA PROGRAMY KOMPUTEROWE A PIRACTWO KOMPUTEROWE

Uwagi ogólne

Program komputerowy to szczególnie rodzaj utworu, chroniony ustawą z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (papp). Zgodnie z art. 74 ust. 1 papp, programy komputerowe podlegają ochronie jak utwory literackie, z uwzględnieniem przepisów szczególnych. Art. 74 ust. 4 papp zawiera katalog szczególnych uprawnień przysługujących właścicielowi majątkowych praw autorskich do programu komputerowego. Zgodnie z tym przepisem, autorskie prawa majątkowe do programu komputerowego obejmują prawo do:

- 1) trwałego lub czasowego zwielokrotnienia programu komputerowego w całości lub w części jakimikolwiek środkami i w jakiegokolwiek formie; w zakresie, w którym dla wprowadzania, wyświetlania, stosowania, przekazywania i przechowywania programu komputerowego niezbędne jest jego zwielokrotnienie, czynności te wymagają zgody uprawnionego;
- 2) tłumaczenia, przystosowywania, zmiany układu lub jakichkolwiek innych zmian w programie komputerowym, z zachowaniem praw osoby, która tych zmian dokonała;
- 3) rozpowszechniania, w tym użyczenia lub najmu, programu komputerowego lub jego kopii.

Nabywcy licencji na program komputerowy nie mogą więc w sposób dowolny zwielokrotnić swojej kopii programu, czy też go rozpowszechnić. Takich uprawnień nie daje także tzw. wyczerpanie prawa, określone w art. 51 ust. 3 papp. Zgodnie z tym przepisem, wprowadzenie do obrotu oryginału albo egzemplarza utworu na terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego wyczerpuje prawo do zezwalania

na dalszy obrót takim egzemplarzem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem jego najmu lub użyczenia. Należy pamiętać, że przepis ten dotyczy wyczerpania prawa do dalszego obrotu konkretnym egzemplarzem utworu (programu komputerowego). Nie oznacza to więc, że skoro producent umieścił swój program komputerowy na swoim serwerze i umożliwił konsumentom ściąganie takiego programu, np. w celu zapoznania się z jego funkcjonalnością lub ściągnięcia przez legalnych nabywców, to klient taki jest uprawniony do zwielokrotniania takiego programu i rozpowszechniania go np. poprzez odsprzedaż nośnika z takim programem. Wyczerpanie prawa zawsze dotyczy konkretnej kopii programu. Ma to istotne znaczenie przy analizowaniu uprawnień klienta do odsprzedaży używanego programu komputerowego.

Klucz licencyjny i COA

Producenci programów komputerowych stosują różne formy zabezpieczenia swoich produktów przed ich nielegalnym powielaniem i rozpowszechnianiem. Klucz produktu (klucz aktywacyjny, klucz licencyjny) jest to techniczne zabezpieczenie, które ma za zadanie z jednej strony umożliwić prawowitemu nabywcy właściwą instalację i aktywację programu komputerowego, a z drugiej strony ma uniemożliwić nieuprawnione korzystanie z programu. Klucz produktu nie jest licencją na program, ani też nie jest dowodem zakupu programu czy otrzymania licencji na program. Jest to hasło zawierające ciąg znaków alfanumerycznych, które należy wpisać podczas procesu instalacji i aktywacji programu komputerowego. W przypadku niektórych programów komputerowych (np. systemu operacyjnego Windows 7 firmy

Microsoft) klucz aktywacyjny znajduje się na naklejce „COA”. „COA” to skrót od „Certificate of Authenticity”, czyli „certyfikat autentyczności”. W przypadku oprogramowania w wersji OEM taki certyfikat umieszczany jest przez producentów komputerów, którzy na fabrycznie nowych komputerach instalują oryginalne oprogramowanie. Certyfikat ten ma poświadczać legalność danego programu zainstalowanego na komputerze. Certyfikat jest więc dowodem tego, że program zainstalowany na danym komputerze (czy innym urządzeniu np. tablecie) jest licencjonowany. Naklejka COA usunięta z komputera staje się całkowicie bezwartościowa i nie może być ponownie użyta np. na innym komputerze. W przypadku programów w wersji OEM istotą certyfikatu COA jest jego przynależność do sprzętu komputerowego, do którego został przyklejony, gdyż certyfikat ten potwierdza oryginalność konkretnej instalacji programu, znajdującej się właśnie na tym konkretnym sprzęcie, do którego producent komputera przykleił tenże certyfikat. Naklejenie „używanego” certyfikatu na inny komputer/tablet nie powoduje „zalegalizowania” programu komputerowego znajdującego się już na tym urządzeniu, ani też nie daje uprawnień do wgrania programu pozyskanego bez zgody (licencji) producenta (np. ściągniętego z Internetu przy użyciu programów P2P).

W ostatnim czasie obserwujemy niepokojące zjawisko sprzedaży podrabianych certyfikatów autentyczności, czy wręcz komputerów z nielegalnie zainstalowanymi programami i opatrzonymi podrabianymi certyfikatami. Jest to o tyle niebezpieczne, że zwykły konsument nie jest w stanie na pierwszy rzut oka odróżnić certyfikatu podrabionego od autentycznego. Przykładowo: klient kupujący komputer w niewielkim sklepie internetowym, wybiera ofertę laptopa z systemem operacyjnym Windows 7. Cena tego laptopa nie odbiega znacznie od cen w dużych, renomowanych sieciach ze sprzętem komputerowym, choć jest 5-15% niższa. Klient nie działa w zamiarze nabycia nielegalnej kopii programu, działa

w zaufaniu do sprzedawcy. Klient otrzymuje zamówiony laptop, na którym umieszczona jest również naklejka COA. Ponieważ komputer jest sprawny i system operacyjny działa, klient nie ma podstaw by podejrzewać, że zainstalowany na nim system operacyjny nie jest oryginalny. Tymczasem fabrycznie laptop nie miał żadnego systemu operacyjnego zainstalowanego lub miał zainstalowany inny system operacyjny (np. Linux), przez co był tańszy. Instalacja systemu Windows nastąpiła nielegalnie przed sprzedażą komputera klientowi. Dla uwiarygodnienia legalności systemu dodatkowo naklejono podrabiony certyfikat autentyczności. W takiej sytuacji trudno jest przypisać klientowi nawet paserstwo nieumyślne. Jak wskazano wyżej weryfikacja legalności takiego programu jest dla konsumenta znacznie utrudniona. Na szczęście znani producenci komputerów (tak jak np. Dell, HP, Lenovo, Asus i inni) posiadają informacje o każdym wyprodukowanym przez siebie komputerze i możliwe jest sprawdzenie pierwotnych parametrów, w tym potwierdzenie, z jakim systemem operacyjnym dany komputer został oryginalnie wprowadzony na rynek. Tego typu informacje można uzyskać na stronach internetowych producentów komputerów np. <http://www.dell.com/support> (w przypadku komputerów Dell), <http://support.hp.com/pl-pl> (w przypadku komputerów HP) i analogicznie na stronach innych producentów.

Z istotnym ryzykiem wiąże się również kupowanie samych naklejek COA, bez sprzętu komputerowego, oferowanych np. na aukcjach internetowych. Producenci programów komputerowych dostarczają certyfikaty producentom sprzętu komputerowego, a nie konsumentom, więc pojedyncze certyfikaty nie występują samodzielnie (bez sprzętu komputerowego) w autoryzowanych kanałach dystrybucji. Spotykane na aukcjach internetowych „certyfikaty COA” to albo certyfikaty używane – odklejone od sprzętu komputerowego, na którym pierwotnie się znajdowały, albo certyfikaty podrabione.

Sprzedaż używanych programów komputerowych

Podkreślenia wymaga fakt, że odsprzedaż używanych programów komputerowych jest co do zasady legalna (jedyne, istotne ograniczenia występują przy licencjach OEM, które mogą być przenoszone wyłącznie z urządzeniem, do którego zostały przypisane). Każdorazowo należy również badać szczegółowe postanowienia umów licencyjnych, gdyż licencje na dany program (czy jego wersję) mogą się różnić i mogą zawierać postanowienia szczególne dotyczące zasad przenoszenia licencji. O ile nie budzi wątpliwości, że możliwe jest przeniesienie własności fizycznego nośnika z programem, otwarte pozostawało pytanie, czy (a jeśli tak, to w jaki sposób) możliwe jest przeniesienie własności programu komputerowego, który nie został kupiony wraz z fizycznym nośnikiem, lecz wyłącznie w wersji cyfrowej. Na pytanie to tylko częściowo odpowiedział Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 lipca 2012 r. (sygnatura C-28/11) – o czym w dalszej części.

Modelowy sposób odsprzedaży używanego programu komputerowego powinien wyglądać następująco: dotychczasowy użytkownik, który nabył legalną kopię programu komputerowego odinstalowuje program ze swojego komputera (co musi udokumentować), przenosi własność oryginalnego nośnika z programem na nowego nabywcę, a sprzedaż dokumentuje zgodnie z właściwymi przepisami fakturą VAT, rachunkiem, umową. Jeżeli pierwotny nabywca nie otrzymał nośnika z programem (kupił produkt w wersji cyfrowej lub kupił kartę klucza produktu), wtedy przenosi na nowego nabywcę własność tych rzeczy, które otrzymał w chwili zakupu programu od autoryzowanego dystrybutora (czyli np. oryginalną kartę klucza produktu). Najistotniejsze w procesie odsprzedaży używanego programu komputerowego wydają się być dwie kwestie: po pierwsze sprzedawca musi być w stanie wykazać, że sam skutecznie nabył program z legalnego źródła, a po drugie musi wykazać, że dotychcza-

sowy użytkownik tej kopii programu odinstalował już swoją kopię i nie ma możliwości ponownej instalacji. Należy pamiętać, że w przypadku programów komputerowych nie występuje ochrona działania nabywcy w dobrej wierze uregulowana w art. 169 kodeksu cywilnego.

Dystrybucja kluczy aktywacyjnych

Jednym z przykładów dystrybucji cyfrowej jest sprzedaż kluczy aktywacyjnych. Klucze aktywacyjne („PKC” – z j. ang.: Product Key Card) dystrybuowane są najczęściej w postaci karty zawierającej klucz w postaci ciągu cyfr i liczb umożliwiający uruchomienie danego programu po jego instalacji (użytkownik sam podbiera oprogramowanie ze strony producenta. W przypadku dystrybucji cyfrowej nie są sprzedawane (dystrybuowane) fizyczne nośniki z programem, a jedynie wydrukowane karty zawierające klucze aktywacyjne. Klient kupuje taką kartę z kluczem produktu, pobiera oprogramowanie ze strony producenta i podczas instalacji i aktywacji programu wpisuje klucz licencyjny umożliwiający zakończenie aktywacji programu.

Należy podkreślić, że rzadkością wśród producentów programów jest dostarczanie klientom kluczy aktywacyjnych za pomocą poczty elektronicznej. Dzieje się tak w przypadku zawierania umów na licencje wielostanowiskowe, gdy klientem końcowym jest duży odbiorca instytucjonalny (korporacja, urząd), korzystający z większej liczby licencji danego programu (często nawet kilku tysięcy i więcej), a jeden klucz służy do aktywacji wszystkich licencji jednorazowo.

Nielegalny handel kluczami aktywacyjnymi

W ostatnim czasie obserwujemy zjawisko handlu podrabianymi kartami z kluczami aktywacyjnymi lub kluczami już wykorzystanymi. Coraz częściej zdarzają się też oferty dostarczania kluczy aktywacyjnych pocztą elektroniczną.

Podrabianie kart z kluczami może przejawiać się w różnych formach. Przy-

kładowo: osoby wprowadzające takie karty do obrotu dokonują najpierw zakupu legalnych produktów i wykonują wysokiej jakości kopie kart zawierających klucze i następnie odsprzedają np. poprzez sklepy internetowe lub internetowe portale aukcyjne. Czasami do klucza dołączona jest nawet płyta DVD-R lub pendrive z nagrany programem komputerowym, co też jest oczywiście niezgodne z postanowieniami licencji i art. 116 papp.

Innym przykładem jest sprzedaż samego klucza (bez karty na której klucz jest nadrukowany). Kupujący otrzymuje taki klucz za pośrednictwem poczty elektronicznej (klucz jest wpisany w treść wiadomości e-mail) wraz z instrukcją z jakiej strony internetowej należy pobrać program i jak go uruchomić za pomocą klucza (nie jest to zwykle strona producenta danego programu).

Takie klucze mogą być kluczami autentycznymi, ale już wykorzystanymi przez innych użytkowników, mogą to być również klucze nieautentyczne – sztucznie wygenerowane przez specjalne oprogramowanie. Również w tym przypadku nabywca nie uzyskuje żadnych praw do używania programu komputerowego.

W tego typu postępowaniach istotne jest ustalenie pochodzenia klucza aktywnego. Legalny klucz aktywny może pochodzić z dwóch źródeł – od producenta albo od dystrybutora. Sprzedawca takiego klucza powinien zatem udokumentować źródło pochodzenia towaru, który sprzedaje. Osoby prowadzące działalność gospodarczą zobowiązane są do przechowywania dokumentacji finansowo-księgowej przez 5 lat, a zatem muszą posiadać dowody zakupu kluczy aktywnych.

Najczęstszym źródłem uzyskiwania nielegalnych kluczy aktywnych są chińskie portale aukcyjne typu Alibaba.com. Sprzedawcy na tego typu portalach oferują klucze aktywny w pakietach po kilkadziesiąt, kilkaset kluczy, za ułamek ceny oferowanej przez producenta. Dystrybucją kluczy zajmują się zorganizowane grupy przestępcze z Azji, które pozyskują

klucze np. wykradając je z fabryk komputerów drukarni produkujących karty PKC, albo uzyskując je z instytucji, które legalnie zakupiły licencje wielowoluminowe.

Pozory legalności

Sprzedawcy oferujący klucze aktywne na polskich portalach aukcyjnych starają się uwiarygodnić swoje oferty i zachować pozory legalności w celu utrudnienia producentom weryfikacji czy oferowany produkt jest legalny, a także w celu odwrócenia uwagi organów ścigania.

W tym celu stosują następujące techniki:

- 1) wystawiają fakturę VAT, która ma być dowodem legalności transakcji. Często faktury te wystawiane są przez podmioty inne niż sprzedawca – firmy „słupy”, lub firmy, które zawiesiły lub wyrejestrowały swoją działalność. Dane takich firm są powszechnie dostępne, np. w internetowej Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej. Czasami są to firmy zarejestrowane w innych państwach (często są to państwa egzotyczne, np. Seszele), pod adresem tzw. wirtualnego biura. W takim przypadku należałoby zbadać sprawę dodatkowo pod kątem przestępstw karnoskarbowych (np. art. 55, 61, 62 kks);
- 2) wysyłają kupującemu „certyfikat legalności” w formie pliku .PDF. Taki „certyfikat” jest przygotowywany przez samego sprzedawcę, nie pochodzi od producenta oprogramowania i nie ma on żadnej mocy poświadczenia legalności programu;
- 3) odwołują się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 03.07.2012 r. w sprawie o sygn. C-128/11 (Used Soft GmbH v. Oracle International Corp.), dotyczący odsprzedaży używanych programów. W wyroku tym wskazano, że możliwe jest odsprzedanie wcześniej zakupionej licencji programu, który był już przez kogoś używany (również w przypadku dystrybucji elektronicznej, bez odsprzedaży nośnika). Istotne natomiast jest to, że w przypadku sprzedaży używanego oprogra-

mowania konieczne jest usunięcie własnej kopii programu oraz przedstawienie dowodów na to, że sam program pochodzi z legalnego źródła (np. faktury zakupu programu od legalnego dystrybutora), dołączenie innych atrybutów legalności jak np. oryginalna karta PKC. Te wymogi nie są spełniane przy tego typu aukcjach internetowych.

Co ciekawe, najczęściej w samym opisie aukcji pojawia się stwierdzenie, że to program jest „nowy, nieużywany”, a zatem faktycznie nie mamy do czynienia z odsprzedaną używanego oprogramowania. Co więcej, sprzedawcy najczęściej oferują na jednej aukcji kilkadziesiąt czy nawet kilkaset programów (kluczy). Pojawia się więc pytanie z jakiego źródła miałoby pozyskać takie ilości legalnych, używanych programów? Mogą je oczywiście odkupywać pojedynczo od wielu użytkowników, ale nie zwalnia to ich od obowiązku wykazania źródła pochodzenia takiego programu. Warto zauważyć, że w stosunku do programów komputerowych nie mają zastosowania art. 23 i 23¹ ustawy o prawie autorskim, mówiące o dozwolonym użytku osobistym i „incydentalnym” zwielokrotnieniu utworu. Stosowanie tych przepisów wyłącza art. 77 tejże ustawy;

4) legitymują się fakturą zakupu programów – często pochodzącą od zagranicznego podmiotu. Sprzedawcy starają się uzyskiwać „podkładki” na wypadek kwestionowania źródła pochodzenia kluczy aktywacyjnych. W tym celu pozyskują faktury, które mają dokumentować nabycie tychże kluczy. Faktury zwykle wystawiane są przez podmioty zagraniczne (często z Chin). W takiej sytuacji konieczne jest zweryfikowanie prawdziwości faktury, istnienia podmiotu wystawiającego fakturę i zakresu prowadzonej działalności. W przypadku podmiotów z Chin może to być trudne z uwagi na właściwie niemożliwą do zrealizowania pomoc prawną. Zwykle wyszukiwanie takiego podmiotu w Internecie czasami może być skuteczne, ale naj-

częściej nie przynosi rezultatu. W takiej sytuacji konieczne jest zwrócenie się do producentów oprogramowania z prośbą o weryfikację, czy podmiot widniejący na fakturze jako sprzedawca dokonywał zakupu licencji, czy jest dystrybutorem programów tego producenta. Na stronach internetowych producentów oprogramowania można odnaleźć informacje o oficjalnych dystrybutorach programów w każdym z krajów świata, co pozwoli na zweryfikowanie czy dany produkt pochodzi z oficjalnej dystrybucji.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie usedSoft v. Oracle

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 lipca 2012 r. (sygnatura C-28/11) jest efektem pytania prejudycjalnego zadanego przez Niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości w toku sprawy usedSoft GmbH przeciwko Oracle International Corp.

Firma usedSoft GmbH wprowadzała na rynek licencje na używane oprogramowanie. UsedSoft próbował wykazywać autentyczność używanych programów certyfikatem notarialnym. Firma Oracle rozpoczęła postępowanie przed sądami niemieckimi wskazując na naruszenie wyłącznego prawa do zwielokrotniania oprogramowania. W rezultacie sprawa została wniesiona przez niemiecki sąd do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jako pytanie prejudycjalne. Zgodnie z decyzją Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nabywca kopii podlegającej tzw. wyczerpaniu ma prawo korzystać z oprogramowania na podstawie licencji ustawowej, jeśli spełnione są warunki podsumowane w decyzji Trybunału Sprawiedliwości:

- pierwotne wprowadzenie oprogramowania do obrotu nastąpiło na obszarze UE za zgodą osoby, której przysługują prawa autorskie (w postaci fizycznego nośnika danych lub przez udostępnienie w Internecie),
- udzielenie licencji na oprogramowanie nastąpiło jako świadczenie wzajemne w zamian za wniesienie opłaty, umożli-

wiającej posiadaczowi praw osiągnięcie rekompensaty odpowiadającej wartości gospodarczej kopii oprogramowania,

- licencja przewiduje nieograniczone w czasie korzystanie z oprogramowania; nie wystarczy wynajęcie ani przyznanie prawa do używania na czas określony,
- pierwotny licencjobiorca usunął swoje kopie programu w czasie odsprzedaży.

Jeśli te warunki wstępne są spełnione późniejszy nabywca może zainstalować oprogramowanie na swoim komputerze, jednak tylko w ramach „korzystania z programu komputerowego zgodnie z jego przeznaczeniem” (zgodnie z art. 5 ust. 1 Dyrektywy 2009/24/EC).

Podsumowując wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: możliwe jest odsprzedanie programu komputerowego (nawet jeśli program nie został dostarczony na nośniku fizycznym), jednakże konieczne jest spełnienie wskazanych wyżej warunków. Wszystkie te warunki muszą być spełnione łącznie.

W efekcie omawianego wyroku, niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości orzekł w dniu 17 lipca 2013 roku, że „korzystanie zgodnie z przeznaczeniem” jest określone w pierwotnej licencji i - jeśli jest to używane oprogramowanie - sprzedawca musi udowodnić, że dostarczył klientowi wszystkich informacji, które są niezbędne, aby ustalić zakres „korzystania zgodnie z przeznaczeniem”. Nemiecki sąd dodatkowo stwierdził, że usedSoft nie wywiązał się ze spoczywającego na nim ciężaru dowodowego, a tym samym nie wykazał, iż te wymagania zostały spełnione i dlatego przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd apelacyjny do dalszego postępowania. Nemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie stwierdził, że

nawet certyfikat notarialny stwierdzający, że pierwotny licencjobiorca już nie używa oprogramowania, nie jest wystarczającym dowodem, że program został usunięty. Pytanie, w jaki sposób należałoby udowodnić fakt odinstalowania programu z komputera pierwotnego użytkownika pozostaje więc otwarte.

Kwalifikacja prawna

W zależności od okoliczności towarzyszących, opisane wyżej czyny należy kwalifikować jako przestępstwa nieuprawnionego rozpowszechniania, utrwalania i zwielokrotniania cudzego programu komputerowego lub pomocnictwa do tych czynów tj. z art. 116 i art. 117 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz przestępstwa uzyskania lub pomocnictwa do uzyskania bez zgody osoby uprawnionej programu komputerowego, tj. czyny w zw. z art. 278 § 2 kk (w przypadku pomocnictwa w zw. z art. 18 § 3 kk). Jednocześnie należałoby zbadać działania sprawcy pod kątem kwalifikacji z art. 305 ust. 1 i 3 ustawy Prawo własności przemysłowej.

Dodatkowo takie działania mogą wypełniać ustawowe znamiona przestępstwa oszustwa (art. 286 k.k.) na szkodę osób dokonujących zakupu takich „kluczy” lub „używanych” programów. Kupujący mogą bowiem sądzić, że nabywają produkt legalny, pozwalający im na zgodne z prawem korzystanie z licencjonowanego oprogramowania, co nie ma miejsca w tym przypadku. Może więc dochodzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na szkodę takich klientów, gdyż nabycie klucza, który nie pochodzi z legalnej dystrybucji lub „używanego” programu przy braku spełnienia przesłanek legalnej odsprzedaży, nie będzie skutkowało nabyciem licencji na program.

DYSTRYBUCJA NIELEGALNEGO OPROGRAMOWANIA

W ubiegłym roku Sąd Rejonowy w Słupsku uznał Tomasza Z. winnym kradzieży i rozpowszechniania oprogramowania. Sąd nie skorzystał tym razem z warunkowego wykonania kary i skazał go prawomocnym wyrokiem na trzy lata pozbawienia wolności.²³ Wykonanie zasądzonej kary rozpoczęto w grudniu.

Tomasz Z. to jeden z wielu ludzi, którym do popełniania przestępstw wystarczy komputer z dostępem do Internetu i popularna platforma aukcyjna. Ten pomysł zaadoptowało m.in. dwoje młodych osób z Namysłowa, którzy w ciągu czterech lat uzyskali z tego procederu przychód około 3,5 miliona złotych. Pomysłowa para korzystała z licznych kont na platformie aukcyjnej, firmy założonej w USA oraz 15 kont bankowych. Młodym ludziom postawiono niemal 200 zarzutów, na mocy których grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.²⁴ Maksymalne sankcje według art. Art. 278 § 2, Art. 287 § 1 i Art. 291 § 1 w związku z Art. 293 § 1 to nawet w wypadku kary łącznej do 5 lat pozbawienia wolności. Skąd zatem ta rozbieżność?

Handel nielegalnym oprogramowaniem to bardzo lukratywny interes. Procederem trudnią się już od dawna nie tylko młodzi amatorzy szybkiego zysku, ale i przestępczość zorganizowana, w tym nawet największe kartele narkotykowe. Meksykański kartel narkotykowy zajmował się także produkcją fałszywych kopii popularnego oprogramowania.

²³ <http://ww2.bsa.org/country/News%20and%20Events/News%20Archives/pl/2015/pl-04232015-PiracySentence.aspx>

²⁴ https://opolska.policja.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2270:namyslow-sprzedawali-nielegalne-oprogramowanie&catid=34&Itemid=171

Przestępstwa polegające na rozpowszechnianiu nielegalnych kluczy lub kodów do programów, gier i usług często stanowią tylko element większej pajęczyny. Nielegalne przychody pomnażane są zazwyczaj drogą oszustw podatkowych, które pociągają za sobą kolejne przestępstwa, np. pranie brudnych pieniędzy. Masowa dystrybucja bezprawnie pozyskiwanych kodów dostępu i kluczy aktywacyjnych w formie elektronicznej lub w postaci niewielkich kart znakomicie sprzyja omijaniu opłat celnych lub wyłudzeniu podatku VAT.

Powszechnie uważa się, że piractwo to przestępstwo bez ofiar. Nic bardziej mylnego – ofiarą jest każdy, kto zapłacił oszustowi za możliwość oddania własnych, osobistych danych i zasobów na pastwę przestępców. Niestety, obok pojedynczych, nieświadomych użytkowników narażone jest bezpieczeństwo wszystkich: instytucji państwowych, obywateli, płatników podatków.

Od początku roku rośnie liczba zgłoszeń ze strony kupujących, jak i sprzedających oprogramowanie, dotyczących przetargów i zapytań ofertowych. Zgłoszenia dotyczą głównie oszustw związanych z dystrybucją nielegalnego oprogramowania, w tym wysokiej jakości podróbek produktów. W wielu miejscach zostały już wszczęte postępowania karne wobec nieuczciwych dostawców. Wśród pokrzywdzonych znajdują się podmioty administracji publicznej, instytucje centralne oraz spółki z udziałem Skarbu Państwa. Oszustwa dotyczą zarówno zakupu samego oprogramowania, jak i komputerów z preinstalowanym oprogramowaniem.

Wraz ze wzrostem poczucia bezkarności po stronie nieuczciwych dostawców, rośnie skala procederu. O ile ujawnione dotąd przypadki dotyczyły zamówień na

kilkadziesiąt, do kilkuset licencji, o tyle obecnie oszustwa mogą dotyczyć zamówień publicznych, w których jednorazowo dostarczanych jest nawet dziesięć tysięcy sztuk.

Podobny trend można zaobserwować na aukcjach internetowych. Na kontach pojedynczych sprzedawców notowane są przychody znacznie przekraczające kwotę

miliona złotych rocznie. W wielu wypadkach są to konta powiązane, jak pokazał przykład z Namysłowa. Co więcej, wspomniana para wcale nie należy do rekordzistów pod względem przychodów.

Skalę tego procederu obrazują statystyki podejrzanych transakcji na jednym z portali aukcyjnych, gdzie oferowane są najbardziej popularne programy komputerowe:

Styczeń 2015								
Office2010			Office2013			Ogółem Office		
Ogółem transakcji	1 487		Ogółem transakcji	1 549		Ogółem transakcji	3 036	
Podejrzane transakcje	1 472		Podejrzane transakcje	1 471		Podejrzane transakcje	2 943	
Podejrzane %	99%		Podejrzane %	95%		Podejrzane %	97%	
Podejrzane przedmioty sprzedane	2 088		Podejrzane przedmioty sprzedane	1 779		Podejrzane przedmioty sprzedane	3 867	
Ogółem przedmioty sprzedane	2 103		Ogółem przedmioty sprzedane	1 957		Ogółem przedmioty sprzedane	4 060	
Ogółem wartość PLN	523 204		Ogółem wartość PLN	712 859		Ogółem wartość PLN	1 236 063	
Podejrzane wartość PLN	510 750		Podejrzane wartość PLN	572 688		Podejrzane wartość PLN	1 083 438	
Windows 7			Windows 8 & Windows 8.1			Ogółem Windows		
Ogółem transakcji	4 974		Ogółem transakcji	3 843		Ogółem transakcji	8 817	
Podejrzane transakcje	4 747		Podejrzane transakcje	3 484		Podejrzane transakcje	8 231	
Podejrzane %	95%		Podejrzane %	91%		Podejrzane %	93%	
Podejrzane przedmioty sprzedane	5 874		Podejrzane przedmioty sprzedane	3 966		Podejrzane przedmioty sprzedane	9 840	
Ogółem przedmioty sprzedane	6 387		Ogółem przedmioty sprzedane	4 594		Ogółem przedmioty sprzedane	10 981	
Ogółem wartość PLN	784 443		Ogółem wartość PLN	218 323		Ogółem wartość PLN	1 002 766	
Podejrzane wartość PLN	601 479		Podejrzane wartość PLN	228 975		Podejrzane wartość PLN	830 454	
Ogółem liczba podejrzanych sprzedanych przedmiotów							13 707	
Ogółem wartość podejrzanych sprzedanych przedmiotów (PLN)							1 913 892	
Średnia % podejrzanych transakcji							95%	

Tab.1 Podejrzane transakcje wybranych produktów Microsoft zawarte w styczniu 2015 r.

Styczeń i luty 2015					
Adobe			Corel		
Ogółem transakcji	778		Ogółem transakcji	431	
Podejrzane transakcje	672		Podejrzane transakcje	302	
Podejrzane %	87%		Podejrzane %	70%	
Podejrzane przedmioty sprzedane	702		Podejrzane przedmioty sprzedane	315	
Ogółem przedmioty sprzedane	814		Ogółem przedmioty sprzedane	445	
Ogółem wartość PLN	975 050		Ogółem wartość PLN	257 567	
Podejrzane wartość PLN	848 836		Podejrzane wartość PLN	177 073	

Symantec	
Ogółem transakcji	13 406
Podejrzane transakcje	12 328
Podejrzane %	90%
Podejrzane przedmioty sprzedane	16 526
Ogółem przedmioty sprzedane	14 942
Ogółem wartość PLN	535 125
Podejrzane wartość PLN	374 099

Ogółem liczba sprzedanych przedmiotów	17 543
Ogółem wartość sprzedanych przedmiotów (PLN)	1 400 008
Średnia % podejrzanych transakcji	82%

Tab. 2 Podejrzane transakcje produktów Adobe, Corel i Symantec zawarte w styczniu i lutym 2015 r.

Coraz częściej w ramach przetargów publicznych oferowane są nielegalne produkty kupione wcześniej na aukcjach, specjalnie na potrzeby skompletowania konkretnej oferty. Dlatego zamawiający, we własnym, dobrze pojętym interesie zawsze powinni żądać, by sprzedający przedstawił dokumenty bezspornie świadczące o tym, że dostarcza nowe i oryginalne oprogramowanie np. oświadczenie autoryzowanego dystrybutora lub producenta sprzętu komputerowego.

W trosce o bezpieczeństwo użytkowników oraz zaufanie do kanałów dystrybucyjnych producenci oprogramowania apelują i zalecają zakupy oprogramowania tylko w znanych, autoryzowanych firmach, które są w stanie udowodnić, iż oferowane oprogramowanie pochodzi z autoryzowanej dystrybucji. W tym miejscu należy podkreślić i po raz kolejny przypomnieć, że dystrybucji nieautoryzowanego oprogramowania często towarzyszy rozpowszechnianie tzw. niepożądanych kodów w postaci wirusów, trojanów czy aplikacji szpiegujących.²⁵

Zainstalowanie takich niewidocznych kodów, zaszytych w oprogramowaniu pochodzącym z nieautoryzowanego źródła to grunt dla cyberataków, kradzieży danych, przejęcia kontroli nad komputerami i

całymi systemami informatycznymi. O ile instalacja na komputerze pojedynczego użytkownika skończyć się może „tylko” na jednej osobistej tragedii, o tyle przeniknięcie niepożądanych kodów do systemów używanych przez instytucje i organy centralne Państwa może skończyć się katastrofą o niewyobrażalnym rozmiarze.

Takim scenariuszem zainteresowane mogą być już nie tylko zorganizowane grupy przestępcze, ale nawet przede wszystkim służby różnych państw i organizacji o charakterze terrorystycznym.

²⁵ http://pila.szkolapolicji.gov.pl/joomla/images/Kwartalnik/kwartalnik_19.pdf

Lukasz Sternowski

Biuro Wykrywania Nadużyć TV Cyfrowy Polsat S.A.

STREAMING I HOSTING – NIELEGALNA DYSTRYBUCJA UTWORÓW W INTERNECIE

Rosnąca dostępność szerokopasmowego dostępu do Internetu²⁶ sprawia, że zmienia się preferowany przez konsumentów sposób dystrybucji treści audiowizualnych. Styl życia, zwłaszcza ludzi młodych, powoduje chęć odbioru pożądaných treści w chwili i miejscu wybranym przez oglądających. Stąd rosnąca popularność serwisów internetowych, które oferują treści poprzez streaming, czyli strumieniowanie, zarówno w formule VOD (ang. video-on-demand) oraz live (pol. na żywo). Zalety telewizji na życzenie, czyli VOD, wydają się być oczywiste. W dowolnym, wybranym przez siebie momencie można obejrzeć odcinek ulubionego serialu lub zdecydować się na seans filmu pełnometrażowego. Nie trzeba czekać na konkretną godzinę emisji w telewizji, reklamy trwają o wiele krócej niż te „tradycyjne”. Internetowa telewizja na żywo (live), zwalnia odbiorcę z potrzeby posiadania telewizora, pozwalając na oglądanie wybranej przez siebie transmisji zarówno w domu, jak również w podróży lub na urlopie. Jeżeli zestawimy wygodę korzystania z platform internetowych z dostępnością szybkiego, również w wersji mobilnej, Internetu to rosnąca popularność tego medium nie powinna budzić zaskoczenia. To właśnie wygoda korzystania ze streamingu sprawia, że popularnością zaczyna on przewyższać tzw. hosting, czyli pobranie pliku z serwera, a następnie odtworzenie go ze swojego urządzenia. W przeszłości, gdy łącza internetowe były słabsze niż obecnie, przewagą hostingu było to, że przy odtwarzaniu pliku z dysku obraz był zawsze płynny, natomiast film oglądany w technologii streamingu mógł się zacinać, jeżeli zbyt wolne łącze internetowe

nie pozwalało na wczytywanie danych „w locie”.

Tendencję zwykłą popularności cyfrowej dystrybucji w Internecie zauważyły nie tylko firmy rynku medialnego, ale również osoby chcące oprzeć działalność przestępną na nielegalnej dystrybucji treści. Działalność bardzo dochodową, pozbawioną, bowiem konieczności ponoszenia wysokich opłat licencyjnych do dystrybuowanych treści. Nie przestrzeganie naczelných zasad prawa własności intelektualnej pozwala również na oferowanie treści niedostępnych w legalnej dystrybucji właśnie z powodów ograniczeń licencyjnych. Popularnym przykładem legalnego serwisu niedostępnego w Europie, a posiadającego bogatą bibliotekę seriali jest amerykański serwis netflix. Tego typu sytuacja powoduje poszukiwanie przez internautów dostępu do treści, które są trudnodostępne bądź niedostępne w legalnej dystrybucji. Rosnący popyt znajduje błyskawiczne odzwierciedlenie we wzroście podaży, dlatego liczba serwisów internetowych oferujących nielegalną dystrybucję treści rośnie w błyskawicznym tempie. Nie bez znaczenia jest również popularne przekonanie wśród internautów, że kradzieży dóbr własności intelektualnej nie można równać z kradzieżą dóbr materialnych. Badania pokazują, że oglądanie pirackich treści nie powoduje dylematów moralnych wśród ich odbiorców.²⁷

Ramy prawne

Źródła ochrony praw własności intelektualnej należy szukać w ustawie z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i pra-

²⁶ Dane Europejskiego Urzędu Statystycznego (Eurostat)

²⁷ Why is online piracy ethically different from theft? A vignette experiment. Working paper No. 24/2013 (109). Uniwersytet Warszawski, Wydział nauk ekonomicznych, Warszawa 2013.

wach pokrewnych (dalej: PrAut), której art. 116 stanowi:

1. *Kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*
2. *Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w ust. 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.*
3. *Jeżeli sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa określonego w ust. 1 stałe źródło dochodu albo działalność przestępną określoną w ust. 1, organizuje lub nią kieruje, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.*
4. *Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.*

Artykuł ten obejmuje ochroną autorskie prawa majątkowe, do których zalicza się prawo do rozpowszechniania utworów, a którego nielegalne dokonywanie powoduje straty właściciela praw w postaci utraconych korzyści, np. w postaci opłat licencyjnych. Rozpowszechnieniem utworu jest umożliwienie zapoznania się z nim przez nieograniczony krąg odbiorców²⁸. Bez znaczenia pozostaje sposób, w jaki dochodzi do rozpowszechniania, a zatem karze podlega zarówno udostępnienie plików do ściągnięcia na serwerze (hosting) jak również wykorzystanie strumieniowego przesyłu danych (streaming). Sankcje karne nie obejmują korzystania z bezprawnie rozpowszechnianych utworów, a zatem sprawcą czynu przestępnego nie jest osoba oglądająca transmisję na żywo bądź ściągająca plik z serwera. Wyjątkiem jest korzystanie z sieci p2p (peer-to-peer), gdzie korzystając z domyślnych ustawień programu obsługującego ten protokół przy ściąganiu pliku do-

chodzi jednocześnie do jego udostępniania innym użytkownikom sieci. Należy jednak podkreślić, że brak sankcji karnych dla odbiorców utworu nie wyklucza dochodzenia przez posiadacza autorskich praw majątkowych roszczeń cywilnoprawnych na mocy art. 79 PrAut w wysokości nawet trzykrotności utraconego wynagrodzenia.

Przy rozpowszechnianiu utworów w Internecie niejednokrotnie ma miejsce również utrwalanie utworu w celu jego rozpowszechnienia, co wypełnia przesłanki art. 117 PrAut:

1. *Kto bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom w celu rozpowszechnienia utrwała lub zwielokrotnia cudzy utwór w wersji oryginalnej lub w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.*
2. *Jeżeli sprawca uczynił sobie z popełnienia przestępstwa określonego w ust. 1 stałe źródło dochodu albo działalność przestępną, określoną w ust. 1, organizuje lub nią kieruje, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.*

Bez znaczenia jest technika oraz nośnik, na który utrwalono utwór²⁹, może to być zatem zapisanie pliku na dysku komputera lub wgranie go na serwer. Nie jest również istotne czy utwór został utrwalony w całości lub w części. Obojętne jest czy rozpowszechnianie utrwalonego utworu ma charakter odpłatny czy nieodpłatny.³⁰

Linkowanie a rozpowszechnianie

Serwisy udostępniające swoim użytkownikom nielegalne treści bardzo często podnoszą swój brak odpowiedzialności za oferowane utwory. Można wyróż-

²⁸ E. Ferenc-Szydełko (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz. Warszawa 2014.

²⁹ D. Flisak (red.), Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz. Warszawa 2015.

³⁰ J. Barta, R. Markiewicz (red.), Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz. Warszawa 2011.

nić dwa główne argumenty na poparcie tych twierdzeń

a) Serwis twierdzi, że dostarcza jedynie platformę internetową, a dostępne na niej treści umieszczają użytkownicy serwisu za co on sam nie ponosi odpowiedzialności. Brak odpowiedzialności dostawcy usług internetowych został wprowadzony przez dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/31/WE z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego („dyrektywa o handlu elektronicznym”). Implementacji tego przepisu dokonano w art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (dalej: *uśude*):

- 1) *Nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych.*
- 2) *Usługodawca, który otrzymał urzędowe zawiadomienie o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie ponosi odpowiedzialności względem tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych.*
- 3) *Usługodawca, który uzyskał wiarygodną wiadomość o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie odpowiada względem*

tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych, jeżeli niezwłocznie zawiadomił usługobiorcę o zamiarze uniemożliwienia do nich dostępu.

- 4) *Przepisów 1-3 nie stosuje się, jeżeli usługodawca przejął kontrolę nad usługobiorcą w rozumieniu przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów.*

Jest to argumentacja słuszna, o ile podnoszone zwolnienie odpowiedzialności mieści się w ramach przepisu. Warto zauważyć, że w *uśude* mowa o *otrzymaniu urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności*, co oznacza, że jeżeli dostawca usług internetowych chce skorzystać z wyłączenia odpowiedzialności nie może ograniczać swojej reakcji jedynie na wniosek sądu lub prokuratury. Wiarygodna wiadomość (czyli taka, która wskazuje podstawę żądania oraz pozostawia możliwość kontaktu ze zgłaszającym) otrzymana od posiadacza praw, również jest wystarczająca do tego, aby dostawca usług internetowych dokonał zablokowania wskazanych treści. Oczywiście właściciel zablokowanych plików ma prawo wyrazić sprzeciw, w wyniku którego operator może odblokować treści i zażądać urzędowego zawiadomienia. Jeżeli jednak do sprzeciwu nie dojdzie, to wskazane pliki powinny bezsprzecznie zostać zablokowane lub usunięte.

b) Serwis twierdzi, że nie udostępnia plików (treści), a jedynie umieszcza do nich linki nie mając przy tym obowiązku weryfikowania czy „podlinkowane” treści są legalne. Aby rozpatrzyć ten przypadek należy rozróżnić pojęcie linkowania od embedowania (ang. embedding). Jeżeli mamy do czynienia z linkiem to, a by zapoznać się z treścią, do której prowadzi link musimy przenieść się na inną stronę gdzie został umieszczony dany plik. Jeżeli mamy do czy-

nienia z embedem, to docelowa treść wyświetlana jest bezpośrednio na stronie, na której został umieszczony embed, najczęściej w postaci odtwarzacza filmu lub transmisji telewizyjnej. Wbrew powszechnym opiniom w obu przypadkach możemy mieć do czynienia z rozpowszechnianiem utworu. Kwestię tę poruszył Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 13 lutego 2014 r.³¹ w tak zwanej sprawie Svensson. Trybunał wyroku zwrócił uwagę, że zarówno linkowanie, jak i embedowanie nie stanowią publicznego rozpowszechniania utworów w myśl dyrektywy 2001/29/WE³², o ile udostępnienie nie jest skierowane do nowej publiczności (akapit 24 wyroku). W sytuacji, gdy dostęp do utworów na stronie pierwotnej (np. oficjalnej platformie internetowej posiadacza praw do utworu) jest ograniczony (np. poprzez konieczność wniesienia opłaty) zarówno linkowanie, jak i embedowanie stanowić będzie naruszenie praw autorskich do utworu (akapit 31 wyroku).

Zagadnienia związane z nielegalną dystrybucją utworów w Internecie, choć wydają się nieskomplikowanymi, wymagają indywidualnego podejścia do każdej sprawy. Analizy wymagają nie tylko aspekty prawne, ale także techniczne. Dopiero pełna analiza stanu faktycznego pozwala na stwierdzenie czy na danej stronie internetowej dochodzi do popełnienia czynu przestępnego, jaki jest mechanizm działania sprawcy oraz czym należy się kierować planując działania operacyjne i procesowe. Jeżeli w przypadku któregoś z tych elementów pojawiają się wątpliwości, warto zwrócić się do Stowarzyszenia Sygnał, które udziela bezpłatnej pomocy w postaci konsultacji, analizy sprawy oraz wsparcia w jej realizacji przez Policję.

³¹ Sprawa C-466/12 - Nil Svensson, Sten Sjögren, Madelaine Sahlman, Pia Gadd przeciwko Retriever Sverige AB.

³² Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym.



Jolanta Curyło

Starszy wykładowca Zakładu Służby Kryminalnej
Szkoły Policji w Pile

Aneta Wróblewska

Wykładowca Zakładu Służby Kryminalnej
Szkoły Policji w Pile

POSTĘPOWANIE DOWODOWE

Czynności dowodowe w postępowaniu przygotowawczym dokonywane na potrzeby rozprawy przed sądem I instancji

Nowe rozwiązania w postępowaniu przygotowawczym, które weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 r., wynikają ze zmiany poszczególnych przepisów, a nie z odrębnie przygotowanego modelu postępowania przygotowawczego. Zmiany te należy rozpatrywać w kontekście zamierzonych celów ustawodawcy zmodyfikowania zasad procesowych, a jednocześnie interpretować ściśle według tekstu ustawy.

Nowy model rozprawy sądowej w sądzie I instancji oznaczać będzie nie tylko zmianę sposobu dowodzenia na rozprawie, ale też częściową zmianę celu i sposobu prowadzenia postępowania przygotowawczego. Nie będzie już nim zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie w niezbędnym zakresie dowodów dla sądu, lecz tylko zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów w zakresie niezbędnym do stwierdzenia zasadności wniesienia aktu oskarżenia albo innego zakończenia postępowania, jak również do przedstawienia wniosku o dopuszczenie tych dowodów i przeprowadzenia ich przed sądem. Kontradyktoryjność postępowania sądowego w pewnym zakresie determinować będzie postępowanie przygotowawcze i wpływać na jego kierunki.

Kluczowe znaczenie będzie mieć nowe określenie tego celu postępowania przygotowawczego w art. 297 § 1 pkt 5

k.p.k. Oznacza to, że Policja będzie bardziej koncentrować się na zbieraniu dowodów dla prokuratora, by on - jako oskarżyciel publiczny - mógł przygotować akt oskarżenia, a znacznie mniej na utrwalaniu dowodów dla sądu.

Według dominujących założeń to prokurator, w porozumieniu z prowadzącym postępowanie, będzie decydował o ograniczeniu zakresu postępowania przygotowawczego do dowodów, które dadzą podstawę do weryfikacji, tego czy określony czyn będący przedmiotem procesu jest przestępstwem, oraz o zebraniu podstawowych dowodów, które pozwolą na skierowanie aktu oskarżenia. W zakresie dowodów mniej istotnych, możliwe jest ich przeprowadzenie dopiero na etapie postępowania sądowego. Takie rozwiązanie ma służyć koncentracji materiału dowodowego w sali sądowej i uniknięciu powielania czynności dowodowych z postępowania przygotowawczego.

Prokurator, jako oskarżyciel publiczny, będzie odpowiedzialny za akt oskarżenia, jego wniesienie, popieranie i wynik procesu. Sąd będzie odpowiedzialny za rozstrzygnięcie procesu, ale nie za jego zasadność i przeprowadzenie dowodów. W związku z tym prokurator decydować będzie, jaki jest zakres zebranych, zabezpieczonych i utrwalonych dowodów. Odstąpienie od pewnych czynności dowodowych w postępowaniu przygotowawczym i wnioskowanie o ich przeprowadzenie na rozprawie może ograniczyć czas prowadzenia postępowania przygotowawczego, ale

decyzja taka obarczona jest ryzykiem na rozprawie i wymagać będzie rzetelnych informacji o dowodzie przed złożeniem wniosku dowodowego.

Zakres prowadzonego postępowania przygotowawczego ustalany będzie w zależności od rodzaju sprawy, przy uwzględnieniu stanowisk stron, w tym podejrzanego, w zakresie np. możliwości zastosowania rozwiązań konsensualnych. Powodzenie takich przedsięwzięć zależne będzie od wielu czynników, jak np. od ułożenia na nowych zasadach współpracy między prokuraturą a Policją, zmiany metodologii prowadzenia postępowań w poszczególnych rodzajach spraw, umiejętności w zakresie formułowania wniosków i tez dowodowych, selekcji materiałów przed i w trakcie końcowego zapoznania na podstawie art. 321 k.p.k.

Należy podkreślić, że czynności dowodowe w postępowaniu przygotowawczym nie będą przeprowadzane wyłącznie w celu uzyskania przekonania o zasadności wniesienia aktu oskarżenia do sądu, przed którym nastąpi ich przeprowadzenie w pełnym zakresie, ale także m.in. w celu uzyskania podstaw do przedstawienia zarzutów, zastosowania środka zapobiegawczego, umorzenia postępowania w całości lub części i ewentualnej kontroli sądowej tej decyzji, a także skorzystania z trybu konsensualnego zakończenia postępowania. W takich sytuacjach dowody powinny być przeprowadzone i zgromadzone w sposób kompletny, zgodnie z art. 297 § 1 pkt 4 k.p.k., inaczej sąd nie będzie mógł skontrolować prawidłowości takiej decyzji w razie jej zaskarżenia. Prowadzenie postępowania przygotowawczego będzie wówczas przebiegać tradycyjnie, bez perspektywy kontradiktoryjności sądowej. Problem w tym, że nadzorujący lub prowadzący postępowanie nie będą w stanie przewidzieć na początku postępowania, ani nawet w zaawansowanym etapie, jaką decyzję końcową podjąć, ponieważ układ dowodów może jeszcze nie prowadzić do jednoznacznej decyzji. Ponadto należy zwrócić szczególną uwagę na bardzo wysokie wymagania

dowodowe w postępowaniach, w których zastosowano środki zapobiegawcze (w szczególności tymczasowe aresztowanie). W tych sprawach należy zawsze restrykcyjnie podchodzić do ograniczania czynności procesowych i ich dokumentowania.

Na podstawie art. 167 § 1 k.p.k. (nowela z dnia 20.02.2015 r.) dowody będą przeprowadzane przez strony przed sądem w granicach tezy dowodowej, po ich dopuszczeniu przez przewodniczącego lub sąd. Sąd będzie przeprowadzać dowody wyjątkowo – w sytuacji wskazanej w § 1 tego przepisu. Sąd co do zasady nie będzie weryfikował dowodów i nie będzie zajmował się ich wprowadzaniem do procesu. Tym zajmą się strony procesu. Sąd stanie się wycofanym, bezstronnym arbitrem.

W celu przygotowania kontradiktoryjnej rozprawy na podstawie art. 349 k.p.k. przewidziane jest przed rozprawą posiedzenie przygotowawczo-organizacyjne. Może do niego dojść w sytuacjach, gdy zakres postępowania dowodowego będzie wymagał wyznaczenia co najmniej pięciu terminów rozpraw, a także wówczas, gdy ze względu na zawiłość sprawy lub z innych ważnych powodów prezes sądu uzna, że może się to przyczynić do usprawnienia postępowania, a zwłaszcza do należytego planowania i organizacji rozprawy głównej.

Założenie ogólne na rozprawie jest takie, że to strona będzie zadawać pytania, odczytywać spisane protokoły, a sąd ocenia i nie włącza się co do zasady w proces dowodzenia. Jeśli strona się nie stawia (a niestawiennictwo jej zostanie usprawiedliwione), to dowód przeprowadzi sąd w granicach tezy dowodowej. To strona ma dbać o swoje interesy, sąd tylko wyjątkowo będzie mógł dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu.

Wniosek dowodowy będzie źródłem informacji o dowodzie w postępowaniu sądowym. Dowód ma być uzasadniony przez stronę, gdyż ma być przeprowadzony w granicach tezy dowodowej, np. jeśli świadek jest przesłuchany przez stronę w wybranym zakresie, a druga strona zechce

w szerszym zakresie przesłuchać świadka, to ta strona powinna złożyć swój wniosek dowodowy.

Nie każdy świadek przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym musi być przesłuchany w sądzie, gdyż przed skierowaniem aktu oskarżenia należy dokonać filtracji dowodów.

W postępowaniu przygotowawczym, na podstawie art. 167 § 2 k.p.k. dowody przeprowadzane są przez organ procesowy (z urzędu), przy czym strony mają inicjatywę dowodową.

Inne zmiany w przepisach dotyczących czynności dowodowych

W art. 171 § 2 k.p.k. uregulowano nowy porządek zadawania pytań podczas przesłuchań, uwzględniając potrzeby kontradiktoryjności – przepis ten będzie miał zastosowanie w postępowaniu przygotowawczym i sądowym. Natomiast porządek zadawania pytań na rozprawie regulować będzie art. 370 k.p.k. (nowela z dnia 20.02.2015 r.)

Konsekwencją kontradiktoryjności i zmiany reguł przeprowadzania dowodów w postępowaniu sądowym będą regulacje z art. 391 k.p.k. Przepis przewiduje odstępowanie od zasady bezpośredniości z przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka przed sądem. Zgodnie z art. 391 § 1 k.p.k. możliwe będzie odczytanie protokołów pomimo udziału świadka na rozprawie – wobec bezpodstawnej odmowy zeznań, zeznań odmiennych od składanych uprzednio albo oświadczenia świadka, że pewnych okoliczności nie pamięta. Możliwe ma to być przede wszystkim na wniosek strony (i przez stronę), zaś z urzędu wyłącznie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach (art. 167 § 1 zd. 3 k.p.k.) albo w innym postępowaniu przed sądem oraz postępowaniu przygotowawczym, zgodnie z art. 167 § 2 k.p.k.

Natomiast nowy art. 391 § 1a k.p.k. odnosi się do sytuacji, w których powodem odczytania protokołów zeznań świadka jest jego nieobecność na rozprawie wynikająca

z: pobytu świadka za granicą, niemożności wezwania świadka na rozprawę, niesta-
wiennictwa z powodu „niedających się usunąć przeszkód”, śmierci świadka oraz zaniechania wezwania go z powodu stwierdzenia okoliczności niespornych, niedoniosłych dla sprawy (uzasadnienie projektu ustawy – druk sejmowy nr 870). Skuteczność działania regulacji z art. 391 § 1 k.p.k. i art. 391 § 1a k.p.k. zależna będzie w pewnym zakresie od jakości przesłuchań utrwalonych w postępowaniu przygotowawczym.

Wprowadzono nowy zakaz dowodowy przeprowadzenia i wykorzystania dowodu uzyskanego do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § 1 k.k. – art. 168a k.p.k. (nowela z dnia 27 września 2013 r.), tzw. ograniczenie dowodowe w zakresie „zatrutego drzewa”. Przepis ten ma stanowić zabezpieczenie przed nieuczciwymi dowodami, np. nielegalnym podsłuchem, prywatnym przeszukaniem. Istotną kwestią jest zagadnienie, czy zakaz ten dotyczyć będzie tylko „zatrutego drzewa”, np. wymuszone poprzez bicie wyjaśnienia podejrzanego (dowód nieważny), czy również „owoców zatrutego drzewa”, np. oględziny miejsca znalezienia zwłok, które podczas tego przesłuchania podejrzany wskazał.

Powyższy zakaz dowodowy obowiązywać będzie obie strony sporu, a także wiązać organy procesowe, które będą miały obowiązek uważać w momencie dopuszczania dowodów lub ich przeprowadzenia, aby dowody wnioskowane lub przeprowadzane nie naruszały zakazu. Powyższy zakaz został głównie przewidziany w związku z nową możliwością wprowadzenia dokumentów prywatnych do postępowania dowodowego. Na podstawie art. 393 § 3 k.p.k. będą mogły być odczytane na rozprawie wszelkie dokumenty prywatne powstałe poza postępowaniem karnym, w szczególności oświadczenia, publikacje, listy, notatki. Na podstawie tego przepisu mogą też być wprowadzane tzw. prywatne opinie. Obecnie w zakresie znaczenia dowodowego i charakteru procesowego „prywatnych

opinii” stanowiska są sporne. Dominujący jest pogląd, aby traktować je jako źródło informacji o dowodzie, ewentualnie sposób wskazania niejasności lub niepełności dotychczasowych opinii uzyskanych przez oskarżyciela w toku procesu, a nie *stricto* jako opinię biegłego w rozumieniu rozdziału 22 k.p.k.

Z uwagi na nadanie priorytetu zasadzie kontrydiktoryjności przewidziano regulacje mające na celu zachowanie równości „broni” dla stron procesowych, w postaci wprowadzenia nowego brzmienia art. 367a k.p.k. (nowela z dnia 20.02.2015 r.), dotyczącego wniosku stron do sądu o zarządzenie przez sąd dostarczenia przez odpowiedni organ dokumentów, których strona sama uzyskać nie może, albo o zwolnienie lub wystąpienie o zwolnienie określonej osoby od zachowania tajemnicy dla potrzeb złożenia wniosku dowodowego.

Zmieniono art. 321 k.p.k. (nowela z dnia 20.02.2015 r.), m.in. poprzez wprowadzenie dla prokuratora w art. 321 § 6 k.p.k. możliwości nieuwzględniania wniosków dowodowych stron złożonych po końcowym zapoznaniu się z materiałem postępowania przygotowawczego, na warunkach określonych w tym przepisie. Dominuje pogląd, że oddalenie takiego wniosku wymaga wskazania konkretnej podstawy z art. 170 k.p.k. (najczęściej § 1 pkt 5, tj. oczywistego zmierzania do przedłużenia postępowania), co nie stoi na przeszkodzie późniejszemu dopuszczeniu dowodu, gdyż przez sąd lub sąd ostatecznie ma rozstrzygać w przedmiocie wniosku przed rozprawą. Zmiana art. 321 § 6 k.p.k. ma na celu ograniczenie wniosków dowodowych zmierzających do przedłużenia postępowania i uniemożliwienie blokowania przejścia do fazy postępowania sądowego.

W art. 401 § 1 k.p.k. (nowela z dnia 20.02.2015 r.) przewidziana będzie przerwa w rozprawie głównej, m.in. w celu przygotowania przez strony wniosków dowodowych lub sprowadzenia dowodu (przerwa do 35 dni, powyżej – odroczenie rozprawy).

Na podstawie art. 404a (nowela z dnia 20.02.2015 r.), na którego podstawie

oskarżyciel publiczny, w celu zebrania dowodów przed sądem, będzie mógł przeprowadzić w czasie przerwy lub odroczenia rozprawy osobiście, a prokurator także zlecić Policji dokonanie niezbędnych czynności dowodowych. Przepis ten będzie dawał prokuratorowi uprawnienia w zakresie poszukiwania dowodów. Prokurator będzie mógł zlecić Policji dalsze zadania związane z poszukiwaniem dowodów, pomimo zakończenia postępowania przygotowawczego. Następnie oskarżyciel będzie miał możliwość złożenia stosownych wniosków dowodowych przed sądem po przeprowadzeniu czynności osobiście lub przez Policję.

Nowela z dnia 27 września 2013 r. wprowadza dalsze szczegółowe zmiany w zakresie wybranych przepisów dotyczących czynności dowodowych, które weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 r., m.in.:

- W art. 178a k.p.k. wprowadzono zakaz dowodowy przesłuchania w charakterze świadka mediatora co do faktów, o których dowiedział się od stron, prowadząc postępowanie mediacyjne, z wyłączeniem informacji o przestępstwach wymienionych w art. 240 § 1 k.k.
- Zmieniono treść względnego zakazu dowodowego z art. 180 § 1 k.p.k. – osoby zobowiązane do zachowania w tajemnicy informacji niejawnych o klauzuli tajności „zastrzeżone” lub „poufne” lub zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator dla dobra wymiaru sprawiedliwości zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy, jeżeli ustawy szczególne nie stanowią inaczej. Na każdą decyzję w tym zakresie przysługuje zażalenie.
- Rozszerzono w art. 202 § 5 k.p.k. zakres opinii biegłych lekarzy psychiatrów o wskazanie zdolności oskarżonego do prowadzenia obrony w sposób samodzielny, rozsądny i wypowiedzenie się

co do okoliczności z art. 93b k.k. (nowela z dnia 20.02.2015 r.).

- Doprecyzowano w art. 209 § 4 k.p.k., że otwarcia zwłok może dokonać biegły lekarz, w miarę możliwości medycyny sądowej, w obecności prokuratora lub sądu.
- Wprowadzono odmienności w postępowaniu dowodowym w śledztwie powierzonym Policji oraz w toku powierzonych poszczególnych czynności śledztwa – art. 311 k.p.k., które są przedmiotem odrębnego opracowania w dalszej części materiału szkoleniowego.

Nowele (z dnia 27.09.2013 r. oraz z dnia 20.02.2015 r.) nie wprowadzają zmian dotyczących czynności dowodowych, takich jak: przesłuchania świadków, przesłuchania podejrzanych, okazanie, konfrontacja, eksperyment procesowy, dowody rzeczowe, przeszukanie, zatrzymanie rzeczy, oględziny. Należy podkreślić, że nie ma również zmian w czynnościach dowodowych, tzn. czynności niepowtarzalnych.

Nowele nie zmieniają przeprowadzenia dowodów w trybie art. 308 k.p.k. Uproszczenia w zakresie dokumentowania zeznań świadków z art. 311 k.p.k. dotyczą tylko śledztwa powierzonego, tj. protokół ograniczony i notatka urzędowa. Formy dokumentowania z art. 311 k.p.k. nie mają zastosowania w postępowaniu w niezbędnym zakresie ani w dochodzeniu.

Zakres czynności dowodowych w postępowaniu przygotowawczym i uproszczenia w sposobie ich utrwalania w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z dnia 27 września 2013 r.

„Wadą obecnego modelu postępowania w sprawach karnych jest to, że z jednej strony w toku postępowania przygotowawczego zmierza się do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy i zabezpieczenia w możliwie szerokim zakresie dowodów dla sądu, z drugiej zaś całe postępowanie dowodowe powtarzane jest w toku postępowania sądowego. Zarządzenie

owej zbędnej dwutorowości postępowania możliwe jest albo poprzez przyjęcie założenia, że nie ma potrzeby dublowania w postępowaniu sądowym czynności dowodowych przeprowadzonych w śledztwie (lub dochodzeniu), co wymagałoby najpewniej wprowadzenia do postępowania przygotowawczego czynnika sądowego (sędziego śledczy), albo poprzez redukcję znaczenia postępowania dowodowego prowadzonego na etapie przygotowawczym z jednoczesnym zwiększeniem roli kontradiktoryjnego wyjaśniania faktów sprawy przed sądem. Zarówno w dyskusji środowiskowej, jak i w dyskusji w gronie członków Komisji, zdecydowaną przewagę uzyskała druga z opcji. W konsekwencji proponowany model postępowania opiera się na założeniu, że czynności dowodowe postępowania przygotowawczego mają – co do zasady – stworzyć podstawę skargi oskarżycielskiej (przeprowadzane są dla oskarżyciela, a nie dla sądu), a jedynie wyjątkowo – w takim zakresie, w jakim przeprowadzenie dowodu przed sądem nie będzie możliwe – wykorzystywane będą przez sąd jako podstawa ustalania faktów sprawy.”³³

Nie należy jednak zapominać, że postępowanie przygotowawcze nie zawsze znajdzie swój finał w sądzie. W sytuacji np. umorzenia postępowania, aby sąd mógł skontrolować prawidłowość takiej decyzji w przypadku jej zaskarżenia, dowody będą musiały być przeprowadzone i zgromadzone w sposób wystarczająco uzasadniający podjęcie takiej decyzji. Po drugie, nie został zmieniony art. 313 § 1 k.p.k., który do przedstawienia zarzutów wymaga **uzasadnionego podejrzenia**, że czyn popełniła określona osoba, ani art. 335 k.p.k. w zakresie, w jakim wymaga, aby okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości, co również będzie wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie umożliwiającym skazanie. Podobnie przy wnioskowaniu o zastosowanie środków zapobiegawczych, poziom udowodnienia sprawstwa jest wymagany

³³ Ibidem, s. 7.

niemal jak przy skazaniu oskarżonego, co wymaga przeprowadzenia dowodów dających duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa przez daną osobę:

Art. 250 § 2a. We wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wymienia się dowody wskazujące na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo, okoliczności przemawiające za istnieniem zagrożeń dla prawidłowego toku postępowania lub możliwości popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa oraz określonej podstawy stosowania tego środka zapobiegawczego i konieczności jego stosowania.

Nowemu modelowi kontrydiktoryjnego postępowania sądowego nie towarzyszą gruntowne zmiany postępowania przygotowawczego, chociaż proponuje się wyraźne zaakcentowanie jego odmiennych niż obecnie celów w **art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k.**

Od 1 lipca 2015 r. nie będzie celem postępowania przygotowawczego zebranie, zabezpieczenie i utrwalenie dowodów dla sądu, ale zgodnie z założeniami kontrydiktoryjności - dla oskarżyciela, na którego w znacznej mierze przerzucona została odpowiedzialność za wynik postępowania, gdyż w stosunku do oskarżonego przecież obowiązuje zasada domniemania niewinności.

W fazie przygotowawczej dowody powinny zostać zabezpieczone, a przeprowadzone dopiero przed sądem, zgodnie z dążeniem do pełniejszego stosowania zasady kontrydiktoryjności i bezpośredniości w postępowaniu jurysdykcyjnym. Pytanie jednak, czy nowe brzmienie art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. nie podzieli losu obecnego art. 325h k.p.k. (tzw. tryb zapiskowy postępowania przygotowawczego), który przestał właściwie obowiązywać przez brak stosowania. Z jednej strony postuluje się ograniczenie przeprowadzania dowodów w stadium przygotowawczym, z drugiej jednak nadal obowiązuje art. 2 § 2 k.p.k. wskazujący jako jeden z celów procesu karnego ujawnianie okoliczności sprzyjających popełnieniu czynu zabronionego. Tak samo brzmiący § 2 w art. 297 k.p.k. uchylony

został dopiero ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

Kolejny dysonans pojawia się pomiędzy redukcją czynności dowodowych w stadium przygotowawczym i utrzymaniem możliwości umorzenia postępowania przez sąd na posiedzeniu z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.). Nowa koncepcja aktu oskarżenia, który może być wniesiony do sądu bez uzasadnienia (zob. znowelizowany art. 332 § 2 k.p.k.) z wykazem tylko dowodów, o których przeprowadzenie oskarżyciel wnosi (znowelizowany art. 333 § 1 k.p.k.) i materiałami z postępowania przygotowawczego, w którym postępowanie dowodowe ma być ograniczone, może spowodować, że sąd stosunkowo często będzie sięgał po takie rozwiązanie. Aby tego uniknąć, prokurator prawdopodobnie będzie dążył do gromadzenia szerokiego materiału dowodowego, który po wejściu w życie nowelizacji nadal będzie mógł być odczytywany na rozprawie. Pozostawia się bowiem możliwość (choć ograniczoną) odczytywania protokołów przesłuchań przed sądem, np.:

Art. 333 § 2 k.p.k. Prokurator może wnieść o **zaniechanie wezwania i odczytanie na rozprawie zeznań świadków** przebywających za granicą lub mających stwierdzić okoliczności, którym oskarżony w wyjaśnieniach swych nie zaprzeczył, a okoliczności te nie są tak doniosłe, aby konieczne było bezpośrednio przesłuchanie świadków na rozprawie. Nie dotyczy to osób wymienionych w art. 182.

Art. 391 § 1. Jeżeli świadek **bezpodstawnie odmawia zeznań, zeznaje odmiennie niż poprzednio albo oświadczy, że pewnych okoliczności nie pamięta**, strona może jedynie w niezbędnym zakresie, odczytywać treść protokołów złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Po

odczytaniu odpowiedniego fragmentu protokołu strona umożliwi świadkowi wypowiedzenie się co do jego treści i wyjaśnienie zachodzących sprzeczności. Przepisu art. 394 § 2 nie stosuje się.

§ 1a. Jeżeli świadek przebywa za granicą, nie można mu było doręczyć wezwania, nie stawiał się z powodu niedających się usunąć przeszkód lub przewodniczący zaniechał wezwania świadka na podstawie art. 333 § 2, a także wtedy, gdy świadek zmarł, strona może, jedynie w niezbędnym zakresie, odczytywać treść protokołów złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę.

§ 1b. W wyjątkowym wypadku, uzasadnionym szczególnymi okolicznościami, o którym mowa w art. 171 § 2, jeżeli okoliczność będąca przedmiotem przesłuchania nie może być ustalona w inny sposób, sąd, zadając pytanie, może odczytać protokół w zakresie, o którym mowa w § 1.

§ 1c. W przypadku określonym w art. 167 § 1 zdanie drugie i trzecie lub w art. 167 § 2 treść protokołów może być ujawniona, w zakresie i w sposób wskazany w § 1 i 1a, także z urzędu.

§ 1d. W przypadku ujawnienia protokołu na rozprawie sąd włącza go do akt sprawy sądowej, zaznaczając zakres, w którym protokół odczytano.

Wiadomym jest też, że w przypadku upływu dłuższego czasu od zdarzenia, ślady pamięciowe zacierają się i pod wpływem różnych czynników mogą ulec modyfikacji. Dlatego można przypuszczać, że prokurator będzie dążył do szybkiego przesłuchania świadka i właściwego utrwalenia czynności, a następnie do odczytania w niezbędnym zakresie na rozprawie jego zeznań, aby nie ryzykować niepowodzenia aktu oskarżenia i uniewinnienia oskarżonego.

Podczas szkolenia, które odbyło się w dniach 7-8 sierpnia 2014 r. w Szkole Policji

w Pile, z ust prowadzącego to szkolenie Zastępcy Prokuratora Apelacyjnego w Krakowie Janusza Śliwy padły słowa, które wzbudziły poruszenie wśród uczestniczących w szkoleniu policjantów, jako stan rzeczy nieosiągalny: **„Wskazówką interpretacyjną niech będzie wypowiedź, która padła w związku z pracami nad reformą procedury karnej, że prosta sprawa o zabójstwo zanim trafi do sądu - powinna trwać nie 6 miesięcy a 6 godzin.”**

Faktycznie, w obecnym modelu postępowania przygotowawczego jest to nie do pomyślenia, ale w końcu ma to być tylko wskazówką interpretacyjną do odczytywania przepisów nowelizujących procedurę karną.

Z materiałów szkoleniowych udostępnionych przez pana prokuratora:

„Dot. art. 297

Założenie programowe:

Prokurator (w porozumieniu z nim prowadzący postępowanie) będzie mógł ograniczyć zakres postępowania przygotowawczego do dowodów, które pozwalają na weryfikację, że określony czyn, będący przedmiotem procesu jest przestępstwem oraz zebrania podstawowych dowodów, które pozwalają na przypisanie tego przestępstwa oskarżonemu. W zakresie dowodów mniej istotnych możliwe jest ich przeprowadzenie dopiero na etapie postępowania sądowego.

Pytania praktyczne: *Kto ocenia, jaki jest niezbędny zakres zebranych, zabezpieczonych i utrwalonych dowodów? Ostatecznie prokurator jako odpowiedzialny za skargę oskarżyciel publiczny.[...]*

Osiągnięcie założeń programowych reformy procedury karnej na etapie postępowania przygotowawczego będzie wymagało zacieśnienia współpracy prokuratury z Policją i ustalenia jej zasad w zakresie:

„[...]

- 1) standaryzacji postępowań w poszczególnych rodzajach spraw (czyli tworzenie algorytmów czynności do

- poszczególnych rodzajów przestępstw – przyp. autora),
- 2) nauki formułowania wniosków dowodowych przez funkcjonariusza,
 - 3) konsultacji selekcji materiałów dowodowych załączanych do aktu oskarżenia już na etapie czynności zapoznania,
 - 4) uzgodnienia odstąpienia od części czynności – tak by zostały przeprowadzone dopiero w sądzie, dzięki czemu sprawa może tam szybciej trafić,
 - 5) oceny swoistej przepustowości konkretnego sądu (trafne wytypowanie czasu potrzebnego na przeprowadzenie danej sprawy przed sądem, zasada koncentracji czynności w postępowaniu sądowym).

Wniosek:

Trzeba kierować się zdrowym rozsądkiem. Zakres prowadzonego postępowania dobierać w zależności od rodzaju sprawy, przy bieżącym uwzględnieniu postawy stron, w tym – podejrzanego (prognoza co do możliwości zastosowania trybu konsensualnego).[...]³⁴

Wyrazem odejścia od formalizmu czynności procesowych w postępowaniu przygotowawczym i powtarzania ich na rozprawie jest przede wszystkim nowelizacja art. 311 k.p.k., wzbudzająca chyba najwięcej kontrowersji w związku z zapisem w § 5 o możliwości dokumentowania wypowiedzi świadka w formie notatki urzędowej **w przypadku wykroczenia przez policjanta poza zakres powierzenia śledztwa:**

Art. 311. § 1. Śledztwo prowadzi prokurator.

§ 2. Prokurator może **powierzyć Policji przeprowadzenie śledztwa** w całości lub w określonym zakresie albo dokonanie poszczególnych czynności śledztwa; w wypadkach określonych w art. 309 pkt 2 i 3

można powierzyć Policji jedynie dokonanie poszczególnych czynności śledztwa.

§ 3. Utrwalanie przesłuchania świadków przez Policję następuje w formie protokołu ograniczonego do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w czynności. Przepisu art. 148 § 2 zdanie pierwsze nie stosuje się.

§ 4. W sytuacji, o której mowa w § 2, **Policja może dokonać innych czynności, jeżeli wyłoni się taka potrzeba.**

§ 5. W sytuacji, o której mowa w § 4, Policja utrwała **wypowiedzi** świadka w **formie notatki urzędowej**. W wypadkach niecierpiących zwłoki Policja może sporządzić protokół, o którym mowa w § 3.

§ 6. Prokurator może zastrzec do osobistego wykonania jakąkolwiek czynność śledztwa.

§ 7. W toku powierzonego śledztwa, Policja występuje z wnioskiem do prokuratora o przesłuchanie świadka, jeżeli jego zeznania mogą mieć szczególne znaczenie dla procesu.

W świetle takich unormowań, w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego w śledztwie, Policja jest uprawniona do przeprowadzenia takich czynności, jakie zostaną jej powierzone przez prokuratora, łącznie np. z przedstawieniem zarzutów czy zamknięciem śledztwa, gdyż uchylony został przepis zastrzegający te czynności dla prokuratora. Z zapisu zawartego w § 3 wynika natomiast, że w śledztwie powierzonym Policji ma prawo **udokumentować** przesłuchanie świadka tylko protokołem ograniczonym do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w czynności. Natomiast jeśli uzna, że zeznania tego świadka są szczególnie ważne dla procesu karnego, będzie musiała wystąpić do prokuratora o jego osobiste przesłuchanie (znowelizowany art. 311 § 7 k.p.k.). Wykraczając zaś poza granice powierzenia, wypowiedź świadka policjant będzie dokumentował notatką urzędową (art. 311 § 5 k.p.k.), a w wypadkach niecierpiących zwłoki, będzie mógł przesłuchać świadka do protokołu, ale ograniczonego (art. 311 § 3 k.p.k.).

³⁴ PPA J. Śliwa „Nowy model postępowania przygotowawczego”, Materiały szkoleniowe, Piła, sierpień 2014 r.

Można zatem przypuszczać, że protokół ograniczony lub notatka urzędowa będą praktycznie stosowane w sytuacjach oczywistych, tj. kiedy świadek nie posiada żadnej wiedzy na temat zdarzenia, bądź posiada ją w zakresie niemającym wpływu na treść rozstrzygnięcia. Jeżeli bowiem zeznania świadka będą miały szczególne znaczenie dla wyniku postępowania, to raczej powinien on być przesłuchany przez prokuratora, zgodnie z art. 311 § 7 k.p.k.

Chcąc podać przykład ograniczonego dokumentowania w protokole zeznań świadka, odwołam się do doświadczeń z jednostki terenowej, gdzie w prowadzonym dochodzeniu w sprawie o przestępstwo znęcania z art. 207 k.k., czasem jednak stosowany był art. 325 h k.p.k., pozwalający na ograniczenie protokołu przesłuchania świadka do zapisu najbardziej istotnych jego oświadczeń, np.:

„[...] Mieszkam w J., ul. Warszawska 55/4, od ok.15 lat. Mieszkających obok mnie X i Y znam tylko z widzenia. Nie słyszałem ani nie widziałem, aby się kłócili. Nie widziałem też, aby Y miała jakiegokolwiek ślady pobicia. To wszystko.[...]”

Zamysłem ustawodawcy w kontekście znowelizowanego art. 311 k.p.k., było jednak stosowanie ograniczonego protokołu przesłuchania świadka przez Policję w zakresie powierzonego śledztwa również do sytuacji, kiedy posiada on istotne wiadomości o zdarzeniu i pełne jego przesłuchanie ma nastąpić dopiero przed sądem lub jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, ale przez prokuratora. Bazując na podanym przykładzie świadka przestępstwa znęcania się, odnotowana w protokole ograniczonym treść zeznań mogłaby brzmieć:

„Mieszkam w J., ul. Warszawska 55/4. Mieszkających obok mnie X i Y znam tylko z widzenia. Bardzo często widziałem i słyszałem na klatce schodowej, jak kłócili się ze sobą, w wyniku czego X bił Y rękoma po głowie. W następstwie tych zdarzeń

Y często miała siniaki i zadrapania na twarzy. Zajścia pomiędzy X i Y w ciągu ostatnich dwóch miesięcy widziałem 7 razy.”

Podsumowując, można stwierdzić, że najbardziej istotnymi oświadczeniami świadka będą te, które pozwolą na dokonanie kwalifikacji prawnej zdarzenia (dotyczące znamion przestępstwa) oraz wytypowanie osoby podejrzanej i sformułowanie zarzutu popełnienia konkretnego przestępstwa.

Przy jednoczesnym braku modyfikacji czynności dowodowych (dział V k.p.k.), sposobu ich utrwalania (art. 143 k.p.k.) i utrzymaniu zakazu zastępowania dowodu z wyjaśnień podejrzanego i zeznań świadka z treścią pism, zapisków, notatek urzędowych i innych dokumentów, treść znowelizowanego art. 311 k.p.k. budzi szereg zastrzeżeń i wątpliwości. Policja ma bowiem w powierzonym śledztwie (co może nastąpić dopiero po jego formalnym wszczęciu przez prokuratora) utrzymywać przesłuchanie świadka w protokole ograniczonym do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w czynności (art. 311 § 3 k.p.k.), a wykraczając poza zakres powierzenia, sporządzać notatkę urzędową (art. 311 § 5 k.p.k.). Pytanie, kto będzie decydował o tym, co będzie najbardziej istotne w wypowiedzi świadka, szczególnie w początkowej fazie śledztwa, kiedy jeszcze kierunek dalszego postępowania nie jest wiadomy? Zdarza się przecież, że jeden szczegół, z pozoru nieistotny, decyduje o treści rozstrzygnięcia. Dotychczasowa praktyka pokazuje, bo przecież protokół ograniczony jest przewidziany w art. 325 h k.p.k., że się go nie stosuje, o czym już wyżej była mowa. Niektórzy praktycy ironicznie stwierdzają, że to nieprawda, bo każdy protokół sporządzony przez policjanta jest protokołem ograniczonym. Jest to jednak daleko idąca złośliwość. Gdyby była prawda, czy ustawodawca zdecydowałby, że od 1 lipca 2015 r. policjant będzie mógł wykonać każdą czynność w śledztwie w zakresie jego powierzenia, łącznie z przedstawie-

niem zarzutów i przesłuchaniem podejrzanego? Dopuszcza się również wykroczenie przez Policję poza zakres powierzenia w razie takiej potrzeby, ale wypowiedzi świadka mają być wówczas utrwalane w **formie notatki urzędowej**, która pozbawiona jest jakiegokolwiek mocy dowodowej, z racji choćby art. 174 k.p.k., ale również art. 393 § 1 k.p.k.³⁵

Pozostałe czynności w powierzonym śledztwie oraz w dochodzeniu Policja utrwalają ma już na zasadach ogólnych, a więc protokołem pełnym. Podkreślić należy, że **czynności w trybie art. 308 k.p.k. oraz czynności niepowtarzalne, wykonywane mają być tak, jak dotychczas**. Tu nie mają jeszcze zastosowania regulacje art. 311 k.p.k.³⁶ Poza tym nadal obowiązuje w niezmienionej postaci art. 316 § 3 k.p.k., który zakłada możliwość sądowego przesłuchania świadka w toku postępowania przygotowawczego, również na wniosek organu prowadzącego.

Art. 316 § 3. Jeżeli zachodzi niebezpieczeństwo, że świadka nie będzie można przesłuchać na rozprawie, strona lub prokurator albo inny organ prowadzący postępowanie mogą zwrócić się do sądu z żądaniem przesłuchania go przez sąd.

Ponadto, od 27 stycznia 2014 r. obowiązują znowelizowane przepisy art. 185 a – art. 185d k.p.k., które również przewidują sądowe przesłuchanie w charakterze świadka określonego kręgu osób, a omówione zostały w kolejnym, IV rozdziale tego podręcznika.

Na etapie postępowania przygotowawczego, w zakresie postępowania dowodowego nie nastąpiły zatem w wyniku nowelizacji k.p.k. z dnia 27 września 2013 r. oraz 20 lutego 2015 r. radykalne zmiany. W tej kwestii reforma dotyczy przede wszystkim postępowania sądowego. Jako wyraz uproszczeń w postępowaniu dowodowym na etapie postępowania przygotowawczego należy raczej potraktować sytuacje, w których przepisy pozwalają na zaniechanie przeprowadzania dalszych czynności, a w szczególności w związku z:

- **kierowaniem spraw do mediacji – art. 23 a;**
- **umorzeniem kompensacyjnym – art. 59 a;**
- **wnioskiem o skazanie bez rozprawy – art. 335;**
- **stosowaniem dochodzenia „zapiskowego” – art. 325 h.**

³⁵ T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, wyd. 6. Warszawa, 2014 r., s. 1067;

³⁶ Ibidem.



Krzysztof Sawicki

Wykładowca Zakładu Służby Kryminalnej
Szkoły Policji w Pile

Jolanta Kamińska

Młodszy wykładowca Zakładu Służby Kryminalnej
Szkoły Policji w Pile

TYP PODSTAWOWY ZABÓJSTWA. ASPEKT PRAWNO-KRYMINALISTYCZNY

Życie ludzkie jest najwyższym dobrem, dlatego też jest wartością nadrzędną w hierarchii dóbr chronionych przez prawo karne³⁷. Zabójstwo stanowi zamach na życie drugiej jednostki ludzkiej i niesie ze sobą nieodwracalne skutki, w postaci utraty życia³⁸. Uważane jest za jedno z najbardziej osobliwych zachowań człowieka, tworzących barwną mozaikę szeregu zjawisk i uczuć. Zachowanie zabójcy może wyrażać m.in. brak respektu dla życia ludzkiego, zanik współczucia, ale też głęboką miłość, raz może być efektem impulsu, by w innym przypadku prezentować postępowanie przemyślane. Polska nie należy co prawda do państw, w których notuje się wiele zabójstw, jednak to właśnie przestępstwa przeciwko życiu budzą często najwięcej emocji społecznych, zaś skuteczność działania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w sprawach dotyczących tych przestępstw traktowana jest w powszechnym odbiorze jako miernik sprawności Policji, prokuratury i sądów.

I. Ustawowe znamiona przestępstwa zabójstwa typu podstawowego

Obowiązujący kodeks karny wyodrębnia zabójstwo w typie podstawowym

³⁷P. Bogdalski, W. Pływaczewski, I. Nowicka, J. Bryk, Przestępstwo zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, Szczytno 2008, s. 179.

³⁸K. Sawicki, Prawo do życia jednostki i jego ochrona w świetle wybranych aktów prawnych, Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny, 4 (21) 2014, Piła 2014.

(art. 148§1), w typach kwalifikowanych (art. 148§2 i 3) oraz typie uprzywilejowanym, do którego należy zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (148§4). Artykuł 148§1 k.k. określa typ podstawowy zbrodni zabójstwa „Kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności”³⁹. Zabójstwo opisane jest nad wyraz syntetyczną, a zarazem klasyczną już formułą, czyli identyczną z tą, którą posługiwały się wcześniejsze polskie kodeksy karne, tj. art. 148§1 k.k. z 1969 roku i art. 225§1 k.k. z 1932 roku. Ustawodawca sprowadza opis przestępstwa do uwydatnienia związku przyczynowego między jakimkolwiek zachowaniem sprawcy a skutkiem śmiertelnym. Zabójstwem w ujęciu kodeksowym jest *prima vista* wszystko, co prowadzi do spowodowania śmierci człowieka – bez względu na *modus operandi* sprawcy, w tym użyte środki, czas działania, wybór ofiary itp. Ważnym elementem jest, aby zbadać i udowodnić wszystkie okoliczności zdarzenia, które pozwolą na wolne od wątpliwości stwierdzenie, że czyn doprowadził do skutku w postaci zgonu. Duże znaczenie przy ustalaniu określonego w przepisie związku przyczynowego ma analiza sposobu działania sprawcy. Nie ulega wątpliwości, że sposób działania sprawcy wpływa na prawnokarną ocenę jego zachowania i w wielu przypad-

³⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, (Dz.U.97.88.553 z późn. zm.)

kach decyduje o kwalifikacji prawnej czynu.

Przedmiot ochrony przestępstwa zabójstwa

Wśród przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu umieszczonych w rozdziale XIX kodeksu karnego, w obowiązującym polskim prawie karnym najważniejsza jest grupa tych czynów zabronionych, które można nazwać właściwymi przestępstwami przeciwko życiu⁴⁰. Zabójstwo jest czynem, który godzi w najwyższe ludzkie dobro – życie drugiego człowieka⁴¹. Jest wartością podstawową, akceptowaną przez wszystkie systemy etyczne, gdyż stanowi wartość wyjściową dla wszystkich innych wolności i praw⁴². Zarówno w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak również preambule do ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży⁴³ czytamy, że życie jest fundamentalnym dobrem człowieka, a troska o życie i zdrowie należy do podstawowych obowiązków państwa, społeczeństwa i obywatela. Zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze, powszechną aprobatę znajduje pogląd o najwyższej randze ludzkiego życia w hierarchii dóbr chronionych prawem, przy czym podkreśla się indywidualną oraz społeczną wartość tego dobra. Życie ludzkie jest wartością obiektywną, co oznacza, że każde życie ma taką samą wartość. Przedmiotem ochrony jest życie człowieka, które jako najwyższa wartość podlega wzmożonej ochronie prawnokarnej⁴⁴.

⁴⁰K. Frąckowiak, *Przestępstwo zabójstwa w Polsce i Wielkiej Brytanii*, Prokuratura i Prawo 9/2011, s. 125.

⁴¹E. Żywucka-Kozłowska, K. Bronowska, *Dowody prawdy, Przypadek Dawida J.*, Szczecin 2007, s. 13.

⁴²A. Zoll, *Kodeks karny, część szczególna, Komentarz tom II*, Warszawa 2008, s. 207.

⁴³Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz. U. Nr 17, poz. 78 ze zm.

⁴⁴M. Szwarczyk, red. T. Bojarski, *Kodeks karny, komentarz*, Warszawa 2012, s. 339.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1989 r. czytamy, że życie każdego człowieka, niezależnie od wieku, stanu zdrowia, reprezentowanego stanu wiedzy, kultury, stanu rodzinnego i realnej społecznej przydatności, jest wartością naczelną i podlega jednakowej ochronie prawnej. Jest niedopuszczalne – ze względu na wymienione lub inne przesłanki dotyczące ofiary zbrodni zabójstwa – wartościowanie jej życia i w związku z tym przenoszenie tych wartości na grunt przesłanek dotyczących wymiaru kary⁴⁵.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach zawarto stwierdzenie, że nie ma znaczenia i nie jest istotne dla odpowiedzialności karnej to, czy ofiara zabójstwa jest osobą biedną czy bogatą, jakiej jest narodowości, rasy, jakie ma poglądy, przekonania, zapatrywania. Każde życie ludzkie jest bezcenne i podlega ochronie, także życie kloszarda, który najczęściej nie z własnej winy znajduje się na marginesie życia społecznego⁴⁶.

Ochrona życia, jako przedmiotu ochrony w znaczeniu art. 148§1 k.k. nie jest zależna od żadnych okoliczności. Nie ma życia człowieka, które wyjęte by było spod ochrony prawnej. Ochronie podlega każde życie i w każdym czasie, także życie, którego w krótkiej perspektywie czasu nie da się uratować. Zniszczenie życia drugiego człowieka może być usprawiedliwione tym, że nastąpiło w ochronie innego lub innych, równie ważnych, chronionych prawnie dóbr. Wartość życia zmusza do bardzo ostrożnego wyważenia kolizji dóbr, z których jedno jest życiem człowieka⁴⁷. Reasumując, należy jeszcze raz podkreślić, że przedmiotem ochrony jest życie człowieka, które jako najwyższa wartość podlega wzmożonej ochronie prawnokarnej⁴⁸.

⁴⁵Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1989 r., IV KR 15/89, OSNKW 1989, Nr 5-6.

⁴⁶Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, II Aka 224/06, KZS 2007/1/60.

⁴⁷A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Zakamycze 1999, s. 217.

⁴⁸M. Szwarczyk, (red. Bojarski), *Kodeks karny, Komentarz*, Warszawa 2012, s.339.

Podmiot czynu zabronionego

Podmiotem zbrodni zabójstwa jest każdy człowiek, który może ponosić odpowiedzialność karną. Zabójstwo we wszystkich odmianach określonych w art. 148 k.k. jest przestępstwem powszechnym, gdyż żaden z tych przepisów nie zawiera w zasadzie żadnych dodatkowych znamion dotyczących właściwości podmiotu⁴⁹. O tym fakcie jednoznacznie przesądza użycie przez ustawodawcę znamienia podmiotowego „kto”. Natomiast zdaniem A. Zolla popełnienie zabójstwa, ze względu na jego materialny charakter, w przypadku zachowania się sprawcy polegającego na zaniechaniu, jest możliwe tylko w sytuacji, gdy na sprawcy zaniechania ciążył prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci śmierci człowieka⁵⁰. Dlatego też zabójstwo opisane w art. 148 § 1 k.k. popełnione przez zaniechanie jest przestępstwem indywidualnym właściwym⁵¹. Należy zaznaczyć, że stanowisko A. Zolla jest poglądem odosobnionym w doktrynie.

Zbrodnie zabójstwa może popełnić także osoba nieletnia, która ukończyła 15 lat i jednocześnie działała w warunkach określonych przez kodeks karny w art. 10§2. Na podstawie art. 10§2 k.k. do odpowiedzialności karnej może być również pociągnięty nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuścił się czynu zabronionego określonego w art. 148§1, 2 lub 3 k.k., jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne. Przy czym, gdy mowa jest o środkach wychowawczych i poprawczych to w grę wchodzi środki przewidziane w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o

postępowaniu w sprawach nieletnich⁵². Należy zaznaczyć, że zgodnie z tym przepisem odpowiedzialność karną dla tych nieletnich przewiduje się w przypadku dopuszczenia się szczególnie groźnych przestępstw. Ich katalog jest określony taksatywnie w tym artykule. Wymaga się, aby za pociągnięciem nieletniego, który ukończył lat 15, do odpowiedzialności karnej przemawiały: 1) okoliczności sprawy, 2) stopień rozwoju sprawcy, 3) jego właściwości i warunki osobiste. Chodzi tu niewątpliwie o ustalenie przesłanek uzasadniających stwierdzenie winy nieletniego, tj. jego zdolności do rozumienia znaczenia popełnionego czynu i kierowania swoim postępowaniem. Fakultatywną przesłanką jest bezskuteczność dotychczas stosowanych wobec nieletniego środków wychowawczych lub poprawczych (świadczy o tym zwrot „w szczególności”), niemniej wysoki stopień demoralizacji i bezskuteczność dotychczas stosowanych środków może silnie przemawiać za zastosowaniem wobec nieletniego sankcji karnych⁵³. Można stwierdzić, że przestępstwo zabójstwa jest przestępstwem ogólnospawczym.

Strona przedmiotowa przestępstwa zabójstwa (art. 148 § 1 k.k.)

W art. 148 § 1 k.k. ustawodawca dokonał opisu czynu zabronionego w sposób wyjątkowo syntetyczny „...zabija człowieka”. W opisie tym zawierają się wszelkie zachowania w postaci działania lub zaniechania powodujące skutek w postaci śmierci człowieka (zabójstwo jest przestępstwem materialnym, tj. znamionnym skutkiem - odpowiedzialność za dokonanie zbrodni zabójstwa ponosi sprawca, który swoim zachowaniem spowodował śmierć człowieka)⁵⁴.

⁴⁹ A. Wąsek, Kodeks karny, Komentarz tom I, Warszawa 2004, s. 153.

⁵⁰ M. Brzozowska, M. Kaczmarek, Materialnoprawne i kryminalistyczne aspekty przestępstwa zabójstwa, Piła 2011, s.8.

⁵¹ A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz tom II, Warszawa 2008, s. 214.

⁵² Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 02.11.109).

⁵³ R. Maj, Przestępstwo zabójstwa. Aspekty karnomaterialne i elementy taktyki czynności wykrywczych, Legionowo 2010, s.12.

⁵⁴ M. Brzozowska, M. Kaczmarek, Materialnoprawne i kryminalistyczne aspekty przestępstwa zabójstwa, Piła 2011, s.9.

Czynność sprawcza

Ustawodawca nie określa bliżej sposobu działania sprawcy, stwierdzając tylko, że sprawca ma zabijać człowieka. Znamiona strony przedmiotowej tego typu zabójstwa zrealizowane zostaną przez każde zachowanie stanowiące podstawę do obiektywnego przypisania skutku w postaci śmierci człowieka. Przepięstwo zabójstwa może być popełnione zarówno przez działanie (*delictum commissionis*), jak i zaniechanie (*delictum omissionis*). Zachowanie realizujące znamiona typu określonego w art. 148§1 k.k. polega na spowodowaniu śmierci człowieka i to obojętnie, czy przez oddziaływanie fizyczne na jego organizm (zadawanie ciosów w ważne dla życia organy, oddziaływanie przez truciznę, uduszenie itp.) czy oddziaływanie psychiczne (np. sugerowanie nieuleczalnej choroby i doprowadzenie w ten sposób do samobójstwa)⁵⁵. Czasownikowe znamię „zabija człowieka” nie oznacza żadnego szczegółowego określenia „sposobu zabicia człowieka”, tj. opisu konkretnego działania lub zaniechania powodującego skutek w postaci śmierci człowieka, jest ono tylko zbiorczym określeniem obejmującym wszystkie hipotetyczne możliwe umyślne zachowania, zarówno w postaci działania, jak i zaniechania, których skutkiem jest śmierć człowieka⁵⁶. Konieczne jest przy tym, by pomiędzy działaniem a śmiercią człowieka zachodził związek przyczynowy; jeżeli skutek w postaci śmierci nie został przez sprawcę osiągnięty, związek przyczynowy musi zachodzić także pomiędzy jego działaniem a celem, do którego przez swe działania zmierzał, a którego nie osiągnął. Przy czym, należy zwrócić uwagę, iż w ostatnim przypadku, jak stwierdza SN w wyroku z 21 grudnia 1987 r. (sygn. Akt II KKR 292/87): Sprawca czynu popełnionego w zamiarze zabójstwa człowieka, którego to celu sprawca nie osiągnął, niezależnie od

tego, jaki skutek swoim działaniem wywołał, ponosi odpowiedzialność tylko na podstawie art. 148§1 lub 2 k.k. w zw. z art. 13§1 k.k.⁵⁷, a więc odpowiada za usiłowanie zabójstwa (*delictum tentatum*). Jeżeli chodzi o popełnienie zabójstwa przez zaniechanie, to zachodzić musi pomiędzy przedmiotowym zaniechaniem ze strony sprawcy a wystąpieniem skutku w postaci śmierci człowieka – związek przyczynowy. Jak podnosi w swoim komentarzu R. Góral, na osobie sprawcy musi jednocześnie ciążyć szczególny prawny obowiązek czynienia starań o zachowanie życia ofiary,⁵⁸ np. lekarz wbrew obowiązkowi nie podał pacjentowi leku, wiedząc, że spowoduje to jego śmierć; wyrodna matka w zamiarze doprowadzenia do śmierci noworodka pozostawia go bez opieki⁵⁹. Związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem sprawcy a skutkiem istnieje również w wypadkach, gdy do wywołania skutku w postaci śmierci człowieka przyczyniły się inne okoliczności, nawet od sprawcy niezależne, np. słaba konstrukcja fizyczna ofiary związana ze stanem jej zdrowia, wiekiem, nieudzielenie ofierze we właściwym czasie odpowiedniej pomocy lekarskiej, błędy w leczeniu ofiary, czy nawet zachowanie się ofiary po czynie, np. odmowa przyjęcia pomocy lekarskiej lub nieprzestrzeganie zaleceń lekarza⁶⁰. Ważną kwestią, którą podnosi w swoim komentarzu A. Zoll jest przypadek określający brak realizacji znamion czynu zabronionego, gdzie stwierdza, że „nie stanowi realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 148§1 k.k. pozostawienie człowieka bez pomocy, wbrew szczególnemu prawnemu obowiązkowi zapobiegnięcia śmierci, jeżeli śmierci nie można było zapobiec. Obowiązek ten bowiem nie może dotyczyć czegoś, czego zobowiązany nie jest w stanie wykonać.

⁵⁵ A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz tom II, Warszawa 2008, s. 215.

⁵⁶ A. Wąsek, Kodeks karny, Komentarz tom I, Warszawa 2004, s. 151.

⁵⁷ Wyrok SN z dnia 21 grudnia 1987 r., sygn. akt. IIKR 292/87, OSNKW z 1988 r., nr 5-6, poz. 39.

⁵⁸ R. Góral, Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecnictwem, tom II, Warszawa 2005, s. 247.

⁵⁹ A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2005, s. 424.

⁶⁰ A. Wąsek, Kodeks karny, Komentarz tom I, Warszawa 2004, s. 151.

Zaniechanie obowiązku w tych warunkach nie oznacza jednak bezkarności. Sprawca może odpowiadać za przestępstwo określone w art. 162§1 k.k.⁶¹

Przedmiot czynności wykonawczej

Przedmiotem czynności wykonawczej jest człowiek, a więc każda istota żywa posiadająca genotyp ludzki⁶². Można stwierdzić, że przedmiotem wykonawczym zabójstwa jest człowiek, a ściśle ujmując - jego ciało, na które skierowana jest czynność zabijania, to znaczy przerwanie życia w organizmie człowieka⁶³. Obecnie największe spory panują wokół określenia rozpoczęcia ochrony prawnokarnej życia ludzkiego a dokładnie, spory te dotyczą definicji pojęcia „człowieka” w przepisie art. 148 k.k.

L. Gardocki przedmiotową problematykę dzieli na następujące zagadnienia:

- moment, od którego płód ludzki staje się człowiekiem;
- problematyka człowieczeństwa dzieci urodzonych ze znacznymi zniekształceniami fizycznymi lub wadami psychicznymi⁶⁴.

W pierwszej kwestii w literaturze przedmiotu wyróżnia się następujące kryteria:

- moment pierwszego samodzielnego oddechu (kryterium fizjologiczne);
- moment oddzielenia się płodu od ciała matki (kryterium przestrzenne);
- moment początku porodu, tj. pierwszych bólów porodowych (kryterium położnicze);
- moment osiągnięcia przez płód zdolności do życia poza organizmem matki⁶⁵.

⁶¹ A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Zakamycze 1999, s. 219.

⁶² A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz tom II, Warszawa 2008, s. 217.

⁶³ R. Maj, Przestępstwo zabójstwa. Aspekty karnomaterialne i elementy taktyki czynności wykrywczych, Legionowo 2010, s.10.

⁶⁴ L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2001, s. 216.

⁶⁵ Tamże, s. 216.

Zwrócić należy uwagę, iż w doktrynie nauki prawa karnego wyrażanych było na powyższy temat wiele stanowisk. Wśród nich ich autorzy opowiadali się ogólnie rzecz biorąc „bądź to za drugim” z powyżej wymienionych kryteriów, jako kryterium decydującym; w większości głosów wyrażanych na ten temat, owe kryteria łączono, w niektórych zaś, w sposób nieznaczny – modyfikowano. M. Filar: opowiedział się za równoczesnym przyjmowaniem kryteriów fizjologicznego i przestrzennego dla ustalenia momentu stawania się przez płód ludzki człowiekiem, stwierdzając, iż: „Za początek życia przyjąć należy moment oddzielenia się płodu od łona matki połączony z pierwszym oddechem za pomocą własnych płuc.”⁶⁶ Podobnie: M. Marek: z tą jednak różnicą, iż kryteria fizjologiczne i przestrzenne traktuje on względem siebie subsydiarnie, tzn. wedle tego autora wystarczy wypełnienie któregośkolwiek z dwóch ww. kryteriów, aby daną istotą ludzką można było uznać za człowieka. Mianowicie: „(...) należy przyjąć kryterium rozpoczęcia samodzielnego oddychania przez noworodka albo przynajmniej wydalenie się z organizmu matki w stanie zdolności do samodzielnego życia (choćby wymagało to zabiegów, np. użycia respiratora). Z tym momentem mamy do czynienia z urodzonym człowiekiem, którego życie jest przedmiotem ochrony art. 148 k.k.”⁶⁷ Z kolei za samym kryterium fizjologicznym opowiedział się J. Bafia: „(...) człowiek to istota ludzka żyjąca samodzielnie, niezależnie od organizmu biologicznego matki, a zatem noworodkiem jest płód po rozpoczęciu samodzielnego oddychania przy użyciu własnych płuc (kryterium fizjologiczne pojęcia noworodka). Istota urodzona przez kobietę, choćby odbiegała daleko od normy i miała postać potworkowatą, jest w rozumieniu prawa karnego człowiekiem. Życie jej podlega ochronie prawnej”⁶⁸.

⁶⁶ M. Filar, Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, Warszawa 1986, s. 326.

⁶⁷ A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2005, s. 423.

⁶⁸ J. Bafia, Polskie prawo karne, Warszawa 1989, s. 323.

Podobnie: R. Góral: modyfikując kryterium fizjologiczne w ten sposób, iż stawia on akcent nie tyle na pierwszy oddech, co na zdolność dziecka pooddychania własnymi płucami. Mianowicie autor ten stwierdził: „Za początek samodzielnego istnienia noworodka uważa się zazwyczaj oddychanie, a właściwie zdolność do oddychania płucami, choćby rzeczywiście oddychanie nie nastąpiło, skutkiem np. braku pomocy (nieusunięcie szlamu z krtani), czy wcześniejszego uśmiercenia dziecka i innych zdarzeń⁶⁹”.

Również W. Wolter przyjmował kryterium fizjologiczne, jako decydujące w określaniu momentu stawiania się przez płód ludzki człowiekiem, podkreślając ponadto, iż samodzielne oddychanie własnymi płucami stanowi obiektywnie dostrzegalny przejaw realizacji jednej z podstawowych form kontaktu noworodka ze światem zewnętrznym⁷⁰.

A. Zoll: zaproponował przyjmowanie kryterium położniczego, podnosząc, iż: „(...) przedmiotem ochrony jest życie narodzone, tzn. w fazie od początku porodu (początek bólów porodowych – rozwierających, w wypadku cesarskiego cięcia – otwarcie pęcherza płodowego (...))⁷¹”. M. Bojarski: opowiedział się za przyjmowaniem kryterium zdolności do życia poza organizmem matki, jednakże modyfikując to kryterium w ten sposób, że chodzi o zdolność nie płodu, lecz noworodka. Jak stwierdza: „ (...) z początkiem życia człowieka mamy do czynienia w przypadku uzyskania przez narodzonego człowieka zdolności do samodzielnego życia poza ciałem matki (...)⁷²”. W literaturze pogląd ten spotkał się z krytyką. Podnieść bowiem należy, iż – jak z niego wynika wnioskując *a contrario* – z początkiem życia człowieka nie mamy do czynienia, jeżeli narodzony

człowiek nie wykazuje zdolności do samodzielnego życia poza organizmem matki. Taki tok rozumowania prowadzi do absurdu. Otóż, wynika z niego, iż człowiekiem nie jest osoba narodzona, która nie jest zdolna do samodzielnego życia poza organizmem matki. Tym samym, autor ten – zapewne przez przeoczenie – wyjął spod ochrony prawnokarnej dzieci urodzone, które ze względu na swój stan zdrowia wymagają intensywnej opieki neonatologicznej, a więc są *de facto* niezdolne do życia poza organizmem matki. Zdecydowanym natomiast zwolennikiem przyjmowania kryterium zdolności do życia poza organizmem matki jako najwłaściwszego ze wszystkich kryteriów określania momentu, od którego płód staje się człowiekiem – bez oczywiście, jakichkolwiek w tej materii modyfikacji podobnych do tych jakie uczynił M. Bojarski, oraz nie uzależniając owego kryterium od momentu urodzenia się dziecka – jest K. Daszkiewicz; w swoim komentarzu stwierdziła: „Za początek życia człowieka powinno się uznawać uzyskanie przez człowieka zdolności do samodzielnego życia poza organizmem matki⁷³”; jak dalej autorka ta wskazała, odnosząc się krytycznie do wymienionych wcześniej kryteriów położniczego, przestrzennego, fizjologicznego: „(...) tworzą one sztuczne, niezyciowe podziały, nie odpowiadające wymogom koniecznej współczesnej ochrony dziecka w polskim prawie karnym⁷⁴”. Mając na uwadze powyższy wybór poglądów, iż: niemożliwą okazuje się próba wypracowania jednolitego, jednoznacznego – i co najważniejsze – bezspornego stanowiska w przedmiocie przyjęcia za najwłaściwszy spośród kryteriów określenia momentu, od którego płód ludzki staje się człowiekiem. Idąc jednak za I. Andrejewem, należy stwierdzić, iż najbardziej rozpowszechnionym kryterium, jest moment osiągnięcia przez płód zdolności do życia poza organi-

⁶⁹ R. Góral, Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem, tom II, Warszawa 2005, s. 252.

⁷⁰ W. Wolter, Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 437.

⁷¹ A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Zakamycze 1999, s. 217.

⁷² M. Bojarski, Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna, Warszawa 2004, s. 412.

⁷³ K. Daszkiewicz, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2000, s.15.

⁷⁴ Tamże, s. 212.

zmem matki⁷⁵. Co więcej, kryterium wydaje się być również najbardziej optymalnym ze wszystkich pozostałych. Przedmiotowe kryterium „osiągnięcia zdolności do życia poza organizmem matki”, wobec bardzo dużego postępu nauk medycznych i technicznych jest trudne do określenia. We współczesnej neonatologii i intensywnej terapii noworodka, coraz to młodsze dzieci pod względem oczywiście wieku określonego nie od momentu urodzenia, lecz od poczęcia: po pierwsze, przeżywają; po drugie, udaje się je doprowadzić do takiego etapu rozwoju, w którym ryzyko zgonu z powodu przedwczesnego urodzenia się jest już minimalne. Przy czym, uściślając powyższe: mowa tu o dzieciach urodzonych z ciąży o czasie trwania krótszym niż 28 tygodni, o masie ciała poniżej 1000 gram, gdzie jednocześnie jak się podaje w literaturze przedmiotu, obecnie udaje się uratować dzieci nawet z masą ciała mieszczącą się w granicach 500-750 gramów⁷⁶, i gdzie dodać należy, iż oczywiście im wcześniej następuje poród tym większy jest niestety procent umieralności takich dzieci. Dla unaocznienia znaczenia powyższych danych wypada wspomnieć, że:

- a) po pierwsze, obecnie dziecko urodzone przed 24-26 tygodniem ciąży nie jest zdolne do życia⁷⁷;
- b) po drugie, jak podaje R.C. Benson, prawidłowa ciąża u człowieka trwa 10 miesięcy księżycowych, czyli 9 miesięcy kalendarzowych, 38 tygodni, średnio 266 dni⁷⁸;
- c) po trzecie średnia masa ciała noworodka urodzonego o prawidłowym czasie trwania ciąży wynosi około 3,4 kilograma, gdzie jednocześnie, jak podaje R.E. Behrman, około 95 procent noworodków donoszonych waży od 2,5 do 4,6 kilo-

grama⁷⁹.

Tym samym, oznacza to, że wiek płodu (dziecka), od którego zdolny jest do życia poza organizmem matki, a równocześnie według tego kryterium, od którego staje się człowiekiem, co raz bardziej się zmniejsza – co z punktu widzenia nauk prawnych a w szczególności prawa karnego – czyni owo kryterium dla wymiaru sprawiedliwości jeszcze trudniejszym w praktycznym jego stosowaniu, zaś dla nauki prawa stawia jeszcze większe wyzwania badawcze. Należy przyjąć, że kryterium „zdolności do życia poza organizmem matki” jest stanowiskiem, jako najwłaściwsze dla określenia momentu stawania się przez płód człowiekiem.

Współcześnie uważa się, że płód staje się człowiekiem z chwilą rozpoczęcia samodzielnego oddychania własnymi płucami⁸⁰.

Skutek

Zabójstwo jest przestępstwem materialnym (skutkowym) bowiem do jego zaistnienia konieczny jest skutek w postaci śmierci człowieka⁸¹. Śmierć ma być zmianą w świecie zewnętrznym, którą obiektywnie przypisać można zachowaniu się określonej osoby. Dla ustalenia śmierci konieczne jest stwierdzenie trwałego i nieodwracalnego ustania funkcji pnia mózgu⁸². Podkreślić przy tym należy, na co wskazuje się w literaturze, iż śmierć człowieka jest warunkiem *sine qua non* dla bytu zabójstwa. Brak jej wystąpienia w danym stanie faktycznym, może – jeżeli wskazuje na to całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie – skutkować zakwalifikowaniem czynu jako usiłowanie zabójstwa (art. 148§1 k.k. w zw. z art. 13§1 k.k.).

Jak stwierdził SN w wyroku z dnia 17

⁷⁵ I. Andrejew, Polskie prawo karne w zarysie, Warszawa 1971, s. 329.

⁷⁶ M.K. Kornacka, Noworodek przedwcześnie urodzony – pierwsze lata życia, Warszawa 2003, s.21.

⁷⁷ R. Behrman, Podręcznik pediatrii – Nelson, Warszawa, s. 16.

⁷⁸ R.C. Benson, Położnictwo i ginekologia, Warszawa 1996, s. 66.

⁷⁹ R. Behrman, Podręcznik pediatrii – Nelson, Warszawa, s. 17.

⁸⁰ W. Świda, Prawo karne, Warszawa 1986, s.471.

⁸¹ Z. Lasocik, Zabójca zawodowy i na zlecenie, Zakamycze 2003, s. 122.

⁸² Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Zakamycze 1999, s. 220.

maja 1972 r. (sygn. akt III KR 64/72): „skutek (...) w postaci śmierci człowieka jest koniecznym elementem do przyjęcia przestępstwa zabójstwa art. 148§1 k.k. Działanie natomiast skierowane bezpośrednio do urzeczywistnienia, zgodnie z zamiarem sprawcy, skutku wyczerpuje znamiona stadialnej postaci usiłowania zabójstwa (art. 148§1 k.k. w zw. z art. 13§1 k.k.)”⁸³.

Ponadto, wedle R. Górala: „Dla istoty zabójstwa nie jest wymagane, aby skutek śmiertelny był natychmiastowym następstwem działania – byle był wynikiem zachowania się sprawcy”⁸⁴.

Pojęcie śmierci należy rozumieć jako śmierć mózgową w rozumieniu art. 9 ust. 1 ustawy z 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek tkanek i narządów⁸⁵, stanowiącym, iż polega na trwałym i nieodwracalnym ustaniu funkcji pnia mózgu. Stanowisko to w pełni koresponduje z definiowaniem pojęcia śmierci przez współczesną medycynę sądową. Jak zwracają uwagę V.J DiMaio i D. DiMaio w swoim podręczniku⁸⁶: przez śmierć należy rozumieć śmierć mózgu; jak dalej wspomniani autorzy wskazują: „Dzisiaj zaawansowane technologie medyczne potrafią podtrzymywać pracę serca i oddychanie przez dłuższy czas, mimo, że po odłączeniu aparatury podstawowe czynności życiowe ustają” – skutkiem tego może być okoliczność polegająca na tym, iż: „po orzeczeniu śmierci mózgu funkcje podstawowych organów i układów będą podtrzymywane przez aparaturę medyczną jeszcze nawet przez kilka dni”⁸⁷. Zwrócić należy uwagę, iż definicje śmierci stanowiące akcent na ustanie czynności układu krążenia i oddechowego spotykane we wcześniejszym stanie nauk medycznych w chwili obecnej

w zupełności są nieaktualne. Jak bowiem, zwracają uwagę A. Jakliński i Z. Marek w podręczniku „Medycyna sądowa dla prawników”⁸⁸: „ustanie pracy serca i towarzyszące mu zniesienie czynności oddychania w istocie są objawem wstępnym, niezadko odwracalnym, nazywanym obecnie stanem śmierci klinicznej”.

Na tej podstawie należy stwierdzić, iż pod pojęcie śmierci człowieka w żadnym wypadku nie może podlegać wspomniany stan śmierci klinicznej, albowiem w tym stanie, co prawda, funkcje układu krążenia i oddechowego są zatrzymane, jednakże funkcje ośrodkowego układu nerwowego nie. Tak więc osoba znajdująca się w powyższym stanie nadal żyje⁸⁹. Na gruncie prawa karnego skutkuje to następująco: z jednej strony, przyjęciem kwalifikacji prawnej czynu, który stanowił zamach na życie człowieka, lecz doprowadził on jedynie do stanu śmierci klinicznej pokrzywdzonego, ale nie do śmierci mózgowej – jako usiłowanie zabójstwa; z drugiej zaś strony, wszelkie działania stanowiące zamach na osobę znajdującą się w stanie śmierci klinicznej należy kwalifikować jako usiłowanie zabójstwa, a jeśli osiągnęły one swój cel, tj. trwałe i nieodwracalne ustanie funkcji pnia mózgu – jako zabójstwo⁹⁰.

Strona podmiotowa przestępstwa zabójstwa

Do realizacji znamion czynu zabronionego opisanego w art. 148 § 1 k.k. wymagana jest umyślność w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Stąd można wyróżnić kilka przykładowych sytuacji:

- sprawca może podjąć zachowanie przeciwko osobie w celu pozbawienia jej życia,
- pozbawienie życia człowieka może być środkiem do osiągnięcia innego celu,

⁸³ Wyrok SN z dnia 17 maja 1972 r., sygn. III KR 64/72, OSNKW z 1972 r., nr 10, poz. 159.

⁸⁴ R. Góral, Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem, tom II, Warszawa 2005, s. 247.

⁸⁵ Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz.U. 05.169.1411).

⁸⁶ V. DiMaio, D. DiMaio, Medycyna sądowa, Wrocław 2003, s. 2.

⁸⁷ Tamże, s. 2.

⁸⁸ A. Jakliński, Z. Marek, Medycyna sądowa dla prawników, Zakamycze 1999.

⁸⁹ W. Grzywo – Dąbrowski, Medycyna sądowa dla prawników, Warszawa 1952, s. 69.

⁹⁰ K. Daszkiewicz, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2000, s.15.

- śmierć człowieka może być następstwem ubocznym objętym świadomością sprawcy,
- sprawca może przewidywać możliwość śmierci człowieka zamiast lub obok osiągnięcia zamierzonego celu i godzi się na to.

O zamiarze sprawcy pozbawienia człowieka życia należy wnioskować na podstawie uzewnętrzniionych przejawów jego zachowania. Podobnie użycie niebezpiecznego narzędzia polegające na zadawaniu nim ciosów w ważne dla życia ludzkiego organy lub części ciała może wskazywać na istnienie co najmniej ewentualnego zamiaru dokonania zabójstwa człowieka. Warto jednak podkreślić, że same te okoliczności nie są wystarczające dla przyjęcia takiego zamiaru⁹¹. Dla określenia konkretnego zamiaru sprawcy dokonania zabójstwa nie są wystarczające tylko przesłanki przedmiotowe, lecz niezbędne jest także rozważenie przesłanek natury podmiotowej, m.in.:

- tła i powodów zajścia,
- pobudek działania sprawcy,
- stosunku do pokrzywdzonego,
- osobowości i charakteru sprawcy,
- jego dotychczasowego trybu życia,
- zachowania się przed i po popełnieniu czynu innych okoliczności, z których niezbitnie wynikałoby, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała swą zgodą (świadomością) stanowiącą realny proces psychiczny towarzyszący czynowi obejmował skutek w postaci śmierci ofiary⁹².

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wskazał, że dla przyjęcia, iż sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, iż działał on umyślnie, chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne

jest ustalenie obejmowania jego zamiarem także skutku w postaci śmierci. Należy przy tym wykazać konkretne przesłanki, na podstawie których można stwierdzić, że sprawca ujawnił, iż skutek w postaci śmierci był objęty chociażby jego zgodą lub z zachowania jego wynika, iż nastąpienie tego skutku było mu co najmniej obojętne⁹³.

II. Motywy, przyczyny i kryteria typowania sprawców zabójstw

Motywy działania sprawców przestępstwa zabójstwa

Ustalenie motywu działania sprawcy jest decydującym elementem dla przebiegu działań wykrywczych. Daje to możliwość wstępnej weryfikacji osób podejrzanych. Odpowiednio ukierunkowane działania oraz dobór odpowiednich metod wykrywczych mają na celu wykrycie sprawcy oraz udowodnienia mu winy. O zaliczeniu danego zabójstwa do określonego rodzaju zabójstw może decydować wiele elementów, przede wszystkim:

- motyw zabójstwa,
- *modus operandi*,
- zespół okoliczności obiektywnych zdarzenia,
- interakcja między sprawcą, a ofiarą⁹⁴.

Motyw zabójstwa stanowi decydujący element w klasyfikacji zabójstwa. Katalog motywów/przyczyn zabójstw jest zbiorem nieograniczonym i powiększa się wraz z rozwojem stosunków oraz problemów społecznych i gospodarczych. Bardzo trudno dokonać jednoznacznej klasyfikacji zabójstw wg kryterium motywu działania sprawcy/-ów. Według najnowszych danych możemy wyróżnić następującą klasyfikację zabójstw według kryterium motywu:

- zabójstwo o motywie rabunkowym,
- zabójstwo o motywie seksualnym,

⁹¹ M. Brzozowska, M. Kaczmarek, *Materialnoprawne i kryminalistyczne aspekty przestępstwa zabójstwa*, Piła 2011, s.10.

⁹² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1985 r., IKR320/84, OSNPG 1986/2/17.

⁹³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 września 2005 r., II, AKa 144/05, OSA 2006/9/52.

⁹⁴ T. Hanausek, J. Leszczyński, dz. cyt., s. 268

- zabójstwo o motywie nieporozumienia rodzinnego,
- zabójstwo o motywie porachunków osobistych,
- zabójstwo na zlecenie,
- zabójstwa w obronie wolności osobistej (eliminacja świadka),
- zabójstwa motywowane zemstą,
- zabójstwa motywowane chęcią wyeliminowania określonej osoby,
- zabójstwo z motywów erotycznych,
- zabójstwa z przekonań,
- zabójstwo o motywie nieustalonym.

Zabójstwo o motywie rabunkowym, (materialnym) – polega na pozbawieniu życia osoby będącej w posiadaniu lub dysponującej mieniem, chroniącej to mienie. Sprawca ma na celu zabór mienia bądź wejście w jego posiadanie. Sprawca najczęściej typuje ofiarę, dobiera uczestników, metodę, narzędzia, ustala czas i miejsce dokonania czynu.

Zabójstwo o motywie seksualnym – wg Tadeusza Hanauska jest to zabójstwo mające na celu pozbawienie życia człowieka pozostające w związku z popędem seksualnym sprawcy skierowanym na ofiarę. Zabójstwa te obejmują zarówno sytuacje, w których istnieje związek w postaci motywu pomiędzy zabójstwem, a zgwałceniem ofiary jak i takie, w których zgwałcona osoba zostaje pozbawiona życia z uwagi na stawiany opór albo ze względu na obawę sprawcy przed identyfikacją⁹⁵.

Zabójstwo o motywie nieporozumienia rodzinnego - występuje często, sprawca zostaje dość łatwo zidentyfikowany, czasami sam przyznaje się do popełnienia przestępstwa. Powodem są najczęściej konflikty, awantury, sprzeczki nierzadko sprawca jak i ofiara są pod wpływem alkoholu. Zabójstwo najczęściej motywowane jest zazdrością, nienawiścią, gniewem, chęcią zemsty. Zabójstwa członków rodziny czy znajomych motywowane ekonomicznie są popełniane zazwyczaj w sytuacji, gdy sprawca oczekuje spadku albo uzyskania

ubezpieczenia czy też odszkodowania.

Zabójstwo o motywie porachunków osobistych – związane najczęściej z działalnością przestępczą sprawcy i ofiary. Niewywiązywanie się z obietnic finansowych lub zagrabienie terytorium przestępczej działalności.

Zabójstwo na zlecenie – możemy wyróżnić dwa rodzaje realizacji zabójstwa na zlecenie, zrealizowane w ramach działania grupy, otrzymując polecenie od swojego przełożonego, przystępują do wypełnienia swoich obowiązków. Kolejną kwestią jest działanie poza grupą, zabijając otrzymując honorarium za wykonaną usługę. Zdarza się, że pozbawiona życia zostaje osoba inna niż wskazana z uwagi na błędną ocenę ze względu na wygląd, miejsce pobytu, czas. Zleceniodawcy otrzymują też zadania dokonania zabójstwa po raz pierwszy. W takich przypadkach często wyrażają zgodę, z uwagi na fakt schlebienia, docenienia, że ktoś zaproponował wykonanie tak trudnego zadania właśnie jemu. Może nastąpić obietnica realizacji zabójstwa na zlecenie, jednakże prawdziwym celem jest chęć uzyskania, wyłudzenia pieniędzy, nie realizując jednocześnie zadania. Zabójcą na zlecenie często przypisuje się cechy zabójców zawodowych, charakteryzujących się brakiem pozostawiania śladów po sobie.

Zabójstwo w obronie wolności osobistej (eliminacja świadka) – eliminacja świadka zdarzenia przestępczego. Poczucie strachu przed oskarżeniem lub aresztowaniem doprowadzić może do kolejnego przestępczego działania sprawcy.

Zabójstwo motywowane zemstą – związane z negatywnymi emocjami sprawcy wobec osoby pokrzywdzonej. Najczęstsze przypadki zabójstw z zemsty zaliczamy między małżonkami lub konkubentami, innymi członkami rodziny, znajomymi, współpracownikami. Możliwe jest także zabicie osoby nieznanego osobiście sprawcy, np. kochanka żony. Oprócz najczęściej spotykanej chęci zemsty za niewierność czy porzucenie, ale także za odmowę podjęcia współżycia seksualnego czy tworzenia pary albo też usunięcia niewygodnej osoby stoją-

⁹⁵ M. Całkiewicz, *Modus operandi sprawców zabójstw*, Warszawa 2010r., s. 84

cej na drodze do realizacji nowego związku⁹⁶.

Zabójstwo motywowane chęcią wyeliminowania określonej osoby – pojawia się zazdrość, chęć zemsty, a czasami chęć pozbycia się świadka.

Zabójstwo z motywów erotycznych - najczęściej z takich powodów jak: niewierność żony, lub kochanki, konieczność usunięcia osoby przeszkadzającej w realizacji erotycznych planów, porzucenie przez partnera, odmowa zawarcia związku małżeńskiego lub odbycia stosunku seksualnego, usunięcie kochanka lub kochanki partnera⁹⁷.

Zabójstwo z przekonań – Sprawca zabijając określoną osobę chce zwrócić uwagę opinii publicznej na pewien problem społeczny, zademonstrować brak akceptacji dla określonego sposobu postępowania danej osoby lub dać wyraz swoim przekonaniom religijnym⁹⁸.

Zabójstwo o motywie nieustalonym – brak jest w nim dostatecznych podstaw do sprecyzowania jednoznacznie motywu działania sprawcy, co nie pozwala określić środowiska kręgu osób, z których może wywodzić się sprawca, miejsc, w których może przebywać. Z uwagi na te fakty trudno wykryć sprawcę – w związku z czym należy formułować alternatywne wersje określając ich stopień prawdopodobieństwa⁹⁹.

Kryteria typowania sprawców zabójstw

Typowanie osób podejrzanych wymaga zastosowania właściwych kryteriów, które pozwolą na obranie kierunku dalszych działań. Przy typowaniu sprawcy zabójstwa możemy posłużyć się następującymi kryteriami:

- **kryterium motywu działania** – czym kierował się sprawca popełniając zabój-

stwo, co było przedmiotem jego działania,

- **kryterium osoby ofiary** – kim była ofiara, jaki tryb życia prowadziła, z kim utrzymywała kontakty, jaki był charakter tych kontaktów,
- **kryterium ostatniej drogi ofiary** – kto był widziany w towarzystwie ofiary, bądź kto był widziany w pobliżu miejsca, gdzie popełniono przestępstwo,
- **kryterium użytego środka lub narzędzia** – w przypadku użycia specyficznego środka lub narzędzia możliwe jest typowanie pewnego kręgu osób, które posiadają takowe lub posługują się takimi środkami czy narzędziami (np. użycie szczególnej trucizny bądź konkretnego rodzaju broni palnej),
- **kryterium sposobu działania sprawcy (modus operandi)** – ma istotne znaczenie w przypadku krępowania ofiar, co pozwala na szybkie unieruchomienie ofiary i jednocześnie zapewnienie bezpieczeństwa sprawcy. Popełnienie kilku zabójstw i pewne cechy postępowania sprawcy, pozostawione ślady mogą pozwalać przypuszczać, że sprawcą jest jedna osoba,
- **kryterium osoby wcześniej zarejestrowanej** – w każdym przypadku popełnienia przestępstwa należy dokonać typowania sprawcy przestępstwa w KSIP, w oparciu o metodę działania, użyte narzędzia i ślady pozostawione przez sprawcę (osoba, która dokonała zabójstwa mogła wcześniej dopuścić się podobnego czynu)¹⁰⁰.

Ressler pisze, że podczas dokonywania gwałtów, zorganizowany przestępca wymaga od ofiary okazywania uległości i zachowania się w sposób pasywny. Jeżeli ofiara broni się, agresywne zachowanie przestępcy nasila się i niejednokrotnie dochodzi do tego, że pierwotny zamiar gwałtu zamienia się w zabójstwo.

⁹⁶ S. Pikulski, Zabójstwo z zazdrości, Warszawa 1991, s. 162.

⁹⁷ M. Całkiewicz, Modus operandi sprawców zabójstw, Warszawa 2010r., s. 84.

⁹⁸ Z. Lasocik, Zabójca zawodowy i na zlecenie, 2003r., s. 120.

⁹⁹ M. Brzozowska, M. Kaczmarek, Piła 2011, s. 29.

¹⁰⁰ M. Brzozowska, M. Kaczmarek, „Materialno-prawne i kryminalistyczne aspekty przestępstwa zabójstwa”, lipiec 2011r., s. 54

Przyczyny zabójstw

Niełatwo jest przedstawić przyczyny zabójstw, oddzielając je precyzyjnie od motywów, gdyż oba te pojęcia przenikają się wzajemnie. Motywacja jest jedną z przyczyn, dla których sprawca popełnia przestępstwo, przyczyny socjologiczne czy zachowanie ofiary wpływają czasami na powstanie motywu. Zdecydowanie jednak – ze względu na konieczność rozróżniania obu pojęć – powinny one zostać omówione oddzielnie¹⁰¹.

1. Przyczyny socjologiczne – wpływ czynników zewnętrznych m.in. środowiska, z jakim sprawca ma kontakt. Do takich przyczyn możemy zaliczyć:
 - rodzinę i wychowanie,
 - grupy rówieśnicze,
 - warunki materialne,
 - media.
2. Przyczyny biologiczne – związane z funkcjonowaniem człowieka jako jednostki zarówno w sferze psychicznej jak i fizycznej. Do takich przyczyn możemy zaliczyć:
 - choroby i inne zaburzenia psychiczne,
 - środki psychoaktywne (alkohol, narkotyki),
 - frustracja, agresja.

Konkluzja

Typ podstawowy przestępstwa zabójstwa niewątpliwie jest najpoważniejszym z przestępstw godzącym w największą wartość, jaką jest życie ludzkie. Systematyczne ujęcie problemu umożliwiło w sposób przejrzysty ukazanie ustawowych znamion przestępstwa zabójstwa określonego w art. 148 § 1 k.k. oraz okoliczności wpływających na prawidłową kwalifikację prawną. Wiedza związana z kryteriami oraz motywami popełnienia przestępstwa zabójstwa warunkuje możliwość nie tylko wykrycia, lecz także przypisania sprawcy winy.

¹⁰¹ M. Całkiewicz, *Modus operandi sprawców zabójstw*, Warszawa 2010 r., s. 62.

Maciej Pająk

Student IV roku Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ŚWIADEK KORONNY W ASPEKTCIE MORALNYM I NORMATYWNYM

Instytucja świadka koronnego wywodzi się z Anglii (*to turn King's/Queen's evidence*). Nie istnieje jednak jednolity model świadka koronnego, ponieważ w różnych ustawodawstwach przyjmuje on różną postać (*immunity witness, accomplice witness, informant defendant, Kronzeuge, Aufklärungshelfe, pentito*). W związku ze skokowym wzrostem przestępczości zorganizowanej po przełomowym, 1989 roku, polski ustawodawca również postanowił wprowadzić instytucję świadka koronnego do systemu prawnego. W porównaniu z włoskim pentito, „polski” świadek koronny jest stosunkowo młodą instytucją, bowiem znajduje się w systemie prawnym od 1997 roku¹⁰². W założeniu nowa kodyfikacja z 1997 r. nie przyjęła jej jako trwałej instytucji procedury karnej, końcowy termin obowiązywania tego aktu prawnego został określony na dzień 1 września 2006 roku.¹⁰³ Z drugiej zaś strony zaakceptowana została instytucja świadka *incognito* (art. 184 k.p.k.)¹⁰⁴. Ustawa o świadku koronnym budziła w latach 90. wiele kontrowersji prawnych i zastrzeżeń natury moralnej. Wskazywano, między innymi, że narusza ona zasadę legalizmu i dlatego lepiej przyjmowana jest w systemach, gdzie proces oparty jest na oportunizmie ścigania¹⁰⁵.

¹⁰² Ustawa o świadku koronnym z dn. 25 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 114, poz. 738).

¹⁰³ Kurzępa B., Świadek koronny-Co dalej z ustawą?, Prokuratura i Prawo 2006, nr 5, s.82 i n.

¹⁰⁴ Grzegorzczak T., Komentarz do ustawy o świadku koronnym, [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. III, LEX.

¹⁰⁵ Tylman J., Nowe instytucje w polskim postępowaniu karnym w walce z przestępczością zorganizowaną[w:] Przemocność zorganizowana w Niemczech i Polsce, s.117, Warszawa-Munster-Łódź, 1996r.

Moralną wątpliwość zaś rodziło paktowanie ze sprawcą, co miało być z założenia „demoralizujące”.

Kim zatem jest świadek koronny? Według ustawowej definicji zawartej w art. 2 ustawy o świadku koronnym¹⁰⁶ (dalej :u.ś.k.) świadkiem koronnym jest podejrzany, który został dopuszczony do składania zeznań w charakterze świadka, na zasadach i w trybie określonych niniejszą ustawą. Podejrzany, zgodnie z kodeksem postępowania karnego¹⁰⁷ procesowego to osoba, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów (art. 313 § 1 k.p.k.) albo której bez wydania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z rozpoczęciem przesłuchania w charakterze podejrzanego, tak więc postępowanie karne znajduje się wówczas w fazie *in personam*. Świadek zaś zaliczany jest do tzw. osobowych źródeł dowodowych, zaś jego rolą procesową jest złożenie zeznań, które stanowią dowód w postępowaniu. Świadek koronny jest zaś specjalnym rodzajem świadka, na co wskazuje odrębne od kodeksu postępowania karnego, unormowanie w akcie ustawowym. W związku z powyższym, przepisy ustawy stosuje się w sytuacjach niejako wyjątkowych (a przynajmniej taki cel przyświecał twórcom projektu ustawy) to jest zgodnie z u.ś.k.: w sprawach o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego.

¹⁰⁶ Ustawa o świadku koronnym z dn. 25 czerwca 1997 r (tekst jedn. Dz.U. z 2007 Nr 36, poz. 232 z późn. zm.).

¹⁰⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 1247).

W art.1 następuje wyliczenie enumeratywne przestępstw kodeksowych i pozakodeksowych, do których również ma zastosowanie omawiana instytucja, które są stypizowane w:

- 1) art. 228 § 1 i 3-6, art. 229 § 1 i 3-5, art. 230 § 1, art. 230a § 1, art. 231 § 1 i 2, art. 250a § 1 i 2, art. 258 oraz art. 296a § 1, 2 i 4 kodeksu karnego;
- 2) art. 46 ust. 1, 2 i 4, art. 47 oraz art. 48 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. Nr 127, poz. 857).

W związku z wyjątkowym charakterem instytucji oraz zasadą procesową legalizmu, ustawa o świadku koronnym uzależnia przyznanie podejrzanemu statusu świadka od spełnienia przez niego następujących warunków:

- 1) do chwili wniesienia aktu oskarżenia do sądu jako podejrzany w swoich wyjaśnieniach:
 - a) przekazał organowi prowadzącemu postępowanie informacje, które mogą przyczynić się do ujawnienia okoliczności przestępstwa, wykrycia pozostałych sprawców, ujawnienia dalszych przestępstw lub zapobieżenia im,
 - b) ujawnił majątek swój oraz znany mu majątek pozostałych sprawców przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, o których mowa w art. 1;
- 2) podejrzany zobowiązał się do złożenia przed sądem wyczerpujących zeznań dotyczących osób uczestniczących w przestępstwie lub przestępstwie skarbowym oraz pozostałych okoliczności, o których mowa w pkt 1 lit. a, popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego określonego w art. 1.

Do czasu nowelizacji ustawy z 2006 r.¹⁰⁸ dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego także od zobowiązania się podejrzanego do zwrotu korzyści majątko-

wej odniesionej z przestępstwa lub przestępstwa skarbowego oraz naprawienia szkody nimi wyrządzonej miało charakter fakultatywny. Wobec czego, za właściwe posunięcie ustawodawcy należy uznać dodanie w 2006 roku przepisu ustępu drugiego, wyrażającego normę kompetencyjną sądu do uzależnienia przyznania statusu świadka koronnego od zwrotu korzyści majątkowej z przestępstwa i naprawienia szkody. Wydaje się to słusznym postulatem, wzięwszy pod uwagę rozmiary szkody wyrządzonej przestępstwami popełnianymi w zorganizowanych grupach przestępczych uderzających zarówno w interes prywatny, jak i Skarbu Państwa.

Artykuł 4 ustawy, zawierający negatywne przesłanki zastosowania instytucji świadka koronnego łączy w sobie zarówno element normatywny jak i moralny, w następującym brzmieniu:

Art. 4. Przepisów ustawy nie stosuje się do podejrzanego, który w związku z udziałem w przestępstwie lub przestępstwie skarbowym określonym w art. 1:

- 1) usiłował popełnić albo popełnił zbrodnię zabójstwa lub współdziałał w popełnieniu takiej zbrodni;
- 2) nakłaniał inną osobę do popełnienia czynu zabronionego, określonego w art. 1, w celu skierowania przeciwko niej postępowania karnego;
- 3) kierował zorganizowaną grupą albo związkiem mającymi na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego.

Prima facie, uwagę zwraca pierwsza z przesłanek, która przesądza o niemożności zastosowania omawianej instytucji. Wykorzystanie zeznań podejrzanego w roli świadka koronnego niemożliwym czyni nawet jego współdziałanie z zabójstwem, co w zestawieniu z niepokojącą praktyką „wiązania” członków zorganizowanej grupy przestępczej we współdziałanie w popełnieniu zbrodni stypizowanej w art. 148 k.k.¹⁰⁹,

¹⁰⁸Ustawa o świadku koronnym z dn. 25 czerwca 1997 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2007 Nr 36, poz. 232 z późn. zm.).

¹⁰⁹ Pływaczewski E., Świadek koronny jako instrument zwalczania przestępczości zorganizowanej, Prokuratura i Prawo, 2010 r., nr 7-8.

sprawia że instytucja nie znajduje zastosowania z powodów praktycznych- organizacja przestępcze zabezpieczają się przed możliwością przystąpienia byłych członków do programu ochrony świadka koronnego.

Przesłanką negatywną oprócz udziału w zbrodni zabójstwa (przez osoby współdziałające w popełnieniu lub usiłowaniu popełnienia zbrodni zabójstwa należy rozumieć podżegacza, pomocnika, sprawcę kierowniczego oraz sprawcę polecającego¹¹⁰) oraz kierowania grupą lub związkiem przestępczym jest również wypełnienie znamion prowokatora, o którym mowa w art. 24 k.k., pod warunkiem, że nakłanianie innej osoby dotyczyło przestępstwa „katalogowego” (określonego w art. 1 u.ś.k.)¹¹¹. Choć prowokator nie jest podżegaczem, bowiem nie zależy mu, by inna osoba dokonała faktycznie czynu zabronionego¹¹², wydaje się słuszne, by osoba, która swoją dotychczasową postawą nie dawała rękami prawdomówności, nie została dopuszczona do zeznań, gdyż takie często stanowią kluczowy dowód w sprawie. Wątpliwości nie budzi kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą lub związkiem mającym na celu popełnianie przestępstw lub przestępstw skarbowych. „Kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą polega na wydawaniu poleceń innym członkom grupy, których wykonanie wynika bądź z dobrowolnego podporządkowania się autorytetowi kierującego, ale także jest poparte sankcjami ustalonymi czy to wyraźnie, czy w sposób dorozumiany w ramach zasad działania grupy. Funkcję kierowniczą sprawuje nie tylko kierujący grupą jednoosobowo, ale i osoby kierujące doniosłymi

odcinkami działalności grupy choćby krótkotrwałe, a nawet jednorazowo przy realizacji zadania”¹¹³. Przepis art. 258 § 3 k.k. penalizuje udział, zakładanie lub kierowanie tak zorganizowanych struktur, jakimi są grupa lub związek, mające na celu popełnianie przestępstw, przy czym ten ostatni w stosunku do grupy stanowi wyższą formę organizacyjną. Jak powszechnie się przyjmuje, cechami związku są trwałe formy organizacyjne, określona dyscyplina członków, związana z sankcjami na wypadek niewykonania poleceń oraz oznaczone kierownictwo. Istotną w tym zakresie rzeczą jest wykazanie również, czy w związku takim przewidziane w ogóle były rygory organizacyjne, których nie wolno utożsamiać jedynie z dobrowolnym podporządkowaniem się autorytetowi innej wynikającej z porozumienia osoby, a traktować należy jako zobowiązanie do wypełnienia poleceń z określonymi konsekwencjami odmowy w tym zakresie¹¹⁴. „Istotą kierowania (związkiem przestępczym) jest przewodzenie, czyli intelektualne i faktyczne panowanie nad istnieniem i działalnością związku poprzez rzeczywistą możliwość kształtowania jego sytuacji. Możliwe jest kierowanie kolektywne (współkierowanie), a także samodzielne kierowanie fragmentem szerszej struktury pod przewodem innego, wyższego przywódcy; zachodzi to wtedy, gdy liczebność uczestników, trwałość i charakter organizacyjny pozwalają ten fragment traktować jako zdolny do bytu samoistnego. Nie jest kierowaniem fragmentem struktury przekazywanie dyrektyw innej osoby, rzeczywiście kierującej. Jest to pomocnictwo do popełnienia przestępstwa, które owa struktura popełnia” (wyrok SA w Krakowie z dnia 24 kwietnia 1997 r., II AKa 57/97, Prok. i Pr.-wkł. 1997, nr 12, poz. 22). Pamiętać przy tym należy, jak wynika z badań naukowych, że występowanie pojedynczego kierującego grupą przestępczą, czy też jej kolegialnego „za-

¹¹⁰ por. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 247.

¹¹¹ Węglowski Gabriel M., *Ustawa o świadku koronnym komentarz. Zarys instytucji w Europie, komentarz do art.4*, LEX, dostęp w wersji: 2011.08.01.

¹¹² por. P. Kardas (w:) A. Zoll (red.), G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, *Kodeks karny. Część ogólna, Komentarz do art. 1–116*, t. I, Kraków 2004, teza 2 do art.24.

¹¹³ wyrok SA w Krakowie z dnia 2 listopada 2004 r., II AKa 119/04, KZS 2005, z. 3, poz. 25.

¹¹⁴ wyrok SA w Katowicach z dnia 14 października 1999 r., II AKa 221/99, Prok. i Pr.-wkł. 2000, nr 6.

rzędu", nie zawsze musi być koniecznym składnikiem istnienia zorganizowanej grupy lub związku przestępczego, zawłaszcza w przypadku organizacji o tzw. charakterze sieciowym.

Oprócz przesłanek negatywnych, w stosunku do stosowania instytucji świadka koronnego można również mówić również o kontroli *ex post*. Polega ona mianowicie na uchyleniu statusu świadka koronnego i wznowieniu postępowania karnego. Zgodnie z art. 10 u.ś.k obligatoryjnie podejmuje się zawieszono postępowanie wobec świadka koronnego w sytuacjach, gdy:

- 1) zeznał nieprawdę lub zataił prawdę co do istotnych okoliczności sprawy albo odmówił zeznań przed sądem;
- 2) popełnił nowe przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnianie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego;
- 3) zataił majątek, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 lit. b.

Jeśli zaś chodzi o umorzone postępowanie, wznowia się je, jeżeli w ciągu 5 lat od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 9:

- 1) świadek koronny popełnił nowe przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego;
- 2) zostały ujawnione okoliczności świadczące o tym, że świadek koronny świadomie nie wykonał obowiązku, o którym mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 lit. b lub ust. 2;
- 3) zostały ujawnione okoliczności, o których mowa w art. 4.

2. Jeżeli świadek koronny, w ciągu 5 lat od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 9, popełnił nowe przestępstwo umyślne lub umyślne przestępstwo skarbowe, postępowanie to można wznowić.

Choć ustawa obowiązuje w polskim systemie prawnym już ponad 16 lat, do dziś budzi kontrowersje natury moralnej związane z unikaniem odpowiedzialności przez sprawców oraz ukrywania majątku pochodzącego z przestępstwa, choć nowelizacja wprowadziła obowiązek jego ujawnienia, co zarówno w Polsce, jak i innych państwach posługujących się zbliżonymi instytucjami pozostaje przedmiotem dyskusji. Ustawa o świadku koronnym stanowi wyjątek od powszechnie obowiązującej w polskim procesie karnym, wyrażonej w art. 10 k.p.k., zasady legalizmu, nakazującej poniesienie odpowiedzialności karnej przez osobę winną popełnienia przestępstwa, zatem nie należy odstępstwa tego przyjmować ponad miarę ściśle zakreśloną przepisami ustawy o świadku koronnym, także w drodze jej wykładni¹¹⁵. Obawy związane z funkcjonowaniem instytucji w praktyce sądowej można również streścić w *paremii unus testis-nullus testis est* (łac. „jeden świadek to żaden świadek”). Ewaluując instytucję świadka koronnego warto rozważyć argumenty podane w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej¹¹⁶, iż dotychczasowa praktyka: policyjna, prokuratorska i sądowa wykazały przydatność instytucji świadka koronnego do zwalczania najgroźniejszej przestępczości o charakterze zorganizowanym, której definicję zawarto powyżej w niniejszym artykule. Projektodawca wskazał również, że „rozbicie groźnych gangów, oskarżenie wielu ich członków i skazanie przez sąd było możliwe dzięki przełamaniu zmyślenia i swoistej solidarności przestępczej”. Do osiągnięcia tego celu wydatnie przyczyniła się możliwość uwolnienia skruszonego przestępcy od odpowiedzialności karnej w zamian za współpracę z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Reasumując, uważam, że słuszną zmianą było rozszerzenie katalogu przestępstw z art. 1 u.ś.k do każdego przestęp-

¹¹⁵ Węglowski G., op.cit.

¹¹⁶ Uzasadnienie do projektu ustawy nowelizującej dostępne na: [orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/.../\\$file/651-uzasadnienie.doc](http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/0/.../$file/651-uzasadnienie.doc)

stwa lub przestępstwa skarbowego popełnianego w ramach związku lub grupy przestępczej E. Pływaczewski uważa, że obawy, iż nowe ujęcie przepisu art. 1 ust. 1 spowoduje nadużywanie instytucji świadka koronnego nie wydają się zasadne, bowiem system kontroli wniosku w tym przedmiocie przez prokuratora nadrzędnego i pozostawienie decyzji w przedmiocie dopuszczenia dowodu w gestii niezależnego sądu pozwala na skuteczne eliminowanie wniosków niezasadnych¹¹⁷.

¹¹⁷ Pływaczewski E., Świadek koronny jako instrument zwalczania przestępczości zorganizowanej, *Prokuratura i Prawo*, 2010 r., nr 7-8, s.93.

BRAKI W DOKUMENTACJI MEDYCZNEJ I ICH WPŁYW NA PRZEBIEG POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO W SPRAWACH KARNYCH

Zagadnienia wstępne

W piśmiennictwie prawnomedycznym podkreśla się, iż informacje zawarte w dokumentacji medycznej niejednokrotnie mają niebagatelne znaczenie z punktu widzenia przepisów prawa. Dzięki niej nie tylko możliwa jest ocena prawidłowości postępowania medycznego wobec pacjenta, ale także określenie, czy nie naruszono praw pacjenta, np. prawa do informacji lub wyrażenia uświadomionej zgody na leczenie. Dokumentacja medyczna pozwala poznać tzw. przypadek medyczny, ocenić *post factum* prawidłowość podjętego leczenia i wyciągnąć wnioski na przyszłość. Na bazie dokumentacji medycznej realizowane są cele naukowe i dydaktyczne w medycynie, a potrzeba przekazywania wiedzy o pacjencie i jego chorobie jest niezwykle istotna z punktu widzenia interesu zdrowotnego chorego. Każdy lekarz – dzięki dokumentacji medycznej – może bowiem wejść w posiadanie danych o uprzednio wdrożonym leczeniu, rozważyć, czy było właściwe i skuteczne, a następnie podjąć decyzję o alternatywnych metodach terapii¹¹⁸.

Od wielu lat prowadzona jest dyskusja nad rzetelnością sporządzania dokumentacji medycznej. Z jednej strony podkreśla się wartość dowodową dokumentacji medycznej w procesach cywilnym i karnym, przestrzegając, że źle prowadzona dokumentacja medyczna może stać się podstawą skutecznego wytoczenia procesu sądowego. Ponadto jej prawidłowe prowadzenie może posłużyć zabezpieczeniu interesów profes-

sjonalistów medycznych¹¹⁹. Z drugiej natomiast strony przestrzega się, że prawidłowość prowadzenia dokumentacji medycznej jest piętą achillesową polskich lekarzy. Wpływa na to przekonanie, że obowiązek prowadzenia dokumentacji jest „czasochłonną biurokracją”. Problem ten dotyczy szczególnie lekarzy, którzy istotnie muszą wypełniać dużą liczbę dokumentów, co jednak wynika z ich zasadniczego udziału w procesie udzielania świadczeń zdrowotnych¹²⁰. Niestety, stwierdzanych w praktyce braków i błędów w dokumentacji medycznej nie eliminują liczne, coroczne kontrole organów państwowych, w szczególności Narodowego Funduszu Zdrowia, który w związku z brakiem rzetelności w dokumentowaniu procesu udzielania świadczeń zdrowotnych, nakłada na podmioty lecznicze wysokie kary pieniężne.

Nieprawidłowe prowadzenie dokumentacji medycznej powoduje częstokroć negatywne odbicie w prawnie istotnych obszarach, w tym zwłaszcza funkcjonowaniu organów administracji publicznej i systemu wymiaru sprawiedliwości. Wartość dokumentacji medycznej jako dowodu dostrzegana jest w szczególności w postępo-

¹¹⁸ Zob. U. Drozdowska (red.), *Dokumentacja medyczna*, Warszawa 2012, s. 12-13.

¹¹⁹ M. Nesterowicz, *Prawa pacjenta i osób bliskich do informacji medycznych i ochrony danych* [w:] L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar (red.), *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Prof. M. Pazdana*, Kraków 2005, s. 1205 i nast.; R. Tarnacki, *Dokumentacja medyczna a odpowiedzialność cywilna lekarza*, Rzeczpospolita z 13 lipca 2010r., s. C7; U. Drozdowska (red.), *Dokumentacja medyczna*, s. 12-13.

¹²⁰ Zob. K. Kordel, *Prowadzenie dokumentacji medycznej – implikacje dowodowe*, PiM 2006, nr 3, s. 100-110; P. Pochopień (red.), *Dokumentacja medyczna*, Warszawa 2012, s. 13.

waniu karnym, w sprawach dotyczących różnych czynów zabronionych, począwszy od przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu, poprzez przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, aż po czyny zabronione wymierzone w wolność jednostki (np. wykonanie zabiegu bez zgody pacjenta – art. 192 k.k.). Celem niniejszej publikacji jest zwrócenie uwagi na możliwe konsekwencje procesowe nierzetelnego prowadzenia dokumentacji medycznej. Na przykładzie analizy 5 wybranych spraw karnych omówione zostaną najpoważniejsze skutki braku wymaganych informacji medycznych i ich wpływu na przebieg postępowania dowodowego. Jednocześnie założenia przeprowadzonych studiów indywidualnych przypadków skoncentrowano wokół zagadnienia wartości dowodowej dokumentacji medycznej. Z tego względu zestawiono sprawy, w których braki w dokumentach prowadzonych przez podmioty lecznicze udało się zniwelować za pomocą innych środków dowodowych z postępowaniami, gdzie braki te istotnie wpłynęły na ich rozstrzygnięcie.

Uregulowania prawne dotyczące zasad prowadzenia dokumentacji medycznej

Problematykę prowadzenia dokumentacji medycznej regulują przepisy ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (tekst jedn. Dz. U. z 2015r., poz. 464) dalej jako „u.z.l.”, ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz. U. z 2012r., poz. 159 z późn. zm.), w dalszej części publikacji określanej skrótem „u.p.p.” oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (tekst jedn. Dz. U. z 2014r., poz. 177 z późn. zm.), dalej jako „r.r.d.”.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na brzmienie art. 41 ust. 1 i 2 u.z.l., według którego lekarz ma obowiązek prowadzenia indywidualnej dokumentacji medycznej pacjenta, zaś sposób pro-

wadzenia i udostępniania dokumentacji medycznej przez lekarza określają przepisy ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. W orzecznictwie, w kontekście powyższego przepisu, wyrażono przed laty słuszny pogląd, iż obowiązek (uprawnienie) prowadzenia indywidualnej dokumentacji medycznej pacjenta przez lekarza wiąże się *stricte* z wykonywaniem zawodu lekarza¹²¹. Aktualnie jednak przepis art. 41 ust. 1 u.z.l. ma charakter blankietowy, a zatem celem sprecyzowania zakresu obowiązków lekarza w przedmiocie prowadzenia dokumentacji medycznej pacjentów konieczne jest sięgnięcie do przepisów ustawy normującej prawa pacjenta i jej aktu wykonawczego.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 i 2 u.p.p. pacjent ma prawo do dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia oraz udzielonych mu świadczeń zdrowotnych, zaś dane zawarte w dokumentacji medycznej podlegają ochronie określonej w niniejszej ustawie oraz w przepisach odrębnych. W myśl art. 24 ust. 1 u.p.p. w celu realizacji powyższego prawa, podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych jest obowiązany prowadzić, przechowywać i udostępniać dokumentację medyczną w sposób określony w niniejszym rozdziale oraz zapewnić ochronę danych zawartych w tej dokumentacji.

Według unormowań §1 r.r.d. dokumentacja medyczna aktualnie jest prowadzona w postaci elektronicznej lub w postaci papierowej, choć nie można zapominać, że zgodnie z art. 24 ust. 1a u.p.p., wchodzącym w życie z dniem 1 sierpnia 2017 r., podstawową formą dokumentacji medycznej będzie postać elektroniczna, zaś dokumentacja papierowa będzie mogła być prowadzona w podmiocie leczniczym fakultatywnie.

Zgodnie z zapisami rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania dokumentację medyczną stanowią: 1) do-

¹²¹ Por. postanowienie SN z dnia 24 maja 2007r., I KZP 11/07, LEX nr 271005.

kumentacja indywidualna, dotycząca poszczególnych pacjentów korzystających ze świadczeń zdrowotnych; a także 2) dokumentacja zbiorcza, odnosząca się do ogółu pacjentów lub określonych grup pacjentów korzystających ze świadczeń zdrowotnych (§2 ust. 1 r.r.d.).

Dokumentacja indywidualna obejmuje: 1) dokumentację indywidualną wewnętrzną, przeznaczoną na potrzeby podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych, oraz 2) dokumentację indywidualną zewnętrzną, przeznaczoną na potrzeby pacjenta korzystającego ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot (§2 ust. 2 r.r.d.).

Przykłady dokumentacji indywidualnej wewnętrznej wymienione są na zasadzie katalogu otwartego i obejmują w szczególności: 1) historię zdrowia i choroby, 2) historię choroby, 3) kartę noworodka, 4) kartę indywidualnej opieki pielęgniarskiej, 5) kartę indywidualnej opieki prowadzonej przez położną, 6) kartę wizyty patronażowej, jak również 7) kartę wywiadu środowiskowo-rodzinnego (§2 ust. 3 r.r.d.). Dokumentację indywidualną zewnętrzną stanowią natomiast w szczególności: 1) skierowanie do szpitala lub innego podmiotu, 2) skierowanie na badanie diagnostyczne lub konsultację, 3) zaświadczenie, orzeczenie, opinia lekarska, 4) karta przebiegu ciąży; 5) karta informacyjna z leczenia szpitalnego oraz 6) informacja lekarza leczącego pacjenta w poradni specjalistycznej dla lekarza, o którym mowa w art. 55 ust. 2a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2015r., poz. 581 z późn. zm.) o rozpoznaniu, sposobie leczenia, rokowaniu, ordynowanych produktach leczniczych lub środkach spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego, w tym o okresie ich stosowania i dawkowania, oraz o wyznaczonych wizytach kontrolnych (§2 ust. 4 r.r.d.). Dodać należy, że w dokumentacji indywidualnej wewnętrznej dokonuje się wpisu o wydaniu dokumentacji indywidualnej zewnętrznej, zawierają-

cego jej dokładny opis, lub załącza jej kopię (§2 ust. 5 r.r.d.).

Stosownie do art. 25 u.p.p. dokumentacja medyczna zawiera co najmniej:

- 1) oznaczenie pacjenta, pozwalające na ustalenie jego tożsamości:
 - a) nazwisko i imię (imiona),
 - b) datę urodzenia,
 - c) oznaczenie płci,
 - d) adres miejsca zamieszkania,
 - e) numer PESEL, jeżeli został nadany, w przypadku noworodka - numer PESEL matki, a w przypadku osób, które nie mają nadanego numeru PESEL - rodzaj i numer dokumentu potwierdzającego tożsamość,
 - f) w przypadku gdy pacjentem jest osoba małoletnia, całkowicie ubezwłasnowolniona lub niezdolna do świadomego wyrażenia zgody - nazwisko i imię (imiona) przedstawiciela ustawowego oraz adres jego miejsca zamieszkania;
- 2) oznaczenie podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych ze wskazaniem komórki organizacyjnej, w której udzielono świadczeń zdrowotnych;
- 3) opis stanu zdrowia pacjenta lub udzielonych mu świadczeń zdrowotnych;
- 4) datę sporządzenia.

Wśród ważniejszych przepisów normujących sposób prowadzenia dokumentacji medycznej warto zwrócić uwagę na § 4 ust. 1 - 3 r.r.d., wedle których wpisu w dokumentacji dokonuje się niezwłocznie po udzieleniu świadczenia zdrowotnego, w sposób czytelny i w porządku chronologicznym. Każdy wpis w dokumentacji opatruje się oznaczeniem osoby dokonującej wpisu z uwzględnieniem takich elementów, jak nazwisko i imię, tytuł zawodowy, uzyskane specjalizacje, numer prawa wykonywania zawodu (w przypadku lekarza, pielęgniarki i położnej) oraz podpis (por. §10 ust. 1 pkt 3 r.d.d.). Co istotne, wpis dokonany w dokumentacji nie może być z niej usunięty, a jeżeli został dokonany błędnie, zamieszcza się przy nim adnotację o przyczynie błędu oraz datę i oznaczenie osoby

dokonującej adnotacji według powyższego schematu.

Zgodnie z § 5 r.d.d. strony w dokumentacji prowadzonej w postaci papierowej są numerowane i stanowią chronologicznie uporządkowaną całość. W przypadku sporządzania wydruku z dokumentacji prowadzonej w postaci elektronicznej, strony wydruku są numerowane. W § 6 ust. 1 r.d.d. doprecyzowano, że każdą stronę dokumentacji indywidualnej prowadzonej w postaci papierowej oznacza się co najmniej imieniem i nazwiskiem pacjenta. W przypadku sporządzania wydruku z dokumentacji indywidualnej prowadzonej w postaci elektronicznej, każdą stronę wydruku oznacza się co najmniej imieniem i nazwiskiem pacjenta. Jeżeli natomiast nie jest możliwe ustalenie tożsamości pacjenta – w myśl ust. 2 omawianego przepisu - w dokumentacji dokonuje się oznaczenia „NN”, z podaniem przyczyny i okoliczności uniemożliwiających ustalenie tożsamości. Ponadto, stosownie do ust. 3 powyższej regulacji, do dokumentacji indywidualnej wewnętrznej włącza się kopie przedstawionej przez pacjenta dokumentacji lub odnotowuje się zawarte w niej informacje istotne dla procesu diagnostycznego, leczniczego lub pielęgnacyjnego. Podkreślenia wymaga unormowanie § 4 ust. 4 r.d.d., zgodnie z którym dokument włączony do dokumentacji indywidualnej wewnętrznej nie może być z niej usunięty.

Warto zwrócić uwagę na postanowienia § 7 ust. 1 - 3 r.d.d., iż nazwa i numer statystyczny rozpoznania choroby, problemu zdrowotnego lub urazu są wpisywane w dokumentacji według Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych Rewizja Dziesiąta. Numer statystyczny składa się z pięciu znaków, przy czym po trzech pierwszych znakach czwarty znak stanowi znak kropki. W przypadku gdy rozpoznanie posiada trzyznakowe rozwinięcie, należy podać trzy znaki. Odstąpienie od wpisywania numeru statystycznego rozpoznania choroby, problemu zdrowotnego lub urazu możliwe jest w odniesieniu do zbiorczego wykazu recept

wystawionych przez lekarza dla siebie albo dla małżonka, zstępnych lub wstępnych w linii prostej oraz rodzeństwa.

Zgodnie z § 8 r.d.d. w dokumentacji indywidualnej wewnętrznej zamieszcza się lub dołącza do niej:

- 1) oświadczenie pacjenta o upoważnieniu osoby bliskiej do uzyskiwania informacji o jego stanie zdrowia i udzielonych świadczeniach zdrowotnych, ze wskazaniem imienia i nazwiska osoby upoważnionej oraz danych umożliwiających kontakt z tą osobą, albo oświadczenie o braku takiego upoważnienia,
- 2) oświadczenie pacjenta o upoważnieniu osoby bliskiej do uzyskiwania dokumentacji, ze wskazaniem imienia i nazwiska osoby upoważnionej, albo oświadczenie o braku takiego upoważnienia,
- 3) oświadczenie pacjenta o wyrażeniu zgody albo zezwolenie sądu opiekuńczego na przeprowadzenie badania lub udzielenie innego świadczenia zdrowotnego.

Dokładna analiza powyższych przepisów pozwala na sformułowanie trzech następujących zasad prowadzenia dokumentacji medycznej:

- a) zasadę rzetelności - obowiązek prowadzenia dokumentacji medycznej w sposób dokładny, wiarygodny i zgodny z prawdą, obejmujący tylko faktycznie wykonywane w danym przypadku procedury medyczne, a jednocześnie w sposób zrozumiały, czytelny, z uwzględnieniem obowiązującej terminologii medycznej;
- b) zasadę chronologii – regułę zakładającą zapisywanie informacji na bieżąco, w miarę możliwości w czasie rzeczywistym lub nieodległym od podejmowanych czynności medycznych, a jednocześnie przy zachowaniu należytej kolejności udzielanych świadczeń ze wskazaniem godziny, daty i miejsca ich udzielenia;
- c) zasadę kompleksowości dokonywanych wpisów – obowiązek dokumentowania wszystkich procedur medycznych po-

dejmowanych przez uprawniony personel, w sposób całościowy, bez pomijania czegokolwiek i dający możliwość odтворzenia pełnego przebiegu opieki medycznej nad pacjentem.

Zignorowanie którejkolwiek z powyższych zasad skutkuje na ogół wystąpieniem braków i nieścisłości w dokumentacji medycznej, co może mieć poważne konsekwencje dla postępowania dowodowego w sprawach karnych. O zasadności tej tezy przekonują poniższe przykłady wybranych postępowań karnych.

Konsekwencje karnoprosesowe braków w dokumentacji medycznej w świetle wybranych spraw sądowych

Na braki w dokumentacji medycznej zwracali uwagę sąd i biegły w sprawie o usiłowanie zabójstwa (art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k.) oraz spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 k.k.), rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w S. pod sygn. akt II K 5/13. Oskarżonemu w tym postępowaniu postawiono zarzut działania w zamiarze dokonania zabójstwa pokrzywdzonego F., polegającego na uderzeniu go nożem w plecy i spowodowaniu rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej, penetrującej do lewej opłucnowej z uszkodzeniem płuca lewego i łopatki lewej, co stanowiło obrażenie realnie zagrażające życiu. Sprawca zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu szybkiej pomocy medycznej. Pewne problemy związane z brakiem istotnych informacji w dokumentacji medycznej ujawniły się przy opiniowaniu sądowno-lekarskim, w kontekście konkretyzowania obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony. Powołany w sprawie biegły potwierdził, że obrażenia, jakich doznał F. w wyniku ataku sprawcy, wymagały natychmiastowej ingerencji chirurgicznej. Jednocześnie stwierdził, że gdyby nie natychmiastowa, fachowa pomoc udzielona pokrzywdzonemu w szpitalu, nastąpiłby by jego zgon. Biegły

potwierdził, że tkwiący w ciele pokrzywdzonego nóż tamponował wysięk krwi, a rany, których doznał zagrażały jego życiu. Na podstawie rozmiaru obrażeń pokrzywdzonego biegły stwierdził zdecydowanie, że cios musiał być zadany z dużą siłą, zaś utrata przytomności świadczyć mogła o utracie sporej ilości krwi. Biegły doszedł też do wniosku, że tylko tkwiący w ciele nóż zatamował wyciek krwi, co nie doprowadziło do nagłego wykrwawienia, w następstwie tego do zgonu. Biegły podał ponadto, że po zaopatrzeniu rany pierwotnym drenażem pokrzywdzony stracił 200 ml krwi, a po założeniu drenażu spłynęło następne 1500 ml krwi. Sąd uznał opinię biegłego za w pełni wiarygodną i fachową, pomimo braku stosownych zapisów w dokumentacji medycznej. Braki te nie pozwalały określić precyzyjniej niż to uczynił biegły, kierunku przebiegu kanału rany i jej głębokości, niezależnie od tego, w którym miejscu nastąpiło wklucie noża. Sąd zauważył, że okoliczność tę ewentualnie mógłby wskazać operujący pokrzywdzonego lekarz, jednak gdyby to miało miejsce bezpośrednio po tym zdarzeniu, a nie po ponad 8 latach, gdy w dokumentacji medycznej brak było takich informacji. Podkreślić należy, że w sprawie tej luka w dokumentacji medycznej pokrzywdzonego nie wpłynęła istotnie na wnioski opinii sądowno-lekarskiej w dużej mierze tylko dzięki dużemu doświadczeniu i wieloletniej praktyce biegłego, który umiejętnie łącząc fakty i prawidłowo oceniając przedłożony materiał dowodowy, potrafił z dużym prawdopodobieństwem określić charakter obrażeń.

Na trudności w opiniowaniu sądowno-lekarskim, w świetle braków w dokumentacji medycznej, wskazywał biegły w sprawie sygn. akt VI Ka 1135/13, rozstrzyganej przez Sąd Okręgowy w G. jako sąd II instancji. W sprawie tej, podczas kradzieży z włamaniem oskarżony S. został postrzelony w głowę przez interweniujących funkcjonariuszy Policji. Zdaniem sądu kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy dowodem winy innych osób uczestniczących w zdarzeniu pozostawał dowód z wyjaśnień

oskarżonego S., który przebywając jeszcze na oddziale szpitalnym w związku z jego postrzeleniem z głową i przebytą operacją, wkrótce po niej złożył dwukrotnie wyjaśnienia, w których przyznając się do popełnienia zarzuconych mu czynów wskazał także na współsprawców w ich popełnieniu. Oskarżony zaprezentował też okoliczności, które jak należy przyjąć, doprowadziły także do uznania winy oskarżonych w zakresie kradzieży z włamaniem popełnionej na terenie K. W toku dalszego postępowania tenże oskarżony nie potwierdził jednak okoliczności wskazanych w swoich wyjaśnieniach złożonych na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego. W ocenie sądu okoliczności i warunki, w jakich doszło do przesłuchania oskarżonego S. na oddziale szpitalnym oraz waga tego dowodu dla rozstrzygnięcia omawianej sprawy powodowały, że dowód ten powinien być poddany wyjątkowo wnikliwej ocenie i to w sposób niepozostawiający cienia wątpliwości odnośnie jego wiarygodności. Takiej natomiast oceny sąd I instancji nie przeprowadził, albowiem w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia przytoczył on fragmenty opinii poszczególnych biegłych, wcale nie jednoznacznych w swojej pełnej wymowie, nie poddając ich treści ocenie i wyprowadzając z całokształtu zgromadzonych dowodów, bez poddania ich analizie, wnioski o winie oskarżonych odnośnie wszystkich z zarzuconych im przestępstw. W ocenie Sądu Okręgowego w G. niezbędne było zwłaszcza załączenie do akt sprawy pełnej dokumentacji medycznej oskarżonego S., związanej z jego pobytem w szpitalu po tym, jak nocą przywieziony został do szpitala tego z ciałem obcym w mózgu. Dokumentacja taka powinna bowiem zawierać regularnie czynione wpisy o stanie pacjenta, jak również pobieranych przez niego lekach. Tymczasem wyłącznie z opinii biegłego psychologa wynikało, iż dysponował on pełną dokumentacją medyczną, natomiast na brak takiej dokumentacji powoływał się w swojej opinii biegły neurolog. Wskazał on, iż brak dokumentacji stanowi jedną z przyczyn braku możliwości

wydania jednoznacznej opinii. Wprawdzie w aktach sprawy można znaleźć ogólną informację, iż w okresie, w którym oskarżony S. był przesłuchiwany otrzymywał on wyłącznie antybiotyki, to jednak należało mieć na względzie okoliczność, iż informacja taka pochodziła od lekarza z oddziału intensywnej terapii, na który oskarżony został przewieziony bezpośrednio przed przesłuchaniem z oddziału chirurgicznego, a na tym właśnie oddziale mógł otrzymywać także innego rodzaju lekarstwa, które nawet podane pewien czas wcześniej mogły na stan oskarżonego oddziaływać. Ze znajdującej się w aktach sprawy karty informacyjnej leczenia szpitalnego wynikało, iż w dniu pierwszego, najistotniejszego i najobszerniejszego przesłuchania oskarżonego S. był okresowo splełniony. Biegły neurolog w opinii swojej wskazał, że między innymi z uwagi na brak dostępu do pełnej dokumentacji medycznej nie jest możliwa odpowiedź na pytanie o wpływ doznanego przez oskarżonego uszkodzenia mózgu na zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. W związku z tym faktem Sąd Okręgowy w G. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd I instancji w celu uzupełnienia materiału dowodowego, m.in. o wspomnianą dokumentację medyczną.

Z sytuacją, w której braki w dokumentacji medycznej uniemożliwiły biegłemu postawienie kategoriycznych wniosków, spotkał się Sąd Okręgowy w J., orzekający jako sąd II instancji w sprawie sygn. akt VI Ka 175/15, o przestępstwo określone w art. 158 § 1 k.k. Oskarżonym postawiono zarzut pobicia pokrzywdzonego C., w trakcie którego uderzali oni C. pięściami w okolice ciała i głowy bliżej nieokreślonym narzędziem, czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci powierzchownego urazu głowy, stłuczeń i podbiegnięć krwawych oraz podbiegnięć krwawych w obrębie obu przedramion i narazili C. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub innego uszkodzenia ciała (rozstroju zdrowia). W sprawie tej biegły z zakresu medycyny

sądowej we wnioskach opinii stwierdził, iż obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego, tj. stłuczenia głowy z podbiegnięciami krwawymi i podbiegnięcia krwawe obu przedramion „powstały od działania narzędzia bądź narzędzi tępych lub tępokrawędzistych albo od uderzenia się o takie narzędzia i mogły powstać w czasie oraz okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego i jednego z oskarżonych – z jednakowym prawdopodobieństwem”. Sąd I instancji nie odniósł się do istotnego wniosku z opinii biegłego, iż wobec braku w dokumentacji medycznej, na jakiej opierał się biegły, informacji o istnieniu u pokrzywdzonego obrażeń odpowiadających obrażeniom widocznym w dokumentacji fotograficznej, brak było podstaw do przyjęcia, że obrażenia te powstały w trakcie przedmiotowego zdarzenia. Biegły nie mógł jednak zająć stanowiska, czy brak informacji wynikał z wybiórczego prowadzenia dokumentacji, czy też faktycznie obrażeń pokrzywdzonego nie odnotowano, albowiem ten takowych nie doznał. W toku postępowania dowodowego nie ustalono zatem, czy obrażenia takie powstały i – ewentualnie – jakie one były. Wobec powyższego wyrok skazujący oskarżonych został uchylony, a sprawa przekazana sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Zastrzeżenia obrońcy oskarżonego co do ustaleń w przedmiocie mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego były zarzutem apelacji rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w R. w sprawie o sygn. akt II Ka 59/14, w sprawie o spowodowanie innego uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia (art. 157 § 1 k.k.). Oskarżony został uznany winnym tego, że uderzając w głowę G. przedmiotem gospodarstwa domowego, tj. kobiałką, spowodował u niego stłuczenie głowy oraz wstrząśnienie mózgu, naruszając czynności narządów jego ciała na okres trwający powyżej 7 dni. Obrońca oskarżonego zarzucił sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że „oskarżony uderzył G. przedmiotem gospodarstwa domowego, powodując u niego stłuczenie głowy oraz wstrząśnienie mózgu,

podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pokrzywdzony nie miał obrażeń ciała w postaci siniaków, podbiegnięć krwawych, ran na skórze, lecz lekkie zaczerwienienie oraz zadrapanie, które było wynikiem upadku, w wyniku potknięcia, na twarde podłoże, np. ziemię, trawę, a lekarz na Izbie Przyjęć nie stwierdził u pokrzywdzonego wstrząśnienia mózgu, a które to rozpoznanie zostało stwierdzone tylko i wyłącznie w oparciu o wywiad z pokrzywdzonym”. Sąd II instancji oddalając apelację, w przedmiocie uwag dotyczących zdiagnozowania wstrząśnienia mózgu – odwołując się do konkluzji opinii sądowno-lekarskiej - wskazał, że wstrząśnienie mózgu rozpoznaje się w oparciu o objawy kliniczne oraz wywiad, zaś u pokrzywdzonego o rozpoznaniu urazu zdecydowały objawy kliniczne, obserwacja szpitalna i konsultacja neurologiczna. Sąd Okręgowy w R. zauważył, że wyraźnie dostrzegalna była też wybiórczość apelującego w podejściu do procesowych wypowiedzi lekarza pełniącego dyżur w Izbie Przyjęć Szpitala w S. w czasie przetransportowania pokrzywdzonego do tej placówki służby zdrowia przez zespół ratownictwa medycznego. Relacja prezentowana przez ww. świadka nie ograniczała się bowiem do odtworzenia przed sądem I instancji obrażeń widocznych na powłokach cielesnych pokrzywdzonego, jak ujmował to obrońca oskarżonego. Świadek ten powziął bowiem podejrzenie w kwestii doznania przez G. urazu w postaci wstrząśnienia mózgu, aczkolwiek przeszkodą w jednoznacznym rozpoznaniu okazała się pobudliwość pacjenta. Co więcej, podejrzenie to powstało pomimo braku stwierdzenia u pokrzywdzonego potliwości, zaczerwienienia twarzy, czy wymiocin. W przedmiocie luk w dokumentacji medycznej Sąd Okręgowy w R. podkreślił natomiast, że standardem badań warunkujących udzielenie pomocy medycznej (w szczególności zaś w warunkach leczenia szpitalnego) jest zwracanie uwagi przez lekarzy przeprowadzających tego rodzaju badania na współczesność ujawnionych śladów na ciele pacjenta. Skoro w uwarun-

kowaniach omawianej sprawy nie uczyniono żadnej adnotacji co do braku możliwości równoczesnego (w sensie czasowym) powstania stwierdzonych u G. obrażeń (przy transporcie pogotowia ratunkowego lub hospitalizacji), to można było zasadnie przyjąć, iż są one następstwem tego samego oddziaływania na jego ciało. Koncentrując się na kwestii śladów na powłokach cieleśnych pokrzywdzonego, sąd II instancji - w aspekcie braku precyzyjnego ich opisu zawierającego również zwymiarowanie owych śladów w dokumentacji medycznej - przytoczył zeznania funkcjonariusza Policji, który wykonując czynności służbowe z udziałem G. w budynku szpitala w S. zauważył na skroni tego mężczyzny zaczerwienienie, którego wymiar określił jako 3 x 1,5 cm, aczkolwiek świadek nie był w stanie odtworzyć, której części ciała dotyczyła lokalizacja tego śladu. W każdym bądź razie według policjanta przedmiotowe zmiany wskazywały na pourazowe pochodzenie. Tym samym, szczęśliwie dla wyjaśniania okoliczności sprawy, zaniedbania w prowadzeniu dokumentacji medycznej i opisie obrażeń pokrzywdzonego, udało się w przedmiotowej sprawie uzupełnić zeznaniami świadków.

O znaczeniu dokumentacji medycznej dla wyjaśniania okoliczności sprawy przekonuje wreszcie przebieg postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Ś. pod sygn. akt IV Ka 519/14. W sprawie tej utrzymano w mocy wyrok sądu I instancji uniewinniający oskarżonego S. od zarzutu popełnienia czynu z art. 160§2 k.k. polegającego na tym, że podczas dyżuru nocnego, jako lekarz szpitala w Z. naraził pacjenta Z. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że zaniechał jego hospitalizacji i wdrożenia odpowiednio ukierunkowanej diagnostyki oraz podjęcia leczenia adekwatnego do istniejącej sytuacji klinicznej, a w szczególności oznaczenia parametrów morfologii krwi, jego grupy i czynnika Rh, zbadania pacjenta przez odbyty, wykonania gastroskopii w trybie pilnym oraz zlecenia podstawowych badań

laboratoryjnych w związku z wystąpieniem u pokrzywdzonego krwawienia z przewodu pokarmowego. W sprawie tej dwaj niezależni biegli zgodnie podkreślali, że dokumentacja lekarska - zwłaszcza pomocy udzielonej przez pogotowie ratunkowe - była niepełna, nader ogólnikowa i nie dawała odpowiedzi na podstawowe pytanie dotyczące określenia stanu pacjenta, wobec którego podejmowano działania lecznicze. W opinii sądowno-lekarskiej zawarto wniosek o bezsporności okoliczności, że oskarżony, wbrew ciążącemu na nim obowiązкови, nie sporządził żadnej dokumentacji, która pozwalałaby zweryfikować informacje dotyczące stanu zdrowia pacjenta z godziny pierwszej w nocy, kiedy udzielał mu pomocy na oddziela SOR Szpitala w Z. Zdaniem biegłych z tego też powodu czynienie jakichkolwiek ustaleń możliwe było jedynie w oparciu o szczątkowe parametry, budzące ich wątpliwości co do poprawności odnotowanych pomiarów ciśnienia krwi, tętna, wyglądu skóry i ogólnie „stanu pacjenta”, w odniesieniu do tych, które wynikają z historii choroby pacjenta z jego pobytu w tym szpitalu, od godziny 5:01 rano w dniu (...) i okres kolejnych 4 dni hospitalizacji. Były to jedyne dane, które uprawniają do „stawiania diagnozy” oraz oceny decyzji oskarżonego. To właśnie ów skąpy i niespójny diagnostycznie materiał dowodowy, skutkował tym, że biegli wycofali się z pierwotnych wniosków o rozpoznaniu wstrząsu hipowolemicznego, zagrażającego życiu pacjenta, a i dalszą ocenę działań poszczególnych lekarzy, udzielających pomocy medycznej, w tym oskarżonego, złągodzili. Stanowczy pozostali natomiast co do tego, że naruszeniem obowiązków lekarza było zaniechanie sporządzenia dokumentacji dotyczącej pomocy lekarskiej udzielonej pokrzywdzonemu, jak też nie przeprowadzenia badania *per rectum* oraz nie zatrzymanie pokrzywdzonego na kilka godzin, w celu jego obserwacji. Sąd Okręgowy w Ś. w uzasadnieniu wyroku utrzymującego w mocy wyrok uniewinniający zaznaczył, że „materiału dowodowego w omawianej sprawie uzupełnić nie sposób, zaś innych

źródeł dowodowych brakuje”. Pokrzywdzony, mimo zapewnień, również nie przekazał żadnej dokumentacji lekarskiej, która umożliwiłaby ustalenie co było przyczyną krwawienia z przewodu pokarmowego krytycznej nocy. Raz twierdził bowiem, że badanie endoskopowe, któremu nie poddał się w szpitalu w Z., wykonał w terminie późniejszym, by następnym razem wycofać się z tych zapewnień. W efekcie, braki dokumentacji medycznej skutkowały tym, że niemożliwe było ustalenie choćby przyczyny owego krwawienia, o którym miał - przy pierwszej wizycie – informować oskarżonego. Próby określenia późniejszego jego stanu, wymagającego podania 3 jednostek masy erytrocytarnej i kolejnego dnia jeszcze dwóch jednostek oraz jednej jednostki osocza, również nie przyniosły jednoznacznych efektów. Zdaniem Sądu Okręgowego w Ś. to z uwagi na niekompletność dokumentacji lekarskiej oraz ostateczny kształt relacji osób, które miały kontakt z pokrzywdzonym feralnej nocy, Sąd I instancji musiał, stosując zasady przewidziane w procedurze karnej, w tym z art. 5§2 k.p.k., znaleźć odpowiedź na kluczowe pytanie, tj. czy o godzinie 1 w nocy w dniu (...) pacjent znajdował się w stanie prowadzącym do zagrożenia (narażenia) bezpośredniego zdrowia lub życia oraz – co najistotniejsze – czy o godzinie 4 – 5 rano ten stopień zwiększył się (w ramach następnego ogniw przebiegu przyczynowości) i jaki wpływ, na to zwiększenie, miało wcześniejsze postępowania oskarżonego, tj. zaniechanie diagnostyki i odesłanie pacjenta do domu. W tym zakresie biegli nie byli w stanie udzielić jednoznacznych i kategorycznych odpowiedzi, a tylko takie mogły stanowić podstawę dla przypisania sprawstwa i winy S. Tymczasem odpowiedzialność lekarza – gwaranta uwarunkowana jest możliwością wykazania w sposób niewątpliwy, że sprowadził bądź zwiększył stopień bezpośredniego niebezpieczeństwa, czyli zaistnienia sytuacji, w której nieuchronnym następstwem danego rozwoju sytuacji, bez konieczności pojawienia się czynników nowych, dynamizujących, jest

niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia pacjenta. Sprawę tą uznać należy za najbardziej dobitny przykład negatywnego wpływu wadliwie prowadzonej dokumentacji medycznej na przebieg procesu karnego.

Wnioski

Omówione w niniejszej publikacji sprawy sądowe potwierdzają doniosłe znaczenie dokumentacji medycznej jako dowodu w postępowaniu karnym. Ewentualne luki informacyjne na temat leczenia pacjenta, tudzież w ogóle brak dokumentacji medycznej, mogą w skrajnych przypadkach zdecydować o niepowodzeniu oskarżenia i wydatnie skomplikować pracę organów ścigania. Zjawiskiem niepokojącym jest, że na braki w dokumentacji medycznej i ujęte w niej nieścisłości najczęściej zwracają uwagę dopiero biegli sporządzający opinie sądowo-lekarskie. Przed tym, ani sąd, oskarżyciel, pokrzywdzony, czy nawet pełnomocnicy procesowi stron nie zwracają uwagi na niepełny materiał dowodowy. Zabezpieczenie dokumentacji medycznej i niezwłoczne przesłuchanie personelu medycznego biorącego uczestniczącego w udzielaniu świadczeń zdrowotnych powinno być natomiast priorytetem organów prowadzących postępowanie przygotowawcze. Uzupełnienie dokumentacji w fazie jurysdykcyjnej, a nawet na etapie opiniovania przez biegłego powołanego postanowieniem właściwego prokuratora na potrzeby prowadzonego dochodzenia lub śledztwa, niepotrzebnie wydłuża i komplikuje postępowanie.

Na gruncie postępowania cywilnego w sprawach o błędy w sztuce lekarskiej w orzecznictwie sądowym wyrażany jest pogląd, iż dokumentacja lekarska jest istotnym dowodem, przy czym braki w dokumentacji lekarskiej, bądź też całkowity brak tejże dokumentacji nie może być w procesie wykorzystany na niekorzyść pacjenta¹²². Proces karny jest jednak ukształtowany

¹²² Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 września 2005r., I ACa 236/05, LEX nr 175206.

w sposób odmienny od cywilnego. Pokrzywdzony pacjent, w wyniku braków dokumentacji medycznej, nie będzie korzystał z domniemania winy oskarżonego lekarza, ale to właśnie oskarżony lekarz w tych warunkach skorzysta z zasady *in dubio pro reo*, ustanowionej w art. 5 § 2 k.p.k. Przepis ten, przed nowelizacją kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r., brzmiał następująco: „*Nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego*”. To właśnie w oparciu o tę normę uniewinniono oskarżonego w omawianej w niniejszej publikacji sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Ś. (sygn. akt IV Ka 519/14). Aktualnie natomiast art. 5 § 2 k.p.k. stanowi, iż wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wynika z tego, że w braku jakiegokolwiek dokumentacji medycznej lub przy wystąpieniu istotnych luk informacyjnych, już po upływie nieznacznego czasu po zakończeniu hospitalizacji pokrzywdzonego, udowodnienie winy oskarżonego będzie rzeczą niezmiernie trudną. Zeznania świadków nie oddadzą bowiem pełnego przebiegu leczenia pacjenta. Obiektywnie rzecz ujmując, trudno będzie oczekiwać od personelu me-

dycznego, sprawującego opiekę nad dziećmi pacjentów dziennie, aby zapamiętali względem każdego z nich, jakich dokładnie świadczeń i kiedy im udzielili, jakie leki zostały zaordynowane, tudzież w jakich dawkach, a także jakie wyniki badań w danym czasie otrzymano. Wątpliwości w tym przedmiocie istnieć będą zawsze, stąd też wydaje się, że dokumentacja medyczna i jej rzetelne prowadzenie ma priorytetowe znaczenie we wszystkich sprawach, gdzie dochodzi do uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Dodać należy, że dokumentacja medyczna w sposób istotny zabezpiecza też interesy lekarzy, albowiem brak skazania w procesie karnym nie wyłącza możliwości dochodzenia przez pokrzywdzonego odszkodowania na drodze cywilnej, gdzie z kolei nie ma odpowiednika zasady *in dubio pro reo*. Koniecznym jest zatem zwrócenie uwagi na potrzebę dokładnego dokumentowania przez lekarzy udzielających świadczeń zdrowotnych każdej podjętej procedury medycznej. Lekarz nie powinien arbitralnie decydować o nieistotności danej czynności, a wszystko co dzieje się z pacjentem od chwili przekazania go do szpitala powinno być dokładnie odnotowane.



Wioletta Matuszczak-Osowska

Wykładowca Zakładu Prewencji i Technik Interwencyjnych
Szkoły Policji w Pile

ROLA DOSKONALENIA STRZELECKIEGO POLICJANTÓW NA KURSACH SPECJALISTYCZNYCH REALIZOWANYCH W SZKOLE POLICJI W PILE

We współczesnych czasach proces szkolenia polegający na przygotowaniu, realizowaniu i uzyskiwaniu zamierzonego efektu dydaktycznego posiada ogromne znaczenie również w szkolnictwie policyjnym. Jego zadaniem jest jak najlepiej wykształcić i przygotować do wykonywania zawodu policjanta nie tylko na szczeblu zawodowym podstawowym, lecz także na poziomie specjalistycznym kontynuując, poszerzając, udoskonalając wiedzę fachową i umiejętności praktyczne.

Poziom funkcjonowania Policji, efekty jej pracy, a także odbiór przez społeczeństwo w dużym stopniu uzależnione są m.in. od kwalifikacji zawodowych policjantów, od ich wiedzy oraz umiejętności wykonywania przydzielonych zadań służbowych. Dlatego też policjanci mają obowiązek uczestniczenia w szkoleniach specjalistycznych w celu wyposażenia ich w odpowiedni zasób nowej wiedzy i umiejętności, poszerzenia i zweryfikowania wiedzy już posiadanej. Dotyczy to także szkolenia strzeleckiego.

Oprócz strzelania realizowanego na kursie podstawowym, policjanci biorą udział w kształceniu umiejętności strzeleckich, a także ich podnoszeniu i utrzymywaniu na kursach specjalistycznych. Zadania, jakie stawia się policjantom, to przede wszystkim bezpieczne, szybkie i skuteczne posługiwanie się bronią palną w warunkach odpowiadających rzeczywistemu zagrożeniu życia i zdrowia. Konieczność posiadania i utrzymania właściwego poziomu wyszkolenia strzeleckiego przez policjantów przewidują obowiązujące przepisy prawne. Szkolenie strzeleckie jest integralną częścią

szkolenia i doskonalenia zawodowego policjantów regulowanego przepisami rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków odbywania szkoleń zawodowych oraz doskonalenia zawodowego w Policji (Dz. U. nr 126, poz. 877 Nr 221, poz. 1644 oraz z 2008 r. Nr 180, poz. 1116). Ponadto, zgodnie z decyzją nr 713 KGP z dnia 30 grudnia 2005 r. w sprawie szkolenia strzeleckiego policjantów (Dz. Urz. KGP z 2006 r. Nr 3, poz. 9 z późn. zm.), każdy policjant zobowiązany jest do podnoszenia umiejętności posługiwania się bronią palną, a co z tym związane uczestnictwo w zajęciach szkolenia strzeleckiego. Szkolenie strzeleckie realizowane jest w jednostkach szkoleniowych Policji wg programów szkoleń zawodowych i kursów doskonalenia zawodowego oraz w jednostkach organizacyjnych Policji w ramach lokalnego doskonalenia zawodowego.

Pierwszy etap szkolenia strzeleckiego mający na celu nabycie przez nowoprzyjętego policjanta wiedzy i umiejętności z wyżej wymienionego zakresu, realizowany jest w ramach szkolenia podstawowego zawodowego. W programie tego szkolenia przewidziano siedem jednostek szkolnych, ukierunkowanych na kształcenie umiejętności z zakresu bezpiecznego użytkowania broni palnej, które zawiera aspekty bezpieczeństwa na strzelnicy i bezpiecznej obsługi broni, znajomość budowy podstawowych jednostek broni palnej krótkiej. Kolejne jednostki w swoim programie przewidują strzelania statyczne, szybkie, dynamiczne i sytuacyjne oraz budowę i strzelania z pisto-

letu maszynowego i strzelb gładkolufowych. Pierwsze dwie jednostki przygotowują policjanta do zdania egzaminu z podstaw przyznawania broni palnej krótkiej i środków przymusu bezpośredniego składającego się z pisemnego testu wiedzy, praktycznego testu umiejętności i strzelania. Ostatnia jednostka szkolna to egzamin końcowy składający się również z testu wiedzy, praktycznego testu umiejętności i strzelania. W trakcie szkolenia każdy rodzaj strzelania kończy się zaliczeniem. Na tym etapie przygotowania zawodowego policjanci kończący kurs podstawowy są dobrze przygotowani do wykonywania obowiązków służbowych z użyciem broni palnej. Umiejętności strzeleckie wymagają wciąż stalego, systematycznego doskonalenia, by móc utrzymać co najmniej poziom kursu podstawowego.

W ramach doskonalenia zawodowego policjanci uczestniczą również w kursach specjalistycznych prowadzonych przez jednostki szkoleniowe Policji. Tematyka zakresu szkolenia strzeleckiego jest częścią programów szkolenia kursów specjalistycznych. Na przestrzeni ostatnich lat programy te były modyfikowane i zmieniane, a czas realizowanych strzelań szybkich, dynamicznych, sytuacyjnych wynosił 10 – 16 godzin na cały kurs specjalistyczny. Programy te nie obejmowały żadnego zakresu teoretycznego takiego jak chociażby przypomnienie ogólnych zasad budowy i działania broni, zwłaszcza kiedy w związku z przebrojeniem pistolet P-64 zastępowano pistoletem P-99 Walther, a także taktyki i techniki posługiwania się bronią, która na przestrzeni lat ulegała zmianie i uaktualnianiu. Zauważalnym było, że liczba godzin i częstotliwość odbywanych zajęć jest niewystarczająca do tego, by w znacznym stopniu mogło to mieć wpływ na doskonalenie i podnoszenie poziomu umiejętności strzeleckich. Nie było mowy również o indywidualnym podejściu do słuchacza ze względu na brak czasu, jaki należało poświęcić każdemu policjantowi. Analizując te programy zauważalne jest to, że pierwsze zajęcia ze szkolenia strzeleckiego rozpo-

czywały się od strzelań szybkich, czyli z określonym, krótkim czasem ich trwania. Jak już wcześniej wspomniałam posługiwanie się bronią to umiejętności, które bardzo szybko ulegają spłyceciu, obniżeniu posiadanego poziomu, jeśli tylko zabraknie systematycznej pracy, treningu, poświęconego czasu, regularnego strzelania. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że doskonalenie zawodowe w jednostkach organizacyjnych Policji nie odbywa się bez przeszkód. Brak strzelnic lub ich niedostosowanie do potrzeb współczesnych strzelań, niewystarczająca liczba instruktorów do prowadzenia zajęć strzeleckich, duża liczba realizowanych przez policjantów przydzielonych zadań służbowych wpływają na jakość doskonalenia. Brak płynnego przepływu i uzupełniania właściwego rodzaju amunicji, to również sygnały, które są problemem występującym w tym zakresie. Policjanci przebywający na kursie specjalistycznym prezentują zróżnicowany poziom umiejętności strzeleckich, umiejętności sprawnego i bezpiecznego posługiwania się bronią. Ograniczenia i trudności wskazane powyżej mają na to zapewne znaczący wpływ.

Rolą instruktorów w jednostkach szkoleniowych (szkoły policyjne, ośrodki szkolenia Policji), którzy prowadzą zajęcia na kursach specjalistycznych jest, w tym bardzo okrojonym czasowo programie, przekazać jak najwięcej wiedzy, umiejętności praktycznych, wskazówek, podpowiedzi, starając się w miarę możliwości o indywidualne podejście do policjanta i traktując każdego jak osobny przypadek. Wielu policjantów na skutek zaniechania strzelań (z różnych powodów) posiada duże braki w swoich umiejętnościach. Nie bez znaczenia jest zróżnicowane nastawienie słuchaczy, ich motywacja do osiągnięcia i utrzymania odpowiedniego poziomu oraz świadomość roli doskonalenia zawodowego w służbie każdego policjanta. Wszyscy natomiast, zarówno szkolący, jak i szkoleni, mają świadomość tego, że broń służbowa jest używana w najmniej sprzyjających okolicznościach, są to warunki stresu, czasem zaskoczenia, niejednokrotnie wobec prze-

wagi przeciwnika i niemal zawsze w obecności osób postronnych. I wszyscy wiedzą jak ważne są wysokie umiejętności w tym zakresie. W ostatnim roku poczynione zostały kroki w dobrym kierunku – aktualnie obowiązujące programy szkoleń specjalistycznych zawierają w swoich treściach programowych 30 godzin doskonalenia umiejętności strzeleckich z uwzględnieniem strzelań statycznych, których nie było wcześniej. Decyzja nr 144 Komendanta Głównego Policji z dnia 5 kwietnia 2014 r. w sprawie programu nauczania na kursie specjalistycznym dla policjantów służby kryminalnej wykonującej czynności operacyjno-rozpoznawcze oraz decyzja nr 145 Komendanta Głównego Policji z dnia 5 kwietnia 2014 r. w sprawie programu nauczania na kursie specjalistycznym dla policjantów służby kryminalnej wykonujących czynności dochodzeniowo-śledcze zawierają m.in. takie treści programowe jak:

- bezpieczne i sprawne wykonanie strzelań,
- szybkie i sprawne przyjmowanie postaw strzeleckich, dobywanie broni (w tym z kabury operacyjnej), rozpoznanie celu i celne strzelanie,
- przemieszczanie się z bronią,
- stosowanie elementów techniki i taktyki posługiwania się bronią palną,
- usuwanie zacięć broni palnej.

Rola szkolenia policjantów służby kryminalnej w zakresie doskonalenia umiejętności strzeleckich została przypisana Szkole Policji w Pile. Podczas wykonywania tych zadań wprowadzane są kolejne modyfikacje mające na celu uzyskanie jak najlepszych efektów szkoleniowych. Poszerzony został o 3 godziny lekcyjne zakres szkolenia dotyczący zasad bezpiecznego posługiwania się bronią palną, zasad bezpieczeństwa na strzelnicach, obsługi broni bez użycia amunicji bojowej (z wykorzystaniem broni „szkolnej”) oraz podstaw celnego strzelania. Specyfika prowadzonych zajęć ze szkolenia strzeleckiego oraz obowiązujące przepisy wymagają, aby za-

jęcia realizowane były we dwóch instruktorów, przy liczebności plutonu nieprzekraczającego 23 osoby, z których każdy odpowiada za realizację określonych podczas zajęć zadań dydaktycznych. W związku z tym, że ze względów organizacyjnych liczba osób w plutonach uległa zwiększeniu (25-30 osób), wprowadzono trzeciego instruktora w celu udoskonalenia procesu nauczania – trening strzelecki w mniejszych grupach. Skutkuje to zwiększeniem intensywności ćwiczeń, a zarazem nabywania większych umiejętności strzeleckich przy posługiwaniu się bronią palną i strzelaniu oraz pozwala przejść na wyższy poziom umiejętności zawodowych. Doświadczenia nabywane podczas kolejnych kursów nasywiają kolejne wnioski dotyczące zmian w procesie nauczania, w udoskonalaniu umiejętności, jakie posiadają policjanci oraz tego, co można jeszcze poprawić, aby efekty doskonalenia zawodowego na kursach specjalistycznych były jak najwyższe. Kolejnym kierunkiem tych zmian jest propozycja wprowadzenia zakresu szkolenia strzeleckiego w liczbie 16 godzin zajęć do programu kursu specjalistycznego w zakresie zwalczania przestępczości gospodarczej. Prace nad tym programem znajdują się już na końcowym etapie. Zgodnie z przyjętymi kryteriami formalnymi, na kurs będą mogli być kierowani kandydaci, którzy ukończyli wcześniej kurs specjalistyczny z zakresu wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych lub operacyjno-rozpoznawczych. Można więc przyjąć założenie, że doskonalenie strzeleckie policjantów służby kryminalnej będzie sumą tych szkoleń, co jest rzeczą pożądaną i powinno przynieść dobre efekty.

Barbara Kielan
Krzysztof Foryciarz

Analitycy Niemczyk i Wspólnicy

O TRANSCRIME

Centrum Transcrime rozpoczęło swoją działalność w 1994 r., jako Grupa Badawcza nad Przystępczością Międzynarodową (Research Group on Transnational Crime) przy Wydziale Prawa Uniwersytetu w Turynie. Jego założycielem był profesor Ernesto U. Savona, który początkowo kierował zespołem czterech prawników z rzeźzonego uniwersytetu.

Transcrime rozwinęło się bardzo szybko dzięki projektom realizowanym dla Unii Europejskiej. W 2000 r. zostało Międzywydziałowym Centrum Badań nad Przystępczością Zorganizowaną (Inter-Department Research Centre on Transnational Crime), angażując nowych pracowników naukowych z dziedzin kryminologii, ekonomii, statystyki, socjologii oraz psychologii.

W 2004 r. Transcrime zostało Wspólnym Centrum Badawczym nad Przystępczością Zorganizowaną (Joint Research Centre on Transnational Crime) Uniwersytetu w Turynie i Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca w Mediolanie. W 2010 r. przeniesiono centrum administracyjne Transcrime z Turynu do Mediolanu.

Główne obszary zainteresowań Transcrime to:

- analiza zjawiska przystępczości (zorganizowanej, gospodarczej, miejskiej, pranie pieniędzy, szara strefa),
- ocena polityki zapobiegania przystępczości,
- analiza i identyfikacja kryminogennych luk prawnych,
- opracowanie modeli oceny ryzyka oraz strategii zapobiegania przystępczości

(dotyczących zarówno podmiotów publicznych jak i prywatnych).

Centrum od chwili jego powstania kieruje Ernesto Ugo Savona, profesor kryminologii. Jest związany z uniwersytetami w Turynie, Mediolanie, a także m.in. w Rzymie (Sapienza), Yale, Oxfordzie i Cambridge. W latach 2003-2004 był prezesem Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego, pełnił funkcję konsultanta ONZ i Rady Europy, w latach 90. prowadził dwa projekty dla Centrum Badawczego Amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości w Waszyngtonie. Obecnie jest ekspertem w grupie przy Komisji Europejskiej, która pracuje nad zagadnieniami z zakresu przystępczości. Profesor Savona specjalizuje się w analizie statystyk kryminalnych, skuteczności prawodawstwa i systemach sądownictwa karnego, bada temat korupcji.

W badaniach dotyczących nielegalnego rynku wyrobów tytoniowych profesora Savonę wspiera Francesco Calderoni, adiunkt na Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych Uniwersytetu Najświętszego Serca w Mediolanie. Jego obszary zainteresowań to przystępczość zorganizowana, szara strefa wyrobów tytoniowych, reformy postępowania karnego i analiza sieci społecznych.

Opracowania Transcrime na temat szarej strefy wyrobów tytoniowych

Transcrime publikuje swoje raporty od 2000 roku. Z naszego punktu widzenia najciekawsza jest seria opracowań na temat rynku wyrobów tytoniowych nielegalnego

pochodzenia.¹²³ Decyzja o potrzebie stworzenia factbooków poświęconych wyrobom tytoniowym została podjęta w maju 2011 r., w czasie rozmów prowadzonych między naukowcami i decydentami z ramienia Unii Europejskiej. Celem spotkania w Mediolanie było ustalenie planu działania w związku z nowymi unijnymi regulacjami dotyczącymi rynku wyrobów tytoniowych. Wioletni plan badawczy zakładał stworzenie obrazu poszczególnych rynków, ze szczególnym uwzględnieniem relacji między legalnym a nielegalnym biznesem tytoniowym, a także właściwych poszczególnym regionom czynników społeczno-ekonomicznych i politycznych.

Dotychczas powstało 7 opracowań, każde omawiające sytuację w wybranym kraju: Wielkiej Brytanii¹²⁴, Włoszech¹²⁵, Irlandii¹²⁶, Polsce¹²⁷, Niemczech¹²⁸, Litwie¹²⁹ i Hiszpanii¹³⁰. Factbooki są stworzone według jednego schematu. We wstępie do każdego z nich znajduje się wyjaśnienie, dlaczego warto przyjrzeć się zjawisku nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi akurat w danym kraju.

Następnie omówionych jest pięć tzw. czynników napędzających, wpływających

na sytuację w opisywanym państwie: aspekt społeczny i gospodarczy, rynek legalny, regulacje prawne, środowisko przestępcze oraz egzekwowanie prawa.

Kolejny rozdział zawiera informacje dotyczące popytu, podaży, samego produktu (informacje na temat papierosów – cena, wielkość szarej strefy etc.), a także sposobów działania i struktury geograficznej (tu mowa głównie o wprowadzaniu przemysłowych papierosów na rynek i nielegalnej produkcji).

Ostatnia, trzecia część każdego opracowania zestawia czynniki napędzające z elementami nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi w Polsce.

Plan prac nad projektem dotyczącym rynku wyrobów tytoniowych nielegalnego pochodzenia zakładał, że po zakończeniu pierwszej fazy projektu (czyli gromadzenia danych na bazie profili wybranych krajów), Transcrime przeprowadzi analizę porównawczą. Ma ona dostarczyć dodatkowe informacje na temat złożoności opisywanego procederu i pozwolić na opracowanie odpowiednich rekomendacji.

„Zestawienie faktów dotyczących nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi”

Na początku 2015 r. powstało opracowanie zbiorcze, które zaleca inne niż dotychczas ukierunkowanie analizy i metod zwalczania handlu papierosami nielegalnego pochodzenia w Unii Europejskiej¹³¹. Eksperti Transcrime są zdania, że należy skupić się nie na zwalczaniu przestępczości, a raczej na maksymalnym ograniczeniu możliwości popełnienia przestępstwa. Konkluzja jest taka, że efekt prewencyjny zostanie osiągnięty nie poprzez wymierzanie kary, a raczej dzięki wdrażaniu odpowiednich metod w zakresie prewencji.

Raport opisuje problem nielegalnego rynku wyrobów tytoniowych w Europie w dwojaki sposób. Z jednej strony zostało przyjęte tzw. podejście horyzontalne, które poddaje analizie poszczególne elementy

¹²³ Firma Niemczyk i Wspólnicy od 2008 r. bada polski rynek wyrobów tytoniowych nielegalnego pochodzenia. Konsultowaliśmy opracowanie *Transcrime* na temat polskiego rynku wyrobów tytoniowych nielegalnego pochodzenia.

¹²⁴ <http://www.transcrime.it/en/publicazioni/the-factbook-on-the-illicit-trade-in-tobacco-products-1/>

¹²⁵ <http://www.transcrime.it/en/publicazioni/the-factbook-on-the-illicit-trade-in-tobacco-products-2-italia/>

¹²⁶ <http://www.transcrime.it/en/publicazioni/the-factbook-on-the-illicit-trade-in-tobacco-products-3-ireland/>

¹²⁷ <http://www.transcrime.it/en/publicazioni/the-factbook-on-the-illicit-trade-in-tobacco-products-4-poland/>

¹²⁸ <http://www.transcrime.it/en/publicazioni/the-factbook-on-the-illicit-trade-in-tobacco-products-5-germany/>

¹²⁹ <http://www.transcrime.it/en/publicazioni/the-factbook-on-the-illicit-trade-in-tobacco-products-6-lithuania/>

¹³⁰ <http://www.transcrime.it/en/publicazioni/the-factbook-on-the-illicit-trade-in-tobacco-products-7-spain/>

¹³¹ <http://www.transcrime.it/wp-content/uploads/2015/01/European-Outlook-on-the-ITTP.pdf>

Europejskiego rynku wyrobów tytoniowych nielegalnego pochodzenia, dając w efekcie ogólny obraz sytuacji. W drugiej części przedstawiono „podejście wertykalne”, które kładzie nacisk na sytuację i czynniki kształtujące w poszczególnych krajach. Dodatkowo przeanalizowano rolę krajów spoza Unii Europejskiej, które są istotnymi graczami na unijnym czarnym rynku wyrobów tytoniowych.

Zdaniem autorów, do podjęcia efektywnej walki z szarą strefą wyrobów tytoniowych konieczne jest zrozumienie relacji pomiędzy twardą regulacją legalnego rynku, a jednoczesnym stwarzaniem pola do działania dla przestępców na nielegalnym rynku. Stwierdzono także, że osoby kreujące przepisy w Unii Europejskiej skupiają się obecnie na regulowaniu legalnego rynku, pozostawiając problem walki z szarą strefą funkcjonariuszom służb państwowych. Tymczasem w interesie wszystkich jest raczej ograniczenie możliwości działania przestępców, nie tylko ich ściganie.

„Prognozy dotyczące nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi w Europie”

Raport ten jest de facto streszczeniem części opracowania „Zestawienie faktów dotyczących nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi”. Zawiera on ogólne informacje na temat rynku europejskiego oraz profil wybranego kraju (w naszym wypadku – Polski).

Minusem opracowania jest to, że analizowane dane pochodzą z 2013 roku, a rynek wyrobów tytoniowych nielegalnego pochodzenia dynamicznie się zmienia. Niemniej jednak w raporcie przedstawiono pewne mechanizmy funkcjonowania całego rynku, ukazując zależności między poszczególnymi czynnikami kształtującymi szarą strefę.

Ogólne dane na temat czarnego rynku papierosów w Unii Europejskiej

Wielkość szarej strefy

Rozmiar nielegalnego rynku papierosów został oszacowany w oparciu nie o

kraje, a o poszczególne regiony Unii Europejskiej (łącznie przedstawiono 247; są to najczęściej główne jednostki podziału terytorialnego w danym kraju, np. w Polsce – województwa, ale choćby w Niemczech stworzono większe regiony, łącząc niektóre landy, np. Turynię z Saksonią). Taki podział mapy daje możliwość bardziej precyzyjnego opisu wolumenu, częstości występowania (liczby papierosów na 1000 mieszkańców) oraz zysków z handlu nielegalnymi produktami. Daje to możliwość analizy nielegalnych zjawisk na poziomie lokalnym.

Największe partie papierosów nielegalnego pochodzenia, ponad miliard sztuk, odnotowano w 2013 roku w trzynastu regionach UE: 6 w Niemczech, 3 we Francji, oraz po 1 w Hiszpanii, Grecji, Polsce, Włoszech. Są to duże i gęsto zaludnione regiony, które odpowiadały za 35% nielegalnego rynku papierosów w UE, który w 2013 r. był szacowany na ok. 59 mld sztuk.

Podaż papierosów w poszczególnych rejonach oszacowano również względem zamieszkałej tam ludności (w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców). W Unii Europejskiej w 2013 roku było 7 regionów, w których na 100 tys. mieszkańców przypadało ponad 50 mln sztuk papierosów nielegalnego pochodzenia. Oznacza to 10 papierosów tygodniowo na każdego mieszkańca, wliczając w to osoby niepalące. Po 2 takie regiony odnotowano w Grecji i na Litwie, po 1 w Estonii, na Łotwie i w Polsce. O częstości występowania papierosów decyduje bliskość regionu do kraju - źródła pochodzenia tanich papierosów. W 2013 roku regionami o najwyższym zagrożeniu były granice UE: wschodnia (Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska), południowo-wschodnia (Bułgaria i Grecja) oraz południowo-zachodnia (Hiszpania). W 2013 r. w 44 rejonach usytuowanych przy zewnętrznych granicach UE średnia częstość występowania papierosów wynosiła 28,8 mln sztuk w porównaniu z 12,7 mln sztuk w pozostałych 207 regionach.

Raport wskazuje również na zmiany w wielkości nielegalnego rynku. W latach

2006 – 2013 w mniej niż połowie regionów odnotowano zmiany częstości występowania w przedziale -50% - +50%. Duże wzrosty (+50%) odnotowano w 64 regionach UE. W 16 regionach zlokalizowanych w Bułgarii, Czechach, Grecji, Polsce i Hiszpanii wzrost ten był wyjątkowo wysoki (ponad 300%). Ogólnie wzrosty odnotowano w regionach nadgranicznych UE (średnio o +71%). Jednocześnie nielegalny rynek zmniejszył się o ponad 50% w 63 regionach (np. na terenie północnych Włoch, Słowacji, ale też zachodniej Polski).

Nielegalny rynek jest źródłem znacznych dochodów dla przestępców, porównywalnym z zyskami, jakie przynosi handel narkotykami. W 2009 roku zyski szacowano na 7,9 mld euro, natomiast w 2012 roku już na 10,5 mld euro. Największe zyski odnotowano w regionach Europy Zachodniej (południowa Francja, Hiszpania, wschodnie Niemcy).

Produkty dostępne w szarej strefie

Raport opisuje udział w nielegalnym rynku różnych rodzajów papierosów: podrabianych, Illicit Whites (to marki lokalne, często produkowane z przeznaczeniem do przemytu) oraz „innych nielegalnych” (są to papierosy przemycane inne niż Illicit Whites, czyli głównie obecne w legalnej dystrybucji w danym kraju).

W 2013 r. w Unii Europejskiej podróbki miały 7,1% udziału w nielegalnym rynku. Należy zaznaczyć, że w niektórych rejonach nie były odnotowywane w ogóle, a były też miejsca, w których ich udział wynosił ponad 85%. Regiony o najwyższej podaży to Rumunia, południowe Włochy, południowo – wschodnia Polska, północne Niemcy i środkowa Portugalia. Ten rodzaj papierosów charakteryzuje nieregularność występowania w poszczególnych regionach. Jako ich źródła wskazuje się głównie kraje spoza UE: Chiny (kontenery) oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie, Ukraina, Rosja, Białoruś. Należy jednak pamiętać, że na terenie UE też likwiduje się nielegalne fabryki (większość z nich działała w Polsce, Czechach i Rumunii).

Papierosy typu Illicit Whites są obecne w większości regionów UE, jednak najczęściej jest ich we wschodniej części, ponieważ pochodzą spoza Unii (głównie z Białorusi – fabryki Niemen oraz z Obwodu Kaliningradzkiego – Bałtyjskiej Fabryki). Ich udział w nielegalnym rynku konsekwentnie wzrastał z 4,9% w 2006 r. do 27,9% w 2013.

Papierosy, które nie mieszczą się w dwóch powyższych kategoriach raport określa jako „inne nielegalne”. Ich udział w nielegalnym rynku zmniejszył się z 85,5% w 2006 r. do 64,6% w 2013. Ten spadek wynika głównie ze wzrostu popularności papierosów Illicit Whites oraz z wdrażania skuteczniejszych metod kontroli łańcucha dostaw przez głównych producentów tytoniowych.

Przeptywy towaru

Instytut Transcrime w swoim raporcie przedstawia również problem przepływu papierosów nielegalnego pochodzenia. Przepływy wynikają najczęściej z bliskości geograficznej między krajami o różnym poziomie cen papierosów (np. Rosja – Łotwa); ze znacznej różnicy w poziomie cen wyrobów tytoniowych, nawet jeśli państwa nie leżą blisko siebie (np. Rosja - Niemcy, Polska - UK) oraz z bliskości państwa - producenta papierosów, np. Illicit Whites lub podrabianych (np. Polska – Niemcy, Białoruś – Polska). Na częstotliwość wpływa głównie niewielka odległość między państwami oraz duża różnica w cenie papierosów.

Największe ujawnione próby przemytu występowały na trasach o znacznych odległościach, głównie z Dalekiego i Środkowego Wschodu (Chin, Wietnamu, Egiptu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich) do państw Unii Europejskiej, w których znajdują się duże porty przeładunkowe (Wielkiej Brytanii, Irlandii, Rumunii, Grecji, Hiszpanii). Inne znaczące przepływy mają miejsce na szlakach wschód - zachód.

Autorzy raportu systematyzują kierunki przemytu papierosów, wyróżniając kraj pochodzenia, tranzytowy i docelowy.

W tej pierwszej kategorii (głównie producenci papierosów podrabianych, Illicit Whites oraz kraje z papierosami o niskich cenach) znajdują się kolejno Rosja, Chiny, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Białoruś, Ukraina, Mołdawia, Łotwa, Turcja, Polska, Egipt i Serbia.

W kategorii państw tranzytowych (te z dużymi europejskimi portami oraz położone na szlakach wschód - zachód) znajdują się w kolejności Grecja, Włochy, Polska, Rumunia, Niemcy, Litwa, Łotwa, Francja, Holandia, Słowenia.

Jako państwa docelowe dla transportów kontrabandy wymieniono Wielką Brytanię, Włochy, Niemcy, Rumunię, Irlandię, Łotwę, Polskę, Hiszpanię, Bułgarię i Francję.

Dużą rolę w dostarczaniu nielegalnych papierosów do krajów Unii Europejskiej mają kraje, które leżą poza nią. W latach 2010 – 2013 papierosy, które napłynęły spoza Unii odpowiadały za prawie 70% przepływów i prawie 80% liczby zatrzymanych papierosów.

Sprawcy

Raport zwraca uwagę na trudność w identyfikowaniu uczestników nielegalnego procederu oraz ich metod działania, co w rezultacie prowadzi do niemożności wprowadzania skutecznych strategii prewencji i kontroli nielegalnego rynku wyrobów tytoniowych. Chociaż nie ma żadnych oficjalnych danych na ten temat, autorzy raportu oszacowali liczbę osób trudniących się przemytem w Unii Europejskiej w 2013 roku na 100 – 150 tys. (w legalnym przemyśle tytoniowym jest zatrudnionych 615 tys. osób).

Opracowanie dzieli uczestników nielegalnego rynku na trzy kategorie: działających na dużą, średnią i małą skalę. Działający na dużą skalę transportują ładunki najczęściej na duże odległości w kontenerach, ciężarówkach itp. Zazwyczaj stanowią część międzynarodowych siatek przestępczych o pewnym stopniu zorganizowania. Nie muszą być dużymi strukturami ze względu na możliwość korzystania z pomo-

cy innych organizacji przestępczych z którymi współpracują. Zyski z przemytu stanowią wsparcie finansowe dla zorganizowanych grup przestępczych. Ten typ uczestników nielegalnego rynku szybko dostosowuje się do zmieniających się okoliczności jak np. strategie stosowane przez służby państwowe. Mogą używać różnych środków transportu oraz kanałów przerzutu z dużą elastycznością.

Gracze działający na średnią skalę angażują się w przerzuty średniej wielkości transportów na średnie i krótkie dystanse. Mogą to być pojedyncze osoby lub małe grupy, choć o rozbudowanej strukturze organizacyjnej. Czasem działają jako siatki dystrybucyjne dla uczestników nielegalnego rynku działającego na dużą skalę. Do swojej działalności wykorzystują głównie pojazdy mechaniczne, nierzadko przerobione na potrzeby przemytu. Ukrywają też kontrabandę z innymi przewożonymi towarami.

Uczestnicy nielegalnego rynku działający na małą skalę zajmują się dystrybucją nielegalnych transportów na krótkich i średnich dystansach. Często stanowią końcowy element systemu dystrybucji lub są indywidualnymi przemytnikami (mrówkami). Mogą to być też małe grupy o niskim poziomie organizacyjnym. Kontrabandę rozprawdzają zazwyczaj w niezbyt rozległych siatkach przyjaciół, znajomych. Często też przemycają na własny użytek.

Według szacunków autorów raportu to uczestnicy działający na dużą skalę odpowiadają za 94,8% zajętych wyrobów tytoniowych z zaznaczeniem, że stanowią jednocześnie tylko 23% wszystkich uczestników nielegalnego rynku. Odwrotne proporcje dotyczą graczy działających na nielegalną skalę. Stanowią najliczniejszą grupę (51,4%) natomiast odpowiadają za przemyt 1,2% papierosów. Działający na średnią skalę przemytnicy to 25,6% wszystkich nielegalnych graczy i odpowiadają za 4% zatrzymanych papierosów.

Przestępcy pochodzą głównie z Europy Wschodniej (Polska, Rumunia, Litwa), grupa ta stanowi 50% uczestników niele-

galnego rynku. Jedną czwartą stanowią osoby spoza Unii Europejskiej, głównie Białorusi, Ukrainy, Mołdawii. Wymienieni powyżej przestępcy zajmują się najczęściej działalnością na małą i średnią skalę. Przemyceniem dużych ilości wyrobów tytoniowych zajmują się natomiast najczęściej mieszkańcy południowej Europy (Grecja, Hiszpania, Włochy), gdzie czynnikiem decydującym wydaje się być obecność dużych portów.

Wpływ polityki na szarą strefę wyrobów tytoniowych

Autorzy raportu wskazują na różne działania podejmowane przez Unię Europejską oraz rządy poszczególnych państw, które mają na celu ograniczanie nielegalnego obrotu wyrobami tytoniowymi. Wymieniane są umowy UE z czterema największymi producentami tytoniowymi, program Herkules, projekty EMPACT (Europejska Multidyscyplinarna Platforma Przeciwko Zagrożeniom Przystępstwami) Europolu z 2010 r. W 2011 r. UE przyjęła strategię zwalczania przemycu papierosów i alkoholu na jej wschodnich granicach, w 2013 r. zaprezentowano strategię zwalczania przemycu papierosów i innych form nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi, w 2013 r. podpisano protokół o likwidacji nielegalnego handlu wyrobami tytoniowymi z wykorzystaniem systemu „track & tracing”, a w 2014 r. weszła w życie dyrektywa tytoniowa, która m.in. wspiera organy ścigania w wykrywaniu produktów nielegalnego pochodzenia.

Opracowanie zawiera mapy ilustrujące przedsięwzięcia poszczególnych państw w zakresie zwalczania handlu wyrobami tytoniowymi nielegalnego pochodzenia (m.in. kampanie informacyjne, strategiczne plany działania, porozumienia między producentami) oraz środki kontroli łańcucha dostaw. To pewien paradoks, ale wśród krajów o najbardziej rozbudowanej kontroli łańcucha dostaw i szerokiej polityce ograniczającej nielegalny handel papierosami są np. Łotwa, Grecja czy Włochy.

Aktywność organów ścigania

Szacuje się, że służby państwowe są w stanie zatrzymać ok. 7% przestępców (w 2013 r. na terenie UE było to do 10 500 osób) i 6,7% papierosów znajdujących się w szarej strefie (w 2013 r. - 3,8 mld). Niewysokie prawdopodobieństwo zatrzymania nie odstrasza sprawców, podobnie jak konfiskata towaru, która jest wliczona w koszty prowadzenia nielegalnej działalności.

Regiony o najwyższej liczbie skonfiskowanych papierosów leżą na terenie Grecji, Polski, Włoch i Irlandii. Większość nielegalnych zakładów produkcyjnych zlikwidowanych w latach 2010 – 2013 znajdowała się na terenie Polski, Rumunii i Czech.

Wyzwania dotyczące polityki i badań

Transcrime proponuje wdrożenie wszelkich możliwych procedur, które utrudnią przestępcom funkcjonowanie na nielegalnym rynku. Zgodnie z tą ideą należy wzmocnić efektywność kontroli łańcucha dostaw (z naciskiem na eliminację asymetrii między systemami w różnych krajach), zwiększyć kontrolę nad kluczowymi materiałami produkcyjnymi i maszynami oraz opracować program zwalczania innych niż papierosy nielegalnych wyrobów tytoniowych (przykładem jest choćby rynek tytoniu nielegalnego pochodzenia w Polsce).

Ponadto autorzy zgłaszają konieczność poprawy jakości danych: dotyczących szarej strefy (m.in. poprawienie porównywalności danych między różnymi krajami), obrazujących efekty działań organów ścigania (np. większą dostępność danych odnośnie konfiskowanych produktów oraz wyroków skazujących), a także pogłębienie wiedzy o *modus operandi* przemytników.

Dane na temat czarnego rynku wyrobów tytoniowych w Polsce

Polski rynek został opisany według tego samego schematu, co europejski, przy czym ciekawe jest interpretowanie pew-

nych wielkości w kontekście społecznym oraz geograficznym.

Wielkość szarej strefy

W raporcie przytoczono dane z 2013 r., według których szara strefa papierosów w Polsce stanowi 13,9% rynku. Największa częstość występowania została odnotowana w województwie warmińsko-mazurskim (ok. 50 mln sztuk/100 000 mieszkańców); tu także odnotowano największy wzrost wolumenu (o 428%). Największe spadki zaobserwowano w województwie łódzkim i podkarpackim.

Wolumen papierosów nielegalnego pochodzenia był najwyższy w województwie mazowieckim (1,397 mld sztuk), do największych rynków zaliczono także województwo łódzkie, śląskie i warmińsko-mazurskie.

Od 2006 do 2013 r. obrót wyrobami tytoniowymi nielegalnego pochodzenia miał wzrosnąć o 60%.

Rodzaje papierosów w szarej strefie

Podrabiane papierosy stanowią niecałe 20% rynku, Illicit Whites – ok. 60%, pozostała część to „inne nielegalne papierosy”.

Podaż Illicite Whites zaobserwowano głównie w województwach przy wschodniej granicy strefy Schengen. Najwyższą podaż papierosów podrabianych odnotowano w województwie podkarpackim. Najwyższą podaż „innych nielegalnych papierosów” odnotowano w województwie zachodniopomorskim.

Przepływy towaru

Zespół Transcrime ocenił, że Polska jest przede wszystkim krajem docelowym i krajem pochodzenia, a w znacznie mniejszym stopniu krajem tranzytowym dla papierosów nielegalnego pochodzenia.

Do Polski trafiają papierosy z Białorusi, Ukrainy, Rosji (bezpośrednio oraz w tranzycie przez Litwę i Łotwę) i Chin¹³².

Produkty pochodzące z polskich legalnych i nielegalnych fabryk mają trafiać przede wszystkim na rynek Niemiec, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Włoch i Czech.

Produkty przewożone przez Polskę pochodzą głównie z Białorusi, Rosji i Ukrainy i trafiają przede wszystkim do Niemiec, Czech, Wielkiej Brytanii, Belgii i Włoch.

Sprawcy

Osoby zajmujące się obrotem wyrobami tytoniowymi nielegalnego pochodzenia to Polacy (39%), Ukraińcy (21%), Litwini (13%) i Białorusini (10%). Zatrzymani to najczęściej mężczyźni między 30 a 40 rokiem życia, papierosy transportowali w pojedynkę.

38% ujawnionego towaru było przewożone w ciężarówkach, 32% w samochodach, a 11% w pociągach. Każda z zatrzymanych ciężarówek przewoziła ok. 5,4 mln sztuk papierosów, samochód – ok. 115 tys. sztuk papierosów, a pociąg – 2,1 mln sztuk papierosów.

Powszechne wykorzystanie ciężarówek świadczy o fakcie, że dużą rolę odgrywają tu zorganizowane grupy przestępcze.

W latach 2010-2013 w Polsce zlikwidowano 51 nielegalnych fabryk papierosów. Według danych Transcrime wykorzystywany w nich surowiec pochodził w znacznej mierze z Ukrainy, a półprodukty z Litwy.

Wpływ polityki na szarą strefę wyrobów tytoniowych

Transcrime podkreśla znaczenie prawnego obowiązku niszczenia skonfiskowanych papierosów, prowadzonych kampanii informacyjnych oraz publikowanie przez MSW danych z całego roku dotyczących konfiskat i wyroków skazujących za obrót wyrobami tytoniowymi nielegalnego pochodzenia.

¹³² Pominięto papierosy z Mołdawii, których udział w nielegalnym rynku jest minimalny.



Zaginieni - nie zapomniani

25 maja obchodzony był Międzynarodowy Dzień Dziecka Zaginionego. Głównym celem tego Dnia jest zwrócenie uwagi na problem zaginionych dzieci. Chcemy także przypominać o potrzebie działań profilaktycznych. Liczba zaginięć dzieci może się obniżyć tylko w efekcie konsekwentnych i długofalowych działań realizowanych przez instytucje europejskie, agendy rządowe, szkoły, organizacje społeczne, policję.

Symbolem pamięci o zaginionych dzieciach jest kwiat niezapominajki. Pamiętamy o dzieciach - tych odnalezionych tragicznie i tych, których być może już nigdy nie odnajdziemy.

Policja cały czas stara się podnosić skuteczność i efektywność prowadzonych poszukiwań osób zaginionych. Ważną rolę w tym zakresie pełni utworzona w Komendzie Głównej Policji specjalistyczna komórka – Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych. Centrum odpowiada za koordynację, analizę i nadzór nad poszukiwaniami osób zaginionych, obejmującymi zasięgiem cały kraj.

W działaniach zmierzających do odnalezienia osoby zaginionej służby wspierane są przez organizacje pozarządowe.

Najtrudniejsze są poszukiwania zaginionych dzieci. Obok presji czasu, zdenerwowania rodziców, pojawiają się też silne emocje – bo policjanci biorący udział w akcji też mają swoje dzieci. Należy pamiętać, że kiedy zaginie małe dziecko czas odgrywa kluczową rolę.

Już w listopadzie 2013 roku Polska jako jedenasty kraj Unii Europejskiej ogłosiła gotowość operacyjną systemu Child Alert. Ideą tego systemu jest natychmiastowe zaalarmowanie społeczeństwa o prowadzonych poszukiwaniach zaginionego dziecka, gdy z okoliczności zaginięcia wynika, że życie, zdrowie lub wolność dziecka jest lub może być zagrożona. W przypadku takich poszukiwań opracowany zostaje w Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych komunikat, który następnie zostaje szybko rozpowszechniony za pośrednictwem mediów. Jest on również wyświetlany na tablicach multimedialnych oraz w portach kolejowych i lotniczych. Tak jak w kwietniu br. kiedy w trakcie poszukiwań 10-letniej Mai z Wołczkowa Centrum uruchomiło po raz pierwszy polski Child Alert. Dziewczynka została uprowadzona sprzed swojego domu. Udało się ją odnaleźć i zatrzymać sprawcę po kilkunastu godzinach, w Niemczech, dokąd dziecko zostało wywiezione.

* * *

Nowa nota Interpolu – globalny, wspólny cel w aspekcie odzyskiwania mienia

Rozwój nowych globalnych narzędzi operacyjnych jako wsparcie pracy wykrywczej w identyfikacji i ujawnianiu mienia pochodzącego z przestępstw było głównym

tematem III Spotkania Ekspertckiej Grupy Roboczej ds. Ujawniania, Identyfikowania i Zabezpieczania Mienia Interpolu jakie odbyło się w Berlinie w dniach 10-12 maja 2015r. Dwudniowe spotkanie organizowane przez INTERPOL wraz z Niemiecką Federalną Policją Kryminalną (Bundeskriminalamt, BKA) skupiło ponad 110 ekspertów z

48 krajów w tym międzynarodowe organizacje i sieci operacyjne m.in. Bank Światowy, CARIN, Grupę Egmont i było trzecim a za razem ostatnim spotkaniem przedmiotowej grupy roboczej. Podczas posiedzenia delegacje, wypracowały szereg rekomendacji dla nowotworzonej noty Interpolu dotyczącej odzyskiwania mienia. Polskę na tym spotkaniu reprezentował Naczelnik Wydziału ds. Odzyskiwania Mienia BSK KGP mł. insp. Rafał Woźniak.

Nota to dokument Interpolu publikowany na wniosek krajów członkowskich chcących zwrócić szczególną uwagę społeczności międzynarodowej na m.in.: groźnych przestępców – Czerwone Noty, zaginione osoby - Żółte Noty, ustalenie miejsca pobytu – Niebieskie Noty, czy też Pomarańczowe Noty wydawane w celu ostrzeże-

nia o szczególnych wydarzeniach, tj. ucieczki z więzienia, metody działania np. terrorystów itd.

Projektowana nowa nota ma dotyczyć majątku sprawców przestępstw i skupiać się na składnikach majątkowych oraz powiązanych z nimi osobach i firmach. Delegaci zarekomendowali także w ramach rozwoju dodatkowych narzędzi operacyjnych Interpolu stworzenie projektu analitycznego wraz z bazą danych wykorzystywaną w poszczególnych międzynarodowych sprawach związanych z odzyskiwaniem mienia. Takie narzędzia mogłyby stanowić wartość dodaną dla międzynarodowych śledztw dotyczących pozbawiania sprawców majątku uzyskanego z przestępstw poprzez ułatwienie dostępu do informacji międzynarodowym zespołom śledczym.

* * *

Nasze Świąto

24 lipca 2015 roku, w dniu Święta Policji, przedstawiciele Biura Służby Kryminalnej brali udział w uroczystym wręczeniu odznaczeń, odznak oraz aktów nominacyjnych, które odbyło się w Sali Konferencyjnej Komendy Głównej Policji przy ul. Domaniewskiej.



Komendant Główny Policji odznaczył policjantów i pracowników cywilnych Komendy Głównej Policji i Komendy Stołecznej Policji Medalami Za Długoletnią Służbę, Medalami za Zasługi dla Policji oraz Odznakami Zasłużony Policjant. Wrę-

czył również akty nominacyjne na wyższe stopnie służbowe.



Medalami za Zasługi dla Policji odznaczeni zostali nie tylko policjanci i pracownicy BSK KGP, lecz również przedstawiciele innych instytucji i resortów, współpracujący z naszym Biurem, którym w ten sposób chcieliśmy podziękować za ich wsparcie, zaangażowanie i profesjonalizm.

29 lipca 2015 roku, w trakcie uroczystej zbiórki w Biurze Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji, wręczone zostały odznaczenia i akty nominacyjne na wyższe stopnie policyjne policjantom i pracownikom cywilnym Biura.

W uroczystości uczestniczyli I Zastępca Komendanta Głównego Policji, nadinsp. Mirosław Schossler, kierownictwo Biura, Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. pomocy i ochrony oraz naczelnicy wydziałów BSK KGP – bezpośredni przełożeni odznaczanych i awansowanych osób.

W trakcie uroczystości I Zastępca Komendanta Głównego Policji podziękował odznaczonym, awansowanym oraz wszystkim policjantom i pracownikom Biura za ich służbę i pracę.



* * *

Spotkanie z przedstawicielem policji i liderem grupy TG APATE

W dniu 28 lipca 2015 roku w Komendzie Głównej Policji odbyło się robocze spotkanie dotyczące wykorzystania polskiego systemu bankowego do prania pieniędzy pochodzących z przestępstw dokonywanych na terenie Polski, Szwajcarii i Francji metodą „social engineering”, a następnie transferowaniu ich na rzecz azjatyckich podmiotów gospodarczych.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Europolu - koordynator Fraud Team – TG APATE, Biura Służby Kryminalnej KGP, a także funkcjonariusze komend wojewódzkich Policji i komend miejskich Policji zajmujący się zwalczaniem tego rodzaju przestępczości. Spotkanie miało na celu przedstawienie zakresu działania TG APATE działającej w strukturze Europolu, a także wypracowanie kanału wymiany informacji dla realizacji międzynarodowych pomocy prawnych i podejmowania aktywnych czynności wykrywczych w bieżącym zakresie.

W toku prowadzonej dyskusji pan Peter Depuydt omówił zadania i cele funkcjonowania grupy TG APATE działającej w strukturze Europolu oraz przedstawił plany utworzenia nowego Focal Points (FP) APATE, którego zadaniem będzie zwalczanie

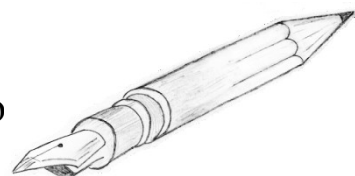
nie przestępczości dokonywanej przy użyciu socjotechnik, a także koordynacja wspólnych działań.

Podczas spotkania przedstawiona została również problematyka udziału Biura Służby Kryminalnej KGP w realizacji zadań międzynarodowych w obszarze zwalczania tego rodzaju przestępczości, polegających na efektywnym wsparciu działań terenowych jednostek policji. Podsumowano także efekty pracy osiągnięte przez poszczególne jednostki Policji w obszarze zwalczania oszustw dokonywanych metodą „social engineering”, jak również wymieniono wspólne doświadczenia w zakresie dobrych praktyk związanych z wykrywaniem oraz zwalczaniem przedmiotowej przestępczości, które w przyszłości będą miały znaczący wpływ na ograniczenie skali zjawiska. Prowadzona dyskusja spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników, dlatego też planowane są kolejne spotkanie organizowane przez Wydział do walki z Przestępczością Gospodarczą Biura Służby Kryminalnej KGP w przedmiotowym zakresie. Wiele kwestii podniesionych w czasie spotkania z pewnością przyczyni się do skuteczniejszej i bardziej efektywnej współpracy zarówno krajowej jak i międzynarodowej w omawianym obszarze tematycznym.



Piórem i ołówkiem

Opowiada i rysuje Zbigniew Wlazło



Policja, jako organizacja służąca Polsce i jej obywatelom, czerpie z najlepszych wzorców, które są dumą polskiego narodu. Analizując naszą historię walk o niepodległość, szanując polski patriotyzm i barwy narodowe, śledząc życiorysy najwybitniejszych mężów stanu, podziwiając dzieła sztuki i architekturę, na myśl przychodzą słynne słowa Poety z aktu III *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego, „a to Polska właśnie”. Współczesna Policja kultywuje te wartości, które od odzyskania w 1918 r. niepodległości i utworzenia 24 lipca 1919 r. Policji Państwowej nie straciły nic na swojej wartości i nadal są wyrazem miłości do ojczyzny. W pierwszych latach odzyskania niepodległości charakterystyczna architektura dworkowa z kolumnowym gankiem uważana była za emanację polskości, a styl ten był nawet nazywany narodowym. W stylu dworców ziemiańskich, co świadczy o jego dużej popularności w tamtych czasach, budowano także obiekty użyteczności publicznej. Fascynacja dworcami trwa po dzień dzisiejszy, każdy polski dworek przypomina o wspaniałej polskiej tradycji i historii. W dworcach mieszkali najwybitniejsi przedstawiciele naszego narodu, to tu pisano wspaniałe dzieła literackie, w dworcach tworzyło się politykę. Bez przesady można więc powiedzieć, że dwory szlacheckie były najważniejszym miejscem pielęgnowania polskości.

Wydaniem niniejszego Kwartalnika w ramach stałego cyklu „Piórem i ołówkiem” inicjujemy serię artykułów „A to Polska właśnie” poświęconych dworom polskim. Założeniem autora jest z jednej strony przedstawienie charakterystycznego elementu architektury dworkowej, opisanie zwyczajów, tradycji, czy też przedstawienie innych aspektów nierozzerwalnie związanych z polskim dworem, a z drugiej, przybliżenie nie tylko

popularnych, ale również mniej znanych czy wręcz zapomnianych dworców, które autor zwiedził, ilustrując ich opis własnoręcznie sporządzanymi pracami.

A to Polska właśnie

Założenia budowlane dworców

Dworce najczęściej lokalizowano na łagodnych wzniesieniach w otoczeniu drzew. W bezpośredniej bliskości samego dworu znajdowały się obiekty gospodarcze. Początkowo ziemiańskie dworce budowano z drewna, głównie modrzewiowego, na kamiennej podmurówce, dopiero od XVIII wieku były budowane w całości z cegły. Założenia budowlane i sama forma dworu zostały opisane w pierwszym polskim opracowaniu autorstwa najprawdopodobniej senatora Łukasza Opałńskiego zatytułowanym „Krótka nauka budownicza dworców, pałaców, zamków podług nieba i obyczaju polskiego”, które wydano w 1659 r. Dwory ze swojej natury są dużymi domami, najczęściej parterowymi. Posiadają układ symetryczny i osiowy podkreślany gankami czy ryzalitami. Najważniejszą cechą wyróżniającą ten rodzaj budowli od innych jest ganek wejściowy z portykiem wspartym na kolumnach. Nierzadko do dworu dobudowywano alkierze, czyli narożniki na planie prostokąta lub kwadratu wyraźnie występujące z jego bryły. W środku dworu znajduje się obszerna sień, pokój stołowy, pokoje dla gości, spiżarnia, zbrojownia, a czasem także kaplica. Od czasów baroku wypracowano specyficzny styl dachów. Najczęściej dworek kryto dachem czterospadowym łamanym zwanym zresztą polskim, który charakteryzował się posiadaniem dwóch płaszczyzn nałożonych na siebie o zbliżonym kącie nachylenia. Nie bez znaczenia jest usytuowanie

dworu względem stron świata. Wejście do dworu powinno być zorientowane „na godzinę jedenastą”, tak aby słońce oświetlało wszystkie jego ściany. Do dworu prowadzić powinna aleja obsadzana drzewami zakończona rondem w formie gazonu. Obronne ogrodzenia i fosy zastąpiono drewnianym parkanem, muren z cegieł lub kamieni. Bramę oraz symetrycznie rozmieszczone po obu jej stronach furki mocowano na solidnych murowanych słupach zakończonych ozdobnymi daszkami.

Dwór w Łopusznej

W odległości 6 km od Nowego Targu, jadąc w kierunku Szczawnicy, nad Dunajcem u samych stóp Gorców położona jest malownicza miejscowość Łopuszna. Wjeżdżając do wsi wita nas wspaniała dwór znamienitych rodzin szlacheckich Lisickich, Tetmajerów i Lgockich. Dwór został wybudowany ok. 1790 r. przez Romualda Lisickiego konfederata barskiego. Słynny poeta, publicysta oraz działacz niepodległościowy Seweryn Goszczyński, który po upadku powstania listopadowego znalazł w dworze schronienie, w swoim *Dzienniku podróży do Tatrów* z 1832 r., tak opisał dwór w Łopusznej: „Dom drewniany w stylu rodzinnym wszystkich naszych dworów szlacheckich; obszerny, porządnie i mocno postawiony, przyozdobiony krytym gankiem, jak wszystkie nasze ganki, a na ganku boczne ławki do siedzenia, jak to wszędzie u nas widzimy, mieści wygodnie całą rodzinę [...]. Przed domem dziedziniec przestronny, mający po lewej ręce domu drugi domek mniejszy, czyli oficynkę, gdzie kuchnia i mieszkanie służących, z prawej osłonięty budowlami gospodarskimi. Dom ocieniają z przodu i boków piękne jesiony. W tyle domu ogród niewielki, ale dosyć starannie utrzymany; zdobi go nawet aleja świerkowa bardzo cienista, bardzo miła do przechadzki, zwłaszcza podczas upału. Tuż pod ogrodem bieżąca woda, a nieco opodal, w jednym z kątów ogrodu, rodzaj altany ogrodowej, pozioma, niewielka, o jednym pokoiku i sionkach, ale ustronna, samotna, bardzo dla mnie ponętna.”



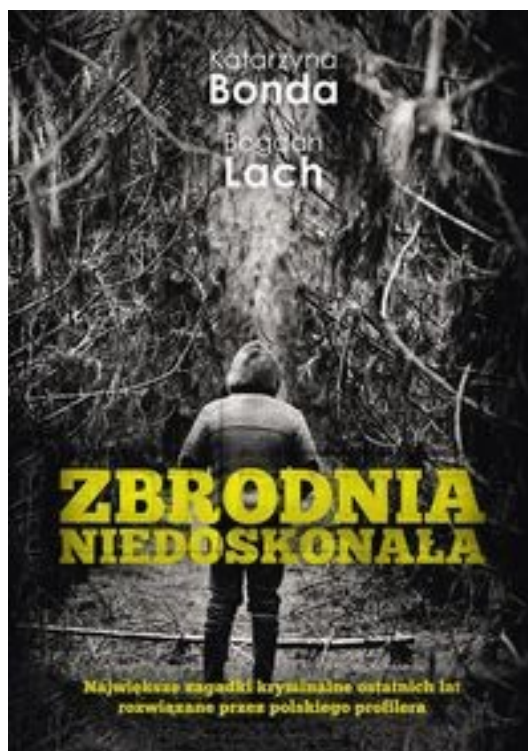
W okresie gdy Goszczyński przebywał w Łopusznej, właścicielem dworu był Leon Przerwa-Tetmajer z żoną Ludwiką z Lisickich. Po ich śmierci dwór odziedziczyła ich córka Kamila, która poślubiła Kazimierza Lgockiego. Rodzina Lgockich w 1892 r. wyremontowała dwór, który w zasadzie w niezmienionej formie przetrwał do dnia dzisiejszego. Dwór był kolejno dziedziczony przez synów Kamili i Kazimierza, Aleksandra i Stanisława. Po wojnie w 1949 r. majątek został przejęty na rzecz Skarbu Państwa. Z dworem nie obchodzono się najlepiej, przez lata nie przeprowadzono koniecznych remontów, toteż stopniowo niszczał. Dopiero w 1978 r. zabudowania dworskie wraz z dworem przejęło Muzeum Tatrzańskie i stopniowo zaczęto przywracać jego dawną reprezentatywność. Obecnie we dworze można zwiedzać wystawy poświęcone wsi Łopuszna, historii dworu, jego mieszkańcom, kuchni dworskiej oraz wnętrza mieszkalnego górali nowotarskich z okresu przed II wojną światową. Sama wieś Łopuszna znana jest również, jako miejsce dorastania i działalności ks. Józefa Tischnera – w domu słynnego filozofa utworzono muzeum poświęcone jego pamięci. Ponadto we wsi znajduje się zabytkowy drewniany kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy i św. Antoniego, konsekrowany w 1504 r., w którym znajdują się wybitne zabytki kultury narodowej: gotycki ołtarz główny, malowany na desce tryptyk z 1460 r., boczne ołtarze i ambona z XVII wieku, tryptyki z wizerunkami św. św. Piotra i Pawła z końca XVI wieku oraz obraz przedstawiający Upadek Chrystusa pod Krzyżem z 1753 r.



Z biblioteczki policjanta służby kryminalnej

„Zbrodnia niedoskonała” to książka, która jest obowiązkowa dla każdego, komu nieobce są zainteresowania psychologią, kryminologią czy też kryminalistyką. To książka wyjątkowa w swojej formie i treści. Już jej samo powstanie to niecodzienna historia spotkania wnikliwej i upartej, wtedy jeszcze tylko dziennikarki, Katarzyny Bondy z jedynym takim wówczas w polskiej Policji funkcjonariuszem, Bogdanem Lachem. On zacięta i jak nikt inny potrafiąca otworzyć każdego swojego rozmówcę. On zamknięty i jako pierwszy w Polsce profesjonalnie profilujący sprawców najgorszych przestępstw. Z tej wydawałoby się wybuchowej mieszanki musiała powstać rzecz arcyciekawa.

W książce tej opowiedziane zostały historie prawdziwe - autentyczne sprawy kryminalne, które z pozoru - jak wskazuje tytuł - miały być doskonałe, czyli ze sprawcą nie do wykrycia. Autorzy udowadniają jednak, że zbrodnia doskonała nie istnieje. Pojawiać się mogą jedynie błędy i niedociągnięcia śledczych pod postacią nieujawnionych lub źle zabezpieczonych śladów, porzuconych tropów i niewłaściwie przesłuchanych świadków, lenistwa prokuratorów i bezsilności policjantów. Każda sprawa jest inna, niepowtarzalna i łatwo mogła zmierzać w kierunku niewykrycia sprawcy. Indagowany przez Bondę Lach wskazuje jednak na punkty zwrotne śledztw i prezentuje działania, które doprowadzały do sukcesów śledczych.



Pozytywnymi bohaterami tych spraw są wszyscy zaangażowani w nie policjanci, prokuratorzy i biegli. To nie ulega wątpliwości, lecz odrębnym ich bohaterem jest sam Bogdan Lach. Pierwszy polski w praktyce profiler policyjny. W „Zbrodni niedoskonałej” opowiedział jak tworzył profile psychologiczne nieznanymi sprawców zbrodni. Dzięki temu jesteśmy świadkami przekuwania teorii psychologicznych w praktykę, efektowną i efektywną jednocześnie, bo pozwalającą wytypować i ująć przestępcę. Ciekawa to podróż literacka na pograniczu dziennikarstwa, psychologii i kryminalistyki. Obowiązkowa rzecz każdego policjanta kryminalnego.

Leszek Koźmiński